

KS. BRONISŁAW GOSTOMSKI

## POCZĄTKI I ROZWÓJ KLASZTORU BENEDYKTYNEK W SIERPCU W XVII WIEKU

### W S T Ę P

Próby uzdrowienia życia zakonnego, notowane zarówno w Europie Zachodniej jak i w Polsce w XVI i XVII wieku, wynikały z ogólnego kryzysu wspólnot monastycznych, dostrzeganego już w dwóch poprzednich wiekach. Wtedy pojawiły się dwie bardzo silne tendencje. Z jednej strony było to dążenie do rozwijania własnego, indywidualnego życia religijnego – kierunek *devotio moderna* – a z drugiej – ruch reformatorski, który objął zwłaszcza szerokie kręgi mnichów, mendykantów oraz kaznodziejów nawołujący do powrotu do dawnej obserwancji zakonnej, sięgania do samych źródeł chrześcijaństwa, do Ewangelii i Ojców Kościoła. Ścieranie się tych dwóch nurtów religijności prowadziło do rodzenia się w grupach obserwanckich nowych wzorców życia wspólnotowego chrześcijan. Utrwały się one w XVI w. w wyniku reformy katolickiej<sup>1</sup>.

W drugiej połowie XVI w. na terenie Polski dokonana się reforma życia zakonnego benedyktynek. Za podstawę przeprowadzenia zmian posłużyła reguła św. Benedykta z VI w., która została niejako na nowo odczytana. Uniezależnienie się benedyktynek polskich od wpływów cystersów, zachowywanie klauzury oraz założenie przez mniszki ponownie czarnego habitu było konsekwencją ścisłego przestrzegania zasad reguły św. Benedykta. Mimo wspólnych cech z ruchem obserwanckim można jednak mówić o polskim charakterze dokonanej reformy, zwanej reformą chełmińską. Główną reformatorką była bowiem Magdalena Mortęska (1554-1631), ksieni klasztoru benedyktynek w Chełmnie<sup>2</sup>.

Jednym z klasztorów, powstałym w wyniku reformy chełmińskiej, był dom zakonny benedyktynek w Sierpcu, ufundowany w 1624 r., istniejący do chwili obecnej. Jego dzieje

---

<sup>1</sup> J. K ł o c z o w s k i. *Wspólnoty chrześcijańskie. Grupy życia wspólnego w chrześcijaństwie zachodnim od starożytności do XV wieku*. Kraków 1964 s. 446 nn.

<sup>2</sup> K. G ó r s k i. *Matka Mortęska*. Kraków 1971 s. 18 nn.

nie zostały dotychczas opracowane. Praca niniejsza dotyczyć będzie jedynie początkowego okresu w historii sierpeckiej wspólnoty zakonnej, tzn. XVII w. Jako datę końcową przyjęto rok 1695, w którym to roku wybuchł pożar budynków klasztorowych i z inicjatywy biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego rozpoczęto budowę nowych pomieszczeń.

Przedstawienie spraw gospodarczych oraz organizacji życia wewnętrznego konwentu pozwoli zapewne dostrzec znaczenie klasztoru dla społeczności miasta i parafii sierpeckiej w XVII w. Interesować nas będą także założenia reformy chełmińskiej oraz ich realizacja przez benedyktynki sierpeckie.

Obecny stan badań nad klasztorami żeńskimi w Polsce należy uznać za niezadowalający. Dawniejsze monografie poszczególnych domów zakonnych mają bardzo często charakter okolicznościowy, popularny. Pomimo tych zastrzeżeń, interesujących informacji dostarcza praca Jakuba Fankidejskiego z roku 1883, o klasztorach diecezji chełmińskiej<sup>3</sup>.

Próba całościowego ujęcia o charakterze informacyjnym jest rozprawa Elżbiety Janickiej-Olczakowej *Zakony żeńskie w Polsce*<sup>4</sup>. Autorka przedstawia kilkanaście zakonów żeńskich występujących na ziemiach polskich od schyłku XVI w. do rozbiorów, i to w aspekcie przede wszystkim statystycznym, mniej pisząc o ich funkcji. Problematykę badawczą ze wskazaniem potrzeby dalszych badań przedstawia Ewa Jabłońska-Deptuła w pracy o zakonach i zgromadzeniach zakonnych w Polsce w XIX i XX w.<sup>5</sup>

Niewiele jest opracowań dotyczących historii poszczególnych klasztorów benedyktynek. Istnieją prace monograficzne jedynie o domach zakonnych w Jarosławiu, Sandomierzu, Radomiu i Poznaniu<sup>6</sup>.

Dzieje reformy chełmińskiej znane są dzięki licznym pracom naukowym Karola Górskiego. Na szczególne wyróżnienie zasługuje jego praca poświęcona Magdalenie Mortęskiej, ksieni klasztoru chełmińskiego, w której omówione zostały szczegółowo sprawy reformy<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> *Klasztory żeńskie w diecezji chełmińskiej*. Pelplin 1883.

<sup>4</sup> W: *Kościół w Polsce*. Pod red. J. Kłoczowskiego. T. 2: *Wiek XVI-XVII*. Kraków 1969 s. 733-778.

<sup>5</sup> *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.* "Znak" 17:1965 nr 137-138 s. 1653-1688.

<sup>6</sup> I. R y c h l i k. *Kościół i klasztor PP. Benedyktynek w Jarosławiu*. Jarosław 1903; J. G a j k o w s k i. *Benedyktyнки Sandomierskie*. Sandomierz 1917; P. R o k i c k i. *Kościół św. Trójcy dawniej Paniń Benedyktynek w Radomiu*. Radom 1930; W. K n a p o w s k a. *Dzieje fundacji ks. Ludwika Radziwiłłowej w Poznaniu*. Poznań 1930.

<sup>7</sup> Wykorzystane zostały następujące prace Górskiego: *Duchowość chrześcijańska*. Wrocław 1978; *Matka Mortęska; Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*. Cz. 1 966-1795. Lublin 1962; *Zofia Dulka ksieni toruńska i jej spór z Magdaleną Mortęską ksienią chełmińską o reformę zakonu*. "Nasza Przeszłość" 1966 t. 25 s. 155-178.

Niektóre wiadomości o fundatorce oraz pierwszych ksieniach klasztoru benedyktynek w Sierpcu podaje Łukasz Paprocki<sup>8</sup>. Zajmuje się on głównie omówieniem kultu związanego z cudowną figurą Matki Bożej, która znajduje się w kościele Matki Bożej Wniebowziętej w Sierpcu. Temu samemu zagadnieniu służy książeczka Walentego Załuskiego, która jest niemal dosłownym przedrukiem pracy Paprockiego<sup>9</sup>.

Za początki badań naukowych nad sprawami kościelnymi Sierpca należy uznać pracę źródłową Romualda Jaworskiego o kościele Matki Bożej i kolegium mianjonarzy w Sierpcu w latach 1483-1625<sup>10</sup>.

Układ przestrzenny Sierpca omówił w swej pracy Michał Witwicki<sup>11</sup>. Wacław Sułkowski przedstawił natomiast sprawy gospodarcze i społeczne od lokacji miasta aż po wiek XIX<sup>12</sup>. Zagadnieniem oświaty w powiecie sierpeckim od XV do XX w. zajął się Marian Przedpełski<sup>13</sup>. Prace te należy jednak uznać za początek dalszych badań nad sprawami Sierpca.

W pracy wykorzystane zostały archiwalia Archiwum Diecezjalnego w Płocku oraz Archiwum Benedyktynek w Sierpcu.

Zachowane akta wizytacyjne z końca XVI i początku XVII w., a także z drugiej połowy XVIII w. dostarczyły wielu cennych informacji odnośnie do fundacji klasztoru sierpeckiego. Na ich podstawie zostały omówione sprawy gospodarcze konwentu. Wiadomości odnoszące się do życia wewnętrznego klasztoru, a zwłaszcza wyborów kolejnych ksieni, urzędniczek i stanu liczbowego konwentu pochodzą z *Książ Czynności Biskupów (Acta Episcopalia)*. Sprawy sądowe benedyktynek sierpeckich przedstawiono na podstawie ksiąg oficjalatu generalnego w Płocku (*Acta Officialia*). Akta poklasztorne posłużyły do omówienia porządku nabożeństw oraz regulaminu dziennego klasztoru benedyktynek w Sierpcu.

Problem parafii sierpeckiej w XVII w. został ukazany na podstawie protokołów wizytacyjnych z końca XVI i początku XVII w.

W celu zreferowania założeń reformy chełmińskiej sięgnięto do wydanej w 1606 r. reguły św. Benedykta, która obecnie przechowywana jest w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie.

Wykorzystanie jedynie powyższych rodzajów źródeł należy tłumaczyć brakiem źródeł XVII-wiecznych, wytworzonych przez klasztor benedyktynek w Sierpcu.

---

<sup>8</sup> *Łaski cudowne przy kościele Sieprskim Wniebowzięcia pełney łaski Bogarodzice Panny w wojewodztwie płockim*. Warszawa 1652.

<sup>9</sup> *Cudowna statua Najświętszej Maryi Panny łaskami słynąca na górze Loreto w Sierpcu*. Płock 1906.

<sup>10</sup> *Kościół Matki Bożej i kolegium mianjonarzy w Sierpcu w latach 1483-1625*. Lublin 1978 (mps BKUL).

<sup>11</sup> *Ewolucja układu przestrzennego miasta Sierpca*. W: *Sierpc. Studia i Materiały*. Płock 1972 s. 89-111.

<sup>12</sup> *Z dziejów gospodarczych i społecznych Sierpca*. Tamże s. 23-87.

<sup>13</sup> *Oświata w powiecie sierpeckim w XV do XX w.* "Rocznik Mazowiecki" 4:1972 s. 293-363.

Praca dzieli się na cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym zostanie ukazany Sierpc od XV do XVII w. od strony stosunków własnościowych, gospodarczych, kulturalnych i kościelnych.

W rozdziale drugim poruszymy zagadnienie powstawania poszczególnych klasztorów benedyktynek w Polsce od średniowiecza do rozbiorów. Wiele miejsca poświęcimy omówieniu reformy chełmińskiej.

Rozdział trzeci dotyczyć będzie spraw związanych z fundacją klasztoru benedyktynek w Sierpcu. Interesować nas będzie osoba fundatorki, data fundacji, data przybycia zakonnicy do Sierpca, uposażenie konwentu oraz zagadnienie zabudowy kościelno-klasztornej na wzgórzu Loret w Sierpcu.

W rozdziale czwartym przedstawione zostanie życie wewnętrzne klasztoru sierpeckiego i to tylko od strony organizacyjnej. Omówimy liczebność i pochodzenie społeczne zakonnicy, ksieni oraz innych urzędniczek konwentu.

#### I. SIERPC W XV-XVII WIEKU

W okresie średniowiecza terytorium właściwego Mazowsza obejmowało obszar trzech księstw: rawskiego, płockiego i mazowieckiego. W miarę wymierania poszczególnych linii Piastów mazowieckich księstwa te były stopniowo inkorporowane do Korony. Najpierw księstwo rawskie (ziemia rawska i gostyńska w 1462 r., a ziemia sochaczewska w 1476 r.), następnie w 1495 r. księstwo płockie i należąca wówczas do tego księstwa ziemia wiska, wreszcie w 1526 r. księstwo mazowieckie<sup>14</sup>.

W drugiej połowie XVI w. Mazowsze składało się z trzech województw, przemianowanych z dawnych księstw: rawskiego, płockiego i mazowieckiego. Województwo płockie tworzyły dwie ziemie przedzielone rzeką Wkrą: płocka i zawkrzeńska. Ziemia płocka posiadała wówczas pięć powiatów: płocki, bielski, sierpski (wydzielony w latach trzydziestych XVI w. z bielskiego), raciąski i płoński<sup>15</sup>.

Sierpc leżał w ziemi płockiej. Początkowo miasto wchodziło w skład księstwa, a następnie województwa płockiego.

Od strony organizacji kościelnej parafia sierpecka należała zawsze do diecezji płockiej.

---

<sup>14</sup> *Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*. Pod red. W. Pałuckiego. Cz. 2: *Komentarze. Indeksy*. W: *Atlas historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*. T. 7. Warszawa 1973 s. 8.

<sup>15</sup> I. Gieysztorowa. *Od Jagiellonów do Sobieskiego 1526-1696*. W: *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526-1914*. Pod red. I. Gieysztorowej, A. Zahorskiego, J. Łukasiewicza. Warszawa 1968 s. 18.

## 1. Miasto

Sierpc położony jest nad rzeką Sierpienią, blisko jej ujścia do Skrwy, w północnej części Mazowsza. Jest on jednym z najstarszych miast tego regionu. Pierwsza wzmianka o grodzie Sierpcu pochodzi z datowanego na lata 1113-1124 tzw. falsyfikatu mogilneńskiego, który wymienia ten gród wśród 19 grodów istniejących wówczas na Mazowszu. Z obszaru tzw. Mazowsza płockiego wymienione zostały w tym dokumencie poza Płockiem następujące grody: Sierpc, Raciąż, Wyszogród i Zakroczym<sup>16</sup>. W początkach XII w. Sierpc był siedzibą kasztelanii<sup>17</sup>.

Jaworski przypuszcza, że średniowieczny gród w Sierpcu znajdował się na obszarze między kościołem parafialnym a kościołem św. Ducha, jako najwyższym do dzisiaj punktem nadrzecznym w tym rejonie<sup>18</sup>. W XVII w. teren ten był określany mianem Starego Miasta.

Na Starym Mieście były w XVII w. dwa średniowieczne kościoły: parafialny i św. Wawrzyńca. Od strony zachodniej Starego Miasta znajdował się także średniowieczny kościół św. Ducha. W odległości ok. 2 km poza miastem w kierunku południowym położony był kościół św. Krzyża. W części północnej Sierpca istniał natomiast w XVII w. kompleks kościelno-klasztorny, który tworzyły: kościół Wniebowzięcia NMP, klasztor pp. Benedyktynki i kościół św. Rocha<sup>19</sup>.

Rozmieszczenie kościołów wydaje się potwierdzać przypuszczenie, że w rejonie Starego Miasta znajdował się w średniowieczu gród. Obok niego istniało zapewne podgrodzie targowe, które dało początek miastu<sup>20</sup>. Nieznane są jednak poszczególne etapy w rozwoju przestrzennym Sierpca. Można tylko przypuszczać, że powstanie kościoła Wniebowzięcia NMP w końcu XV w. na wzgórzu zwanym Loret, przyczyniło się do rozwoju północnej części miasta.

---

<sup>16</sup> *Monumenta Poloniae Historica*. Wyd. A. Bielowski. T. 1. Lwów 1864 s. 359-363; Z. K o z ł o w s k a - B u d k o w a. Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Z. 1: *Do końca wieku XII*. Kraków 1937 s. 9-11; S. P a z y r a. *Najstarszy opis Mazowsza Jędrzeja Święcickiego. Przekład i objaśnienia Helena Pazyrzyna*. Warszawa 1974 s. 19; T e n ż e. *Geneza i rozwój miast mazowieckich*. Warszawa 1959 s. 69.

<sup>17</sup> T e n ż e. *Geneza* s. 67.

<sup>18</sup> Jw. s. 3.

<sup>19</sup> Czas powstania poszczególnych kościołów w Sierpcu nie jest znany. W wyniku przeprowadzonych badań przez R. Jaworskiego (jw. s. 9, 14, 18, 20) można stwierdzić, że w końcu XV w. istniały już następujące kościoły: parafialny, św. Wawrzyńca, św. Ducha, św. Krzyża i Wniebowzięcia NMP. Kościół św. Rocha powstał dopiero prawdopodobnie w początkach XVII w. (zob. rozdz. III niniejszej pracy).

<sup>20</sup> P a z y r a. *Geneza* s. 81; M. M a z u r e k. *Sieć parafialna południowej części archidiecezji płockiej do końca XVIII w.* Lublin 1961 (mps BKUL) s. 67.

Pewne zmiany w układzie przestrzennym mogły nastąpić już w wieku XIV, w związku z lokacją miasta na prawie średzkim w roku 1322<sup>21</sup>. Po pożarze miasta w 1389 r, lokacja ta została ponowiona<sup>22</sup>.

Na początku XIV w. Sierpc był własnością księcia płockiego Waława. W 1383 r. właścicielem miasta był już Jan Pilik, podstoli gostyniński, późniejszy wojewoda czercki<sup>23</sup>. Pod koniec XIV w. właścicielem Sierpca została rodzina Gulczewskich, zwana także Sierpskimi<sup>24</sup>.

Pierwszym właścicielem miasta z tego rodu był Andrzej z Gulczewa, kasztelan płocki. W 1444 r. prawo własności przeszło w spadku na jego syna Andrzeja z Zakrzewa, kanclerza płockiego. Po nim odziedziczyła miasto jego córka Szuchna, żona Jana z Żernik, która z kolei w 1471 r. zrzekła się ojcowskiego majątku na rzecz swego stryjecznego brata Andrzeja z Gulczewa, podkomorzego płockiego. Synowie tego ostatniego, Feliks i Prokop, w 1534 r. dokonali podziału Sierpca między siebie. Po Prokopie, staroście i chorążym płockim, część miasta stała się własnością jego córki Urszuli, żony Marcina Lwowskiego z Ostroroga. Córka Urszuli była Urszula, żona wojewody kaliskiego Piotra Potulickiego. W ten sposób Potuliccy zostali właścicielami połowy Sierpca. Drugą część miasta po Feliksie, podkomorzym płockim, odziedziczyli jego synowie: Jan, kanonik płocki i pleban w Sierpcu, oraz Feliks, kasztelan rypiński. Córka Feliksa była Anna, żona Jana z Opolska Piwo. Ona też została współwłaścicielką Sierpca w drugiej połowie XVI w.<sup>25</sup>

---

<sup>21</sup> Dokładna data lokacji miasta Sierpca nie jest znana. Rok 1322 przyjmuje się na podstawie dokumentu wystawionego w Gąbinie przez księcia płockiego Waława (*Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*. Wyd. T. Lubomirski. T. 1. Warszawa 1863 s. 44-46 dalej cyt. KDKM). Książę Waław żąda w tym dokumencie od kapituły i biskupa płockiego Floriana 60 grzywien oraz wsi w pobliżu Płocka: Mistrzawa, połowy Jaszczkowa, wsi św. Marcina z Niegłosami. W zamian książę dawał: Łągiwniki, Tchórz, Sierpc, Żurawino, Kisielewo, Borkowo, Śmiedzanowo. Wydaje się, iż do tej transakcji nie doszło i Sierpc w dalszym ciągu pozostał własnością księcia (T. Ż e b r o w s k i. *Stolica książąt mazowieckich i płockich w latach 1138-1495*. W: *Dzieje Płocka*. Pod red. A. Gieysztor. Płock 1973 s. 86). Z badań S. Pazyry wynika, że na terenie Mazowsza tylko cztery miasta były lokowane na prawie średzkim: Łowicz, Mogielnica, Sierpc i Skierniewice (*Geneza* s. 207-208).

<sup>22</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu*. Pod red. S. Pazyry. T. 2. Warszawa 1967 s. 511. Niektórzy z autorów utrzymują jednak, że w 1389 r. Sierpc otrzymał prawo magdeburskie (zob. B. C h l e b o w s k i. *Sierpc w: Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Pod red. B. Chlebowskiego i W. Walewskiego. T. 10. Warszawa 1889 s. 594; K. B u n i k i e w i c z. *Zarys historyczny powiatu sierpeckiego*. W: *Materiały monograficzne województwa warszawskiego* t. 3. Warszawa 1929 s. 132; W i t w i c k i, jw. s. 91).

<sup>23</sup> [...] Jaskone dicto Pilik herede de Szeprcz [...]. KDKM s. 104.

<sup>24</sup> O nazwisku Gulczewski z rodu Prawdziców było trzech biskupów płockich: Mikołaj (1365-1367), Stanisław (1367-1375) i Dobiesław (1375-1381). Ich bratem był Andrzej z Gulczewa, kasztelan płocki. Wszyscy czterej byli synami Jana Sówki, dziedzica Brochowa i kasztelana dobrzyńskiego (zob. T. Ż e b r o w s k i. *Zarys dziejów diecezji płockiej*. Płock 1976 s. 39-44).

<sup>25</sup> Dokładnym omówieniem rodziny Gulczewskich, zwanych także Sierpskimi, zajmuje się w swej pracy J a w o r s k i (jw. s. 4-6).

W XV i XVI w. miasto przeżywało okres swego największego rozwoju gospodarczego. Waclaw Sułkowski pisze nawet o "złotym wieku w dziejach gospodarczych Sierpca"<sup>26</sup>. Będąc siedzibą powiatu w XVI w. miasto stało się ośrodkiem rzemiosła i handlu. Ożywił się szlak handlowy wiodący z Poznania przez Toruń, Sierpc, Raciąż i dalej do Wilna oraz Moskwy. W XVI w. przepędzano tym szlakiem wielkie stada bydła. W 1450 r. i 1489 r. miasto otrzymało prawo do odbywania dwóch jarmarków<sup>27</sup>. W 1509 r. król Zygmunt I nadał sukiennikom w Sierpcu przywilej znakowania swoich wyrobów literą "S" z koroną u góry i lwem na dole oraz sprzedawania ich bez ograniczeń w całym Królestwie<sup>28</sup>. W XVI w. obok sukiennictwa rozwijały się także inne gałęzie rzemiosła, jak np. szewstwo, kuśnierstwo, krawiectwo i gorzelnictwo<sup>29</sup>.

W roku 1581 Piotr Potulicki, dziedzic połowy miasta, wraz ze swymi synami założył w części Sierpca oddzielne miasto zwane Loret lub Nowe Miasto. Obejmowało ono tzw. Włóki Małe i Duże oraz wzgórze Loret<sup>30</sup>. Według Witwickiego nazwa Nowe Miasto została nadana zbyt pochopnie, gdyż w rzeczywistości był to teren w niewielkim stopniu zabudowany<sup>31</sup>.

Od początku XV w. studiowali w Krakowie synowie mieszczan z Łowicza, Płocka, Łomży i Sierpca. Irena Gieysztorowa pisze, że Sierpc wydał wówczas dwóch lekarzy, z których jeden został profesorem Akademii Krakowskiej, a drugi, Stanisław Skierniewita, był medykiem Stefana Batorego<sup>32</sup>. W XVI w. studiowało w Krakowie ponad 30 osób pochodzących z Sierpca, Raciąży i Poniatowa<sup>33</sup>.

Sytuacja ta uległa radykalnej zmianie w drugiej połowie XVII w. Najazd szwedzki doprowadził do ruiny gospodarczej Mazowsze. Przemarsze wojsk szwedzkich, polskich i sojusznicznych, a także ciężkie epidemie w 1656 i 1662 r. oraz klęski głodu spowodowały ponadto duże straty ludnościowe. Przyjmuje się, że ludność Mazowsza zmniejszyła się o około 40% na wsi i aż około 70% w miastach. Ogólnie biorąc ludność Mazowsza w tym czasie zmniejszyła się o około 43% w stosunku do stanu z pierwszej połowy XVII w.<sup>34</sup>

<sup>26</sup> *Zarys dziejów gospodarczych Sierpca od XII do XIX wieku*. "Notatki Płockie" 17:1972 nr 2 s. 9.

<sup>27</sup> Sułkowski, *Z dziejów* s. 30-42.

<sup>28</sup> M. Baliński, T. Lipiński. *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*. T. 1. Warszawa 1843 s. 371.

<sup>29</sup> Sułkowski, *Z dziejów* s. 34-35.

<sup>30</sup> Paprocki, jw. s. 58; por. Sułkowski, *Z dziejów* s. 29.

<sup>31</sup> Jw. s. 95.

<sup>32</sup> *Żle i dobrze o ludziach Mazowsza XVI-XVII w.*, "Notatki Płockie" 10:1965 nr 3-4 s. 7-8.

<sup>33</sup> Przedpełski, jw. s. 296-297.

<sup>34</sup> W. Müller. *Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*. "Studia Płockie" 3:1975 s. 183.

Według spisu przeprowadzonego z okazji podziału Sierpca w 1534 r. wiadomo, że w mieście było wówczas około 340 rodzin, co daje według szacunkowych obliczeń około 1400 osób<sup>35</sup>. W połowie zaś XVII w. Sierpc miał liczyć zaledwie około 400 mieszkańców<sup>36</sup>.

Upadek gospodarczy Mazowsza, a w tym także i Sierpca, trwał do drugiej połowy XVIII w., kiedy to zaczęły następować pewne zmiany na lepsze.

## 2. Parafia

W połowie XV w. terytorium diecezji płockiej było podzielone na trzy archidiaconaty: płocki, dobrzyński i pułtuski<sup>37</sup>. Archidiaconat płocki do początku XVI w. dzielił się na cztery dekanaty: płocki, czerwiński, zawkrzeński i ciechanowski. W 1506 r. biskup Erazm Ciołek, przeprowadzając reorganizację podziału administracyjnego diecezji, wydzielił z dekanatu płockiego nowe dekanaty: płocki, gostyniński, bielski i sierpecki<sup>38</sup>.

W 1609 r. do dekanatu sierpeckiego należały parafie: Zawidz, Jeżewo, Kisielewo, Goleszyn, Gozdowo, Bonisław, Proboszczewice, Biała, Brwilno, Sikórz, Bożewo, Mochowo, Kurowo, Borkowo, Rościszewo, Lutocin, Biezuń i Sierpc<sup>39</sup>.

Brak dokumentu fundacyjnego i erekcyjnego nie pozwala dokładnie określić czasu powstania parafii sierpeckiej. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że kościół parafialny jest pod wezwaniem świętych Wita, Modesta i Krescencji, przypuszcza się, że początki parafii sięgają XI wieku<sup>40</sup>.

W drugiej połowie XVI w. parafia sierpecka obejmowała ziemie leżące w ziemi płockiej i dobrzyńskiej. Z ziemi płockiej do parafii należały wsie: Babc (dziś Babiec Piaseczny), Bledzewo Małe, Bledzewo Wielkie, Bobrowo, Gorzewo, Miłobędzyn, Piastowo, Rachocin, Studzieniec, Zarówka i Dąbrówki<sup>41</sup>. Natomiast z ziemi dobrzyńskiej należały: Babiec Rżały, Babiec Wienczanki, Białasy, Bryski, Gugoty, Kwaśno, Mieszczk,

---

<sup>35</sup> *Polska XVI w. pod względem geograficznym i statystycznym*. W: *Źródła dziejowe*. Wyd. A. Pawiński. T. 16 Warszawa 1892 s. 40.

<sup>36</sup> *Miasta polskie w tysiącleciu* s. 511.

<sup>37</sup> W diecezji płockiej podział na archidiaconaty i dekanaty spotyka się dopiero w początkach XIV w. E. Wiśniewski. *Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych*. "Studia Płockie" 3:1975 s. 128 nn, Żebrowski. *Zarys* s. 17 nn.

<sup>38</sup> Żebrowski. *Zarys* s. 20.

<sup>39</sup> *Archiwum Diecezjalne w Płocku. Wizytacje* (dalej cyt. ADP, Wiz.) 12 k. 2-56.

<sup>40</sup> Mazurek, jw. s. 33, 40, 48, 167.

<sup>41</sup> *Mazowsze w drugiej połowie XVI w. Cz. 1: Mapa. Plany*. W: *Atlas Historyczny Polski*. T. 7. Warszawa 1973.



Paprotki Ogony, Paprotki Kłobuki, Sułocin i Troska<sup>42</sup>. W XVII i pierwszej połowie XVIII w. terytorium parafii sierpeckiej uległo tylko niewielkim zmianom<sup>43</sup>.

W XVII w. kościoły w Sierpcu były położone tylko na Starym Mieście i na wzgórzu Loret. Jedynie kościół św. Krzyża był poza miastem.

Wyjątkową pozycję w Sierpcu w XVI i XVII w. zajmował kościół Wniebowzięcia NMP, który był wówczas, podobnie jak i dzisiaj, miejscem pielgrzymkowym. Z przełomu XVI i XVII w. pochodzi opis Mazowska Jędrzeja Święcickiego, w którym czytamy m.in.: "Sierpc, leżąc prawie na samej granicy ziemi dobrzyńskiej, jest miastem najgęściej zaludnionym. Posiada kościół bardzo nawiedzany przez tamtejszą ludność z powodu szczególnego kultu. Do niego urządzają pielgrzymki przejęci wielką czią mieszkańcy z odległych nawet stron w celu wywiązania się ze złożonych ślubów za ocalenie lub wyzdrowienie z ciężkich chorób"<sup>44</sup>. Z 1652 r. pochodzi cytowana już praca Paprockiego pt. *Łaski Cudowne...* poświęcona w całości opisowi kultu, jakim była otaczana wówczas figura Madonny z Dzieciątkiem, znajdująca się w kościele Wniebowzięcia NMP<sup>45</sup>. Istnienie tego kultu potwierdzają akta wizytacyjne z końca XVI i początku XVII w.<sup>46</sup>

Czynności liturgiczne w kościele Wniebowzięcia NMP, a tym samym opiekę nad miejscem pielgrzymkowym, sprawowali mąnsjonarze. Dokument erygujący prepozyturę oraz kolegium sześciu mąnsjonarzy został wystawiony 22 VI 1517 r. Na mocy tegoż dokumentu Sieprscy, za darowanie dwóch łanów w Sierpcu, za zapisanie wiosek Gorzewa i Golejewa kościołowi Wniebowzięcia NMP, za ufundowanie mąnsjonarii i pobudowanie kościoła, otrzymali po wieczne czasy prawo patronatu i prezenty na mąnsjonarie. Trzech mąnsjonarzy miał prezentować biskupowi Feliks Sieprski i jego następcy, a trzech następnych Elżbieta z Gaju (wdowa po Prokopie Sieprskim) i jej córki<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> Z. G u l d o n, *Mapy Ziemi Dobrzyńskiej w II połowie XVI w.* Toruń 1967 s. 23.

<sup>43</sup> Z badań przeprowadzonych przez Marię Mazurek wynika, że Sierpc należał w 1739 r. do grupy parafii o największym zasięgu terytorialnym w archidiecezji płockiej i posiadał 21 wsi. Do grupy tej należał jeszcze Raciąż – 23 i Płońsk – 27 wsi (zob. M a z u r e k, jw. s. 65 nn). W aktach wizytacyjnych biskupa Józefa Eustachego Szembeka z 1756 r. czytamy m.in.: "Haec civitas Sieprc Districtualis Palatinatus Plocensis Provinciae Maioris Poloniae, Dioecesis Plocensis in qua civitate est ecclesia parochialis murata, habens suae parochiae totius cum civitate et eius suburbiis dictis: Nowe Miasto, Loret, Włoki, Czołpin, villulas in numero viginti: scilicet Gorzewo, Piastowo, Bledzewo, Miłobędzin, Bledzewko Kwaśne, Sułocin, Sułocinek, Mieszczyk, Studzieniec, Rachocin, Żarówka, Paprotki Białłasy, Paprotki Kłobuki, Paprotki Gugoty, Paprotki Bryski, Babc Rzały, Babc Wnuczonki, Babc Kępa, Babc Piaseczny, Babc Troska" – ADP, Wiz. 268 k. 264.

<sup>44</sup> P a z y r a, *Najstarszy opis* s. 176.

<sup>45</sup> Patrz przyp. 8.

<sup>46</sup> J a w o r s k i, jw. s. 77 nn.

<sup>47</sup> Tamże, s. 37 nn.

W XVII w. oprócz sześciu mansjonarzy pracował przy kościele Wniebowzięcia NMP kaznodzieja<sup>48</sup>. Pracą duszpasterską w parafii sierpeckiej kierował pleban, który miał do pomocy dwóch lub trzech wikariuszy<sup>49</sup>. Przy kościele zaś szpitalnym p.w. św. Ducha rezydował prepozyt szpitalny<sup>50</sup>. Kościół ten miał w uposażeniu dwa łany w Sierpcu i wieś Wilczogórze<sup>51</sup>. Obok kościoła św. Ducha znajdował się szpital<sup>52</sup>.

W końcu XVI w. wśród duchowieństwa sierpeckiego częstym zjawiskiem była kumulacja beneficjów. Pleban miał także i inne beneficja i zaniedbywał swoje obowiązki<sup>53</sup>. Prepozyt kościoła św. Ducha, z powodu kumulacji beneficjów, w pełnieniu swoich funkcji posługiwał się zastępcą, który niekiedy spełniał obowiązki duszpasterskie także i w innych kościołach<sup>54</sup>. Również mansjonarze z tego samego powodu wyręczali się w pracy substytutami, czyli zastępcami<sup>55</sup>.

Akta wizytacyjne z 1609 r. podają, że przy kościele parafialnym istniało wówczas bractwo literackie oraz bractwo cechowe: szewców, kuśnierzy, kowali i sukienników<sup>56</sup>. Te same akta stwierdzają istnienie bractwa św. Anny przy kościele Wniebowzięcia NMP. Fundatorką tego bractwa była Elżbieta Gostomska, żona Prokopa Sieniawskiego, a zatwierdził je biskup płocki Piotr Dunin Wolski<sup>57</sup>. Protokół wizytacyjny nie podaje jednak ani daty fundacji, ani też daty zatwierdzenia bractwa św. Anny. Można jedynie przypuszczać, że oba akty prawne, tzn. fundacja i jej zatwierdzenie, miały miejsce

<sup>48</sup> Tamże, s. 63-64.

<sup>49</sup> [...] tres sunt presbiterii penes istam ecclesiam duo vicarii tertius altarista... – ADP, Wiz. 1 k. 164; [...] huius ecclesiae est parochus Reverendus Dominus Matheus Struszewski [...] Reverendus dominus habet tres vicarios [...] – ADP, Wiz. 12 k. 59v.

<sup>50</sup> [...] huius ecclesiae nunc est prepositus Reverendus Dominus Nicolaus Czomski cantor ecclesiae cathedralis Plocensis [...] – ADP, Wiz. 12 k. 61v.

<sup>51</sup> J a w o r s k i, jw. s. 17.

<sup>52</sup> ADP, Wiz. 1 k. 238-239 (Leges hospitalis S. Spiritus Sieprcensis).

<sup>53</sup> [...] de domino plebano fassus est quod negligens sit et raro ad hanc ecclesiam residet neque etiam de ornatu ecclesiae curam habet [...] – ADP, Wiz. 6 k. 60v.

<sup>54</sup> [...] Matheus Simonis de Ciachcino, substitutus R. Dni prepositi, ordinatus est a R. D. Byliński, suffraganeo Plocensi, approbationem habet a R. D. Zoltowski. Celebrare solet singulis diebus excepta infirmitate. Confessiones hospitalium excipit, formam absolutionis antiquam retinet. Verba consecrationis non bene tenet memoria, qui sunt casus episcopales nescit, praecepta, ecclesiae ignorat [...] – ADP, Wiz. 1 k. 235v.

<sup>55</sup> [...] Adamus substitutus domini Ioannes Czapski mansjonarii [...] Ioannes Humięcki substitutus domini Andreae Roiewski [...] Franciscus substitutus domini Zgliński [...] Iannes olim substitutus domini Pilichowski [...] – ADP, Wiz. 1 k. 162v.

<sup>56</sup> ADP, Wiz. 12 k. 57-58.

<sup>57</sup> [...] Fraternitatem habet unam S. Annae [...] Haec societas habet erectionem S. Annae in Sieprcz in ecclesia BM Virginis ex postulatione Magnificae Dominae Elisabeth Gostomska, coniugis Magnifici Domini Procopi Sieniawski, pocillatoris Sacrae Regiae Maiestatis, approbatam et concessam a Illustrissimo ac Rev. Dno Petro Dunin Wolsky, episcopo Plocensi [...] – ADP, Wiz. 12 k. 65-65v.

pomiędzy rokiem 1577 a 1590, kiedy to Piotr Dunin Wolski był biskupem płockim<sup>58</sup>. O działalności tych bractw brak przekazów źródłowych.

To samo dotyczy bractw różańcowego i szkaplerznego, które istniały przy kościele Wniebowzięcia NMP w Sierpcu w połowie XVII w. Jedyną informację o tym przekazuje Łukasz Paprocki. Według niego bractwo różańcowe ufundował w 1617 r. Paweł Bietkowski, kanonik i oficjał płocki, a zatwierdził biskup płocki Henryk Firlej. Aktu wprowadzenia tego bractwa do kościoła dokonał dominikanin o. Wincenty Bloch, kaznodzieja katedralny w Płocku. Natomiast bractwo szkaplerzne powstało 25 VIII 1644 r. z fundacji Wojciecha Racięziusa, plebana radzanowskiego, mansomiarza kościoła Wniebowzięcia NMP i spowiednika benedyktynek sierpeckich. Na mocy fundacji w każdą środę miała być odprawiana śpiewana msza św. przy ołtarzu bractwa szkaplerznego. Bractwo to zatwierdził biskup płocki Karol Ferdynand Waza. Paprocki podaje także, że dokumenty fundacyjne i erekcyjne obu bractw były przechowywane w archiwum kościoła Wniebowzięcia NMP<sup>59</sup>. Dokumenty te nie zachowały się jednak do naszych czasów.

W XVII w. Sierpc posiadał dwie szkoły: parafialną oraz prowadzoną przez mansomiarzy. Pierwsza wzmianka o istnieniu szkoły parafialnej pochodzi z 1488 r. Jest to informacja o rektorze tej szkoły Wojciechu z Płońska. W 1594 r. po spłonięciu starego budynku szkolnego zbudowano nowy. W 1598 r.rektorem szkoły był Franciszek Gołocki, a w 1609 r. – Paweł z Bieżunia. Druga szkoła, należąca do mansomiarzy, powstała prawdopodobnie około 1597 r. W 1646 r. biskup Karol Ferdynand Waza pozwolił mansomiarzom przyjmować do swojej szkoły tylko dwudziestu chłopców. Uczniowie tej szkoły służyli do mszy św., a także niekiedy zastępowali mansomiarzy w ich obowiązkach chórowych<sup>60</sup>.

Według protokołu wizytacyjnego z 1594 r. wszyscy parafianie sierpeccy spowiadali się i komunikowali, dzieci nie umierały bez chrztu, a chorzy bez namaszczenia. Wierni znali Modlitwę Pańską i Skład Apostolski. Przed udzieleniem sakramentu małżeństwa były głoszone zapowiedzi. Nie odprawiano mszy św. po domach prywatnych i nie udzielano obcym sakramentów świętych. Ważnym natomiast problemem duszpasterskim było pijaństwo i rozwiązłe życie moralne niektórych mieszkańców Sierpca<sup>61</sup>. Pod

---

<sup>58</sup> Ż e b r o w s k i, *Zarys* s. 56.

<sup>59</sup> Jw. s. 27.

<sup>60</sup> J a w o r s k i, jw. s. 71-76.

<sup>61</sup> [...] in oppido esse unam mulierem maritatum dictam Stropankowa pellificis cuiusdam et simplicis consortem in platea ecclesiae commorantem valde scandalosam, quae et alias mulieres suspectas circa se fovet ubi magnus concursus solet esse hominum audacium insolentium impudi eorumque ibi nocturnae potationes iaculationes ex bumbardis frequentes, quibus oppidani resistere non possunt nam ex nobilitate multi libertate sua vel potius licentia se tuentes et praetextus habentes, quod taberna cuivis debet esse exposita [...] – ADP, Wiz. 6 k. 61.

względem wyznaniowym parafia sierpecka była w zasadzie jednolita, wolna od innowierców. Akta wizytacyjne z 1594 r. wymieniają imiennie tylko jednego innowiercę, Kleofasa Babskiego<sup>62</sup>. W protokole wizytacyjnym z 1598 r. jest wzmianka o kilku kupcach szkockich niekatolickich, którzy mieszkali w Sierpcu<sup>63</sup>.

14 VII 1672 r. przebywał w Sierpcu Ulryk Werdum, który tak opisał to miasto: "Dnia 14 lipca przez piaszczyste pole i świerkowy las, gdzie po lewej ręce leży dwór i dwie wioseczki, do Sierpca (Scheeps), jedna wielka mila. Jest to ładne miasto, podzielone przez strumień i głęboką dolinę na trzy części, z których dwie mają po kościele, w trzeciej zaś ku północnemu zachodowi znajduje się dobry klasztor żeński"<sup>64</sup>. Wspomniany przez Werduma klasztor należał do benedyktynek; od 1625 r. wrósł on w historię miasta i parafii sierpeckiej.

## II. DZIEJE ZAKONU BENEDYKTYNEK W POLSCE

Reguła życia zakonnego św. Benedykta przeznaczona dla wspólnot męskich została zaadaptowana przez klasztory żeńskie. Tradycja wiąże powstanie pierwszego konwentu benedyktynek w Plumbariola we Włoszech w VI w. z osobą św. Scholastyki, siostry św. Benedykta. Między VII a IX w. powstały domy zakonne benedyktynek w Anglii, Francji, Niemczech i Włoszech<sup>65</sup>.

Początki występowania klasztorów benedyktynek na ziemiach polskich sięgają prawdopodobnie XI-XIII stulecia<sup>66</sup>. Dopiero jednak koniec XVI i pierwsza połowa XVII w. przyniosły pełny rozwój tego zakonu w Polsce. Stało się to dzięki reformie, którą przeprowadziła Magdalena Mortęska, ksieni klasztoru benedyktynek w Chełmnie. Podstawą reformy była dawna reguła św. Benedykta, która dzięki staraniom Mortęskiej została przetłumaczona na język polski i wydana drukiem w 1606 r. w Krakowie. Do tego tłumaczenia dołączono *Deklaracje*, które dostosowywały wskazania reguły św. Benedykta do warunków i ducha religijności polskiej w XVI-XVII w. Reforma życia wspólnoty

<sup>62</sup> ADP, Wiz. 1 k. 164v.

<sup>63</sup> [...] de scandalosis vel haeresi infectis quaesitus dixit nullos esse praeter quosdam mercatores Scothos [...] – ADP, Wiz. 6 k. 63v.

<sup>64</sup> X. L i s k e. *Cudzoziemcy w Polsce*. Lwów 1876 s. 193.

<sup>65</sup> J. K o w a l c z y k. *Benedyktynki*. W: *Encyklopedia Katolicka*. Pod red. F. Gryglewicza, R. Łukaszyka, Z. Sułowskiego. T. 2. Lublin 1976 kol. 252-253.

<sup>66</sup> [...] Nie można wykluczyć istnienia w Polsce XI-XII stulecia grup mniszek reguły św. Benedykta, związanych, jak w wypadku wielkopolskiej wspólnoty eremickiej, z domami męskimi, choć poza tym właśnie wypadkiem – sióstr zamordowanych eremitów, skazani jesteśmy, z braku źródeł, na domysły [...] (J. K ł o c z o w s k i. *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce*. Pod red. J. Kłoczowskiego. T. 1: *Średniowiecze*. Kraków 1966 s. 483.

benedyktynek była dziełem czysto polskim i jako taka zyskała w 1606 r. aprobatę papieża Klemensa VIII<sup>67</sup>.

W niniejszym rozdziale zostanie omówiona tematyka związana z powstaniem klasztorów benedyktynek w Polsce do końca XVIII w., ze szczególnym omówieniem reformy chełmińskiej.

### 1. Klasztory

W Polsce pierwszy dom zakonny benedyktynek został założony w końcu XII w. w Trzebotowie (Pomorze Zachodnie), skąd około połowy XIII w. przeniesiono go do Wierzchniej<sup>68</sup>. Około 1228 r. powstał klasztor w Staniątkach, około 1277 r. w Kołobrzegu, a w końcu XIII w. w Gubinie i Ludomierzu na Śląsku. W XIII i XIV w. były fundowane także konwenty mniszek obserwancji benedyktyńsko-cysterskiej, zwane cysterskimi lub benedyktynkami. Pierwszy klasztor cysterek został ufundowany około 1235 r. w Żarnowcu. Następne zaś powstały: około 1267 r. w Chełmie, w 1307 r. w Strzegomiu, około 1311 r. w Toruniu i około 1377 r. w Legnicy. W Królewcu zaś konwent powstał w 1349 r.<sup>69</sup>

Na terenie Polski we wczesnym średniowieczu równocześnie z klasztorami benedyktynek zakładały swe domy także i inne zakony żeńskie. Według J. Kłoczowskiego na terytorium odpowiadającym dzisiejszemu obszarowi Polski istniały w początkach XIV stulecia 43 konwenty żeńskie: 18 żyjących według reguły św. Augustyna – 9 norbertańskich, 3 dominikańskie, 2 augustianek i 4 magdalenek; 19 reguły św. Benedykta – 5 benedyktyńskich, 3 inkorporowane do cystersów i 11 nawiązujących poza przynależnością zakonną do porządku cysterskiego; wreszcie 6 trzymających się własnych reguł franciszkańskich klarysek. W tych 43 klasztorach około 1300 r. zgodnie z szacunkowymi obliczeniami było w przybliżeniu 1300 siostr-mniszek. W tym czasie Polska posiadała 124 klasztory męskie, w których znajdowało się 3900 zakonników<sup>70</sup>. Z przedstawionych danych wynika, że na początku XIV stulecia w Polsce było 167 klasztorów, w których przebywało ponad pięć tysięcy zakonników i zakonnice. Rozmieszczenie tych domów zakonnych w poszczególnych dzielnicach kraju nie było równomierne.

---

<sup>67</sup> Papież Klemens VIII 4 II 1605 r. delegował Claudiusa Rangonusa, nuncjusza papieskiego w Polsce, do zatwierdzenia reformy chełmińskiej. Rangonus natomiast 9 V 1605 r. jako swego subdelegata wyznaczył biskupa Wawrzyńca Gębickiego z Chełmna. Biskup Gębicki przeprowadził wizytację klasztoru benedyktynek w Chełmie i zatwierdził polskie tłumaczenie reguły św. Benedykta, o czym powiadomił nuncjusza pismem z 12 XI 1605 r. Claudius Rangonus to potwierdził 23 II 1606 r. (zob. *Reguła Świętego Ojca Benedicta [...] w Krakowie [...]*. Kraków 1606 s. 17-23 nlb.).

<sup>68</sup> K ł o c z o w s k i. *Zakony* s. 483.

<sup>69</sup> Istnieje rozbieżność między historykami, jeśli chodzi o dokładny czas powstania danego klasztoru. Podajemy za Kłoczowskim (*Zakony* s. 482-484).

<sup>70</sup> Tamże s. 487 nn.

Najmniej, bo zaledwie sześć klasztorów, znajdowało się na terenie Mazowsza<sup>71</sup>. Wśród tych sześciu placówek zakonnych był tylko jeden klasztor żeński norbertanek w diecezji płockiej<sup>72</sup>.

W wiekach XIV i XV nastąpiło zahamowanie wielkich fundacji zakonnych, w tym także klasztorów benedyktynek. Pierwsza połowa XVI stulecia przyniosła upadek życia zakonnego. Pod wpływem reformacji nastąpiło rozluźnienie obserwancji oraz zmniejszenie się liczby zakonników i zakonnice. Upadły klasztory benedyktynek w Niemczech, Danii, Anglii i krajach skandynawskich. Taki sam proces nastąpił w zakonach żeńskich na terenie Polski. Około 1550 r. w Polsce było już tylko 21 żeńskich domów zakonnych: 3 klasztory benedyktynek, 2 brygidek, 2 cysterek, 1 dominikanek, 1 duchaczek, 3 klarysek i 6 norbertanek<sup>73</sup>. Największą liczbę domów zakonnych posiadała wówczas diecezja krakowska, bo aż 10. W diecezji płockiej był w dalszym ciągu jeden klasztor żeński<sup>74</sup>.

Nie wiadomo, ile było zakonnice w tych 21 domach zakonnych. Wydaje się, że było ich niewiele. Pewną ilustracją może być fakt, że np. około połowy XVI w. klasztor w Chełmnie posiadał już tylko dwie stare siostry. Aby uchronić budynek przed zajęciem przez władze miejskie, za staraniem Jana Służewskiego, wojewody brzesko-kujawskiego, przybyły do Chełmna w 1556 r. dwie bernardynki i klaryska z Gniezna<sup>75</sup>. W ruinie był klasztor w Toruniu, który przez pewien czas zamieszkiwała tylko jedna benedyktynka, Halszka Krowicka<sup>76</sup>.

Sobór trydencki dał m.in. także początek odnowie życia zakonnego. Na 25 sesji w 1563 r. w postanowieniach odnoszących się do klasztorów żeńskich zaakceptowano znaczenie klauzury jako zasadniczego środka reformy<sup>77</sup>. Dzieło reformy zaczęto przeprowadzać pod kierunkiem benedyktynów oraz kapucynów i jezuitów.

Realizacja postanowień trydenckich dała w rezultacie szybki wzrost klasztorów benedyktynek na ziemiach polskich. Ośrodkiem dynamicznej reformy benedyktynek staje się od 1570 r. Chełmno. Jest to zasługa ksieni tego klasztoru, Magdaleny Mortęskiej<sup>78</sup>. Podjęte zmiany w dotychczasowym życiu zakonnym benedyktynek wpłynęły na wzrost

---

<sup>71</sup> A. Witkowska. *Kościół na Mazowszu płockim w XIII i początkach XIV wieku*. "Studia Płockie" 3:1975 s. 92.

<sup>72</sup> Żebrowski. *Zarys* s. 80-85.

<sup>73</sup> Janicka-Olczakowa, jw. s. 764.

<sup>74</sup> Tamże, s. 767.

<sup>75</sup> *Kronika Benedyktynek Chełmińskich*. Wyd. W. Szołdrski. Pelplin 1937 s. 4-5.

<sup>76</sup> Górski. *Matka Mortęska* s. 33.

<sup>77</sup> F. Bogdan. *Geneza i rozwój klauzury zakonnej. Studium prawno-historyczne*. Poznań 1954 s. 283 nn; Janicka-Olczakowa, jw. s. 736 nn.

<sup>78</sup> Górski. *Matka Mortęska*.

liczby powołań. Borkowska i Janicka-Olczakowa podają, że Mortęska przyjęła osobiście około 200 profesji zakonnych<sup>79</sup>. Wzrost liczby siostr pozwolił na zakładanie nowych i reformowanie starych klasztorów benedyktynek. Ksieni Mortęska obsadziła mniszkami z Chełmna i zreformowała w latach 1579-1582 klasztor w Toruniu, a w 1589 r. klasztor w Żarnowcu. Te domy zakonne dały początek nowym fundacjom w końcu XVI i pierwszej połowie XVII w. Konwent chełmiński przyczynił się do założenia klasztorów w Nieświeżu (1591 r.), Bysławku (1602 r.), Poznaniu (1608 r.), Jarosławiu (1611 r.), Sandomierzu (1615 r.) i Sierpcu (1625 r.). Zreformowany przez Mortęską klasztor w Toruniu obsadził, za rządów ksieni Zofii Dulskiej, swymi zakonnicami klasztor w Drohiczyńcu (1623 r.), Radomiu (1627 r.), Łomży (1628 r.) i Grudziądzu (1631 r.). Mniszki z Nieświeża dały początek klasztorowi w Wilnie (1631 r.), Mińsku (1634 r.), Orszy (1640 r., który około 1648 r. złączony został z konwentem mińskim), Krożach (1643 r.) i Smoleńsku (1643 r., a w 1648 r. klasztor przeniesiono do Słonimia) oraz w Kownie (1650 r.). W 1628 r. powstał klasztor w Przemyślu, obsadzony przez konwent z Jarosławia<sup>80</sup>.

Z obliczeń Janickiej-Olczakowej wynika, że w roku 1600 na ziemiach polskich było 31 klasztorów żeńskich (wzrost o 10 domów w porównaniu do 1550 r.). Benedyktynki założyły wówczas 3 nowe domy zakonne, bernardynki – 2, a augustianki 1. Nowym zakonem w Polsce były katarzynie, które ufundowały 4 domy. W ciągu następnego pięćdziesięciu lat nastąpił przyrost 63 dalszych domów zakonnych. Najwięcej domów utworzyły benedyktynki – 14, bernardynki – 16 i dominikanki 12. Przybyły dalsze nowe zakony: karmelitanki bose – 6 klasztorów, karmelitanki trzewiczkowe – 1 oraz prezentki – 1. W latach 1650-1700 nastąpiło zahamowanie żeńskich fundacji zakonnych. Zakony kontemplacyjne miały w tym czasie nikły przyrost: benedyktynki 2 nowe klasztory, bernardynki – 3 i dominikanki – 3. Zakładają natomiast swoje domy sakramentki, szarytki i wizytki. W 1700 r. wszystkich żeńskich klasztorów na terenie Polski było 111. Wiek XVIII to rozwój mariawitek (powstaje 17 klasztorów) i szarytek (zakładają 18 domów). Tuż przed rozbiorami na ziemiach polskich były 152 klasztory żeńskie<sup>81</sup>.

<sup>79</sup> A. B o r k o w s k a. *Benedyktynki* Encyklopedia Katolicka. T. 2. Lublin 1976 kol. 256; J a n i c k a - O l c z a k o w a, jw. s. 743.

<sup>80</sup> *Kronika Benedyktynek Chełmińskich* s. 5, 19, 36-38, 40-41, 78, 105, 114, 126, 162; *Kronika Benedyktynek Grudziądzkich*. Wyd. W. Szoldrski. Pelplin 1935 s. 3; *Kronika Benedyktynek Toruńskich*. Wyd. W. Szoldrski. Pelplin 1934 s. 22 nn; F a n k i d e j s k i, jw. s. 86 nn; R y c h l i k, jw. s. 9; J. G a j k o w s k i. *Benedyktynki w Polsce*. W: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*. T. 3-4 s. 216-217; G a j k o w s k i. *Benedyktynki Sandomierskie* s. 12 nn; K n a p o w s k a, jw. s. 58 nn; R o k i c k i, jw. s. 8; J a n i c k a - O l c z a k o w a, jw. s. 743-744; G ó r s k i. *Matka Mortęska* s. 33-46, 92-100, 106-113, 131-146, 161-162; B o r k o w s k a, jw. s. 256.

<sup>81</sup> J a n i c k a - O l c z a k o w a, jw. s. 764.

Przedstawione dane wykazują, że około 1650 r. benedyktyнки posiadały 20 klasztorów. W porównaniu z rokiem 1600 oznacza to przyrost 14 nowych domów zakonnych. Do 1700 r. przybyły dwa dalsze klasztory. Przez cały wiek XVIII liczba 22 domów benedyktynek w Polsce nie uległa zmianie. Wynika z tego, że od połowy XVII w. aż do końca XVIII w. benedyktyнки przeżywały ponowny w swej historii okres stabilizacji. Do takiego wniosku doprowadza również analiza szacunkowych zestawień liczby zakonnic w XVII-XVIII w. W 1600 r. było około 230 benedyktynek na ogólną liczbę około 840 zakonnic. Od 1650 r. do 1772/73 r. liczba benedyktynek nie uległa zmianie i wynosiła około 820 sióstr, chociaż ogólna liczba zakonnic stale wzrastała (1650 r. – około 2760, 1700 r. – około 2865, 1772/73 – 3211 zakonnic)<sup>82</sup>.

## 2. Reforma chełmińska

Lata 1600-1650 były okresem największego rozwoju zakonu benedyktynek w Polsce do końca XVIII w. Wydaje się, że był to wynik reformy przeprowadzonej przez klasztor chełmiński, której wskazania i zalecenia zostały zawarte w *Deklaracjach*, czyli wyjaśnieniach do reguły św. Benedykta. *Deklaracje* były owocem osobistych przemyśleń Magdaleny Mortęskiej oraz dyskusji, które ksieni konwentu chełmińskiego prowadziła w początkach XVII w. z uczonymi kapłanami, głównie jezuitami<sup>83</sup>.

Według *Deklaracji* przed wstąpieniem do nowicjatu kandydatka na benedyktynkę musiała wprzód odbyć okres próby (aspirantury). Wprawdzie reguła św. Benedykta zalecała, aby okres ten trwał przez kilka dni, jednak *Deklaracje*, biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe, ustanawiały półroczny okres próby<sup>84</sup>. W okresie aspirantury ksieni, poprzez prowadzone rozmowy z kandydatką, miała poznać jej zalety i wady oraz przekonać się, czy aspirantka odpowiada stawianym wymaganiom. Ksieni musiała ponadto stwierdzić: czy kandydatka obierając życie zakonne prawdziwie szukała Boga, czy gotowa była na całkowite posłuszeństwo, czy nie obawiała się pracy i to nawet najbardziej upokarzającej, czy nie lękała się trudów życia zakonnego, w którym nie było miejsca na wygodę dla ciała<sup>85</sup>. Obowiązkiem ksieni było też zwrócenie uwagi na to,

---

<sup>82</sup> Tamże s. 771; Por. A. Chruszczewski, *Zakony w Polsce w XVII-XVIII w.*, "Znak" 17:1965 nr 137-138 s. 1605-1609.

<sup>83</sup> W pracy nad *Deklaracjami* Magdaleny Mortęskiej pomagali: ks. Jan Krajewski, ks. Wojciech Półgęskowic, O. Boksza oraz biskup Wawrzyniec Gembicki (zob. Górski, *Matka Mortęska* s. 57-59, 148, 152 nn; Górski, *Duchowość chrześcijańska* s. 146). Założenia *Deklaracji* zostały już omówione przez Karola Górskiego w pracy o Magdalenie Mortęskiej (s. 63-83). Brak w niej jednak istotnych szczegółów dla struktury i organizacji klasztoru reformy chełmińskiej. Opuszczenia można wytłumaczyć tym, że Górski pominął polskie wydanie reguły św. Benedykta z 1606 r.

<sup>84</sup> *Reguła Świętego Ojca Benedicta* s. 155.

<sup>85</sup> Tamże s. 156.



czy nie zachodziły jakieś przeszkody uniemożliwiające przyjęcie danej osoby do zakonu.

Zgodnie z postanowieniami reguły św. Benedykta i soboru trydenckiego do nowicjatu mogły być przyjęte osoby, które ukończyły 15 rok życia. W wyjątkowych sytuacjach można było przyjąć panienki, które miały zaledwie 12 lat. W stosunku do nich musiano jednak bardzo uważać w stosowaniu zakonnych umartwień i pokuty, aby nie popadły przez to w chorobę i nie stały się ciężarem dla konwentu<sup>86</sup>. Kandydatka do zakonu nie mogła być w wieku podeszłym. Istniały bowiem obawy, że osoba starsza nie podoła trudom życia klasztornego. I od tej zasady, dla ważnych przyczyn, można było jednak odstąpić. Nie wolno było natomiast przyjmować do zakonu wdów i mężatek. Prosząca o przyjęcie do klasztoru nie mogła być przez kogokolwiek do tego czynu zmuszana. Musiała posiadać ponadto dobre zdrowie oraz nie mieć żadnych ułomności na ciele i umyśle. Nie wolno było także przyjąć osoby, która nie była w stanie wyrzec się posiadanej przez siebie własności oraz takiej, która miała skłonności do posiadania drobnych nawet rzeczy. Złe skłonności, szkodliwe nałogi (zwłaszcza zamięłowanie do rozrywek, które są odpowiednie dla stanu świeckiego a nie zakonnego, np. piosenki, wiersze, zabawy taneczne i inne), zakorzenione grzechy, zamięłowanie do wielomówstwa, kłamstwa, roztrząsanie doznanych krzywd oraz snucie przy tym domysłów i podejrzeń, skłonność do obrażania się i długotrwałego gniewu, nie przestrzeganie obowiązującego porządku (regulaminu), trzymanie się uparcie swoich zwyczajów, brak zamięłowania dla spraw duchowych, odprawianie nabożeństw tylko dla względów ludzkich (powierzchnie, bez wewnętrznego autentycznego zaangażowania), skrytość, tajenie swoich złych czynów, stosowanie pochlebstw, zła opinia u ludzi – to były także przeszkody na drodze do stanu zakonnego. Kandydatka, która w ciągu półrocznego okresu próby nie mogła opanować nauki czytania po polsku i po łacinie oraz miała trudności w śpiewie, a przy tym nie miała żadnych zdolności do wykonywania innych prac, musiała być usunięta z klasztoru. Jeżeli jednak istniała nadzieja, że po pokonaniu pewnych trudności czynności te zostaną opanowane, wówczas ksieni mogła przedłużyć o dalsze pół roku okres próby<sup>87</sup>.

Po ukończeniu okresu próby ksieni, w porozumieniu z mistrzynią nowicjatu, mistrzynią pańien świeckich i radą starszych zakonnic decydowała, czy kandydatka nadawała się do nowicjatu.

---

<sup>86</sup> Tamże s. 49, 157.

<sup>87</sup> Tamże s. 156-161. Górski (*Matka Mortęska* s. 68) nie omawia przeszkód ani wymagań stawianych kandydatce na zakonnicę. Wspomina jedynie o konieczności opanowania umiejętności czytania po polsku i łacinie, gdyż w przeciwnym razie nowicjuszka nie mogła być dopuszczona do złożenia profesji. Wydaje się, iż myśl *Deklaracji* w tym względzie jest nieco inna – kandydatka nie umiejąca czytać po polsku i po łacinie nie mogła być przyjęta do nowicjatu.

Nowicjat trwał wówczas cały rok. Nowicjuszek należało umieścić w pomieszczeniach specjalnie dla nich przeznaczonych. Najlepszym rozwiązaniem było posiadanie osobnego domu, w którym nowicjuszek miały swoje cele, kaplicę, kuchnię i inne pomieszczenia potrzebne w codziennym życiu. W każdym razie nowicjat miał być oddzielony od tej części klasztoru, którą zajmowały profeski<sup>88</sup>.

Osoby odbywające nowicjat miały oddać swoje świeckie ubrania do westjarni, przedtem dokładnie je spisawszy. Od tej chwili nie wolno im było brać czegokolwiek z ubrania od swoich rodziców lub krewnych. Nowicjuszek otrzymywały habit zakonny koloru czarnego i "białe rąbeczki" (białe welony)<sup>89</sup>.

Codziennie zajęcia w nowicjacie miały odbywać się zgodnie z regulaminem. O północy była jutrznia. Wstawanie o godz. 4.30. Od 5 do 6 rozmyślanie. Między 6 a 8 był czas przeznaczony na oficjum modlitewne i dwie msze św. Potem przez 15 minut sprzątanie cel. Od 8.15 do obiadu praca. Po obiedzie godzinna rozmowa o tematyce duchownej. Następnie miała być prowadzona nauka śpiewu, szczególnie nieszporów i jutrzni. Od 14.30 do 15 czytanie książek o tematyce religijnej. O 15 nieszpory i kompleta oraz pół godziny rozmyślania. Potem był czas wolny aż do wieczery. Po wieczery rozmowa o tematyce duchownej. O 18 litania, rachunek sumienia, modlitwy wieczorne oraz podanie przez mistrzynię punktów do rozmyślania na dzień następny. O godz. 19 nowicjuszek udawały się na spoczynek<sup>90</sup>.

W każdy wtorek i piątek nowicjuszek miały mieć kapitułę, na której dokonywały samooskarżenia się. Jeżeli w tych dniach wypadało jakieś święto, to kapitułę należało przesunąć na inny termin. Nie wolno jednak było z niej zrezygnować<sup>91</sup>.

Podczas posiłków miały być czytane książki o tematyce duchownej. Konieczne przy tym było zachowanie milczenia przez nowicjuszek. W okresie postu milczenie obowiązywało w ciągu całego dnia, z wyjątkiem poobiedniej godzinnej rozmowy. Ponadto w wigilię komunii św. obowiązywało również całodzienne milczenie<sup>92</sup>.

Komunię św. nowicjuszek miały przyjmować raz w tygodniu, tzn. w niedzielę lub w święto przypadające w danym tygodniu<sup>93</sup>.

Wychowaniem przyszłych zakonnice miała zajmować się mistrzyni nowicjatu. Chcąc uczyć innych zakonnicego życia, mistrzyni musiała wpierw sama prowadzić życie doskonałe. Podstawą pracy mistrzyni miała być szczerłość i otwartość wobec nowicjuszek, tak aby te z ufnością przychodziły do niej ze wszystkimi swoimi sprawami. Mistrzyni potrzebna była

---

<sup>88</sup> *Reguła Świętego Ojca Benedicta* s. 168-169.

<sup>89</sup> Tamże s. 170-171.

<sup>90</sup> Tamże s. 175-177.

<sup>91</sup> Tamże s. 172-175.

<sup>92</sup> Tamże s. 182-185.

<sup>93</sup> Tamże s. 185.

umiejętność biegłego czytania książek. Książki dla nowicjuszek miały być tak dobrane, aby przez ich lekturę pogłębiały swoje życie wewnętrzne. O postępach w życiu wewnętrznym mistrzyni miała często rozmawiać z poszczególnymi nowicjuzkami. Wiele troski musiała włożyć mistrzyni w solidne przygotowanie rozmyślania, które każdego dnia prowadziła dla nowicjuszek. Miała przy tym używać języka prostego i zrozumiałego. W codziennej pracy mistrzyni miała zwracać uwagę na zachowanie przez nowicjuszki wszystkich postanowień reguły zakonnej. Miało to prowadzić do zdobywania cnót w życiu zakonnym, zwalczania wszelkich pokus, nałogów i złych skłonności. Obowiązkiem mistrzyni było także towarzyszenie nowicjuzkom udającym się do kościoła celem odbycia spowiedzi. Ponadto miała uczyć podopieczne zachowania osobistej czystości<sup>94</sup>. Bardziej szczegółowe obowiązki mistrzyni nowicjatu wynikały z potrzeb w odpowiednich okresach całorocznego nowicjatu.

Przez dwa pierwsze miesiące mistrzyni miała uczyć nowicjuszki modlitwy, rachunku sumienia, pokonywania własnych niedoskonałości oraz wprowadzać w sztukę medytacji. Modlitwa miała być podstawą życia zakonnego (akty strzeliste). Konieczne było opanowanie własnych zmysłów, zwłaszcza oczu i języka. Nowicjuzkom nie wolno było rozmawiać o decyzjach przełożonych. Wszystkie powinności zakonne miały być przyjmowane w imię posłuszeństwa i miłości. Wzorem do naśladowania miał być Chrystus. Mistrzyni miała czytać regułę św. Benedykta nowicjuzkom dwa razy w tygodniu. Ponadto w tym okresie należało uczyć nowicjuszki wszelkich robót ręcznych i zaprawiać je do prac fizycznych. Na zakończenie miał być przeprowadzony egzamin z odbytych ćwiczeń. Nowicjuszki musiały zdecydować, czy chcą dalej kontynuować nowicjat. Nie wolno było robić żadnych trudności tej, która go opuszczała<sup>95</sup>.

Teraz następował sześciomiesięczny okres pracy w nowicjacie. Zadania na ten okres to: nauka o poznaniu stanu i powołania zakonnego, umartwienie zakonne, poznawanie reguły św. Benedykta przez czytanie i jej objaśnianie. Tematy do rozmyślań miały być czerpane z reguły. Nowicjuszki miały spisywać swoje medytacje i omawiać je z mistrzynią. Zaprawianie w umartwieniu to m.in. zwracanie przez mistrzynię uwag i to wobec innych, zlecanie ciężkich i upokarzających prac (nie mogły one jednak szkodzić zdrowiu). Nowym elementem były rozmowy duchowne, które prowadziły nowicjuszki między sobą w obecności mistrzyni. Każdego dnia dwie nowicjuszki miały przewodniczyć takiej rozmowie: jedną po obiedzie, drugą po wieczery. Jedną z form rozmów duchownych mogło być zadawanie pytań przez prowadzącą, która przedtem przygotowała na nie odpowiedzi<sup>96</sup>. Po sześciu miesiącach ćwiczeń następował bardzo

---

<sup>94</sup> Tamże s. 162-168.

<sup>95</sup> Tamże s. 186-202.

<sup>96</sup> Tamże s. 203-215.

szczegółowy egzamin<sup>97</sup>. Egzamin przeprowadzała ksieni (lub wyznaczona przez nią zakonnica) wraz z siostrą specjalnie do tego wybraną. Egzaminatorki m.in. miały kierować się umiarkowaniem w przyjmowaniu do zakonu (by nie za wszelką cenę i nie wszystkie przyjmować, które tylko chciały). Przy egzaminie nie wolno im było kierować się więzami pokrewieństwa<sup>98</sup>.

Ostatnie cztery miesiące nowicjatu były przeznaczony na intensywniejszą naukę tego wszystkiego, o czym wyżej była już mowa. Po przeprowadzonym egzaminie ksieni wraz z zakonicami decydowała, czy nowicjuszka mogła być przyjęta do zakonu. O podjętej decyzji należało powiadomić biskupa ordynariusza. Biskup wyznaczał wówczas egzaminatora, który egzaminował nowicjuszki przed dopuszczeniem ich do profesji<sup>99</sup>.

Nowicjuszka mająca złożyć profesję musiała mieć ukończone 16 lat<sup>100</sup>. Profesję miało poprzedzać specjalne miesięczne przygotowanie (rekolekcje)<sup>101</sup>.

Złożenie profesji miało bardzo uroczystą oprawę<sup>102</sup>. Nowicjuszki składały śluby zakonne – ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Uroczystość kończyło włożenie stroju przynależnego profeskom – habitu i welonu. Profeski chórowe zakładały "wellum z jedwabnice czarney", a konwerski "wellum z rąbku czarnego". Na welonie miała być "koronka z muchaieru białego z czerwonym krzyżykiem"<sup>103</sup>. Ubioru dopełniała zwierzchnia kapa<sup>104</sup>.

Złożenie profesji nie kończyło jednak formacji zakonnej. Profeski chórowe zobowiązane jeszcze były przez rok przebywać "w szkole odnowienia ducha". Z tego obowiązku zwolnione były konwerski<sup>105</sup>. Profeski będące "w szkole odnowienia ducha" były zwolnione w dni powszednie od obowiązków chórowych. Cały czas miały przeznaczać na czytanie ksiązek duchownych, rozmyślanie i ćwiczenia duchowne<sup>106</sup>.

---

<sup>97</sup> Podane są trzy sposoby przeprowadzania tego egzaminu. Każdy z nich wymagał od egzaminatorek zwrócenia uwagi na następujące sprawy: posłuszeństwo, umartwienie, zapał do modlitwy, szczerść w wyznawaniu win oraz swoich braków, opanowanie ćwiczeń duchownych, znoszenie przeciwności, przyjmowanie upokorzeń oraz odwrócenie się od świata (tamże s. 219-224).

<sup>98</sup> Tamże s. 217.

<sup>99</sup> Tamże s. 225-227.

<sup>100</sup> Tamże s. 49, 157.

<sup>101</sup> Tamże s. 231-232.

<sup>102</sup> Tamże s. 243-254.

<sup>103</sup> Tamże s. 252.

<sup>104</sup> Tamże s. 257.

<sup>105</sup> Tamże s. 228.

<sup>106</sup> Tamże s. 233.

Po ukończeniu 25 lat i odbyciu rocznej probacji (renowacji nowicjatu) profeski miały być konsekrowane przez biskupa<sup>107</sup>. W okresie renowacji obowiązywał ten sam regulamin co nowicjuszek. Szczególną uwagę należało zwracać na pisanie rozmyślań. W dniu komunii św. probantki miały przebywać do południa w kościele na prywatnej modlitwie<sup>108</sup>. Konsekrację poprzedzał egzamin z całości spraw życia zakonnego i rozmowa probantek ze spowiednikiem na temat powołania. O dopuszczeniu do konsekracji decydowała ksieni, która w czasie samej uroczystości prezentowała profeski biskupowi. Jeżeli któraś z zakonnice chciała poprzestać jedynie na profesji, to ksieni nie mogła jej zmuszać do przyjęcia konsekracji. Do konsekracji profeski szły w stroju nowicjuszek, tzn. w czarnej sukience (habicie) i białym welonie. Po konsekracji otrzymywały od biskupa czarny welon i pierścionki (obrączki)<sup>109</sup>.

Opisane wyżej etapy formacji zakonnej były niejako początkiem życia w pełni zakonnego, które miało wpływać benedyktynek na zdobywaniu osobistej doskonałości<sup>110</sup>. Funkcję pomocniczą w tym względzie miała pełnić m.in. kapituła. Podczas kapituły zakonnice miały dokonać samooskarżenia i przyjąć nałożoną pokutę<sup>111</sup>. Odbywać się miała ona w każdy piątek, z wyjątkiem świąt. W okresie wielkiego postu

---

<sup>107</sup> Tamże s. 254.

<sup>108</sup> Tamże s. 238-243.

<sup>109</sup> Tamże s. 255-258.

<sup>110</sup> Reguła św. Benedykta w rozdziale IV, zatytułowanym *O przednich, dobrych uczynkach rzemiosła duchownego* w formie skróconej (w 72 punktach) przypomina podstawową naukę Kościoła odnośnie do życia wewnętrznego. Każdy punkt posiada na marginesie odsyłacz do odpowiedniego tekstu Pisma św. Zamieszczona pod tym rozdziałem *Deklaracja* zaleca częste czytanie tego fragmentu Reguły św. Benedykta oraz komentarza kardynała Turrecrematy (tamże s. 11-15).

<sup>111</sup> Kapituła odbywała się według ustalonego porządku. Po skończonej porannej mszy św. (drugiej) procesjonalnie zakonnice szły do pomieszczenia (refektarz lub kapitularz), w którym odbywała się kapituła. W czasie drogi mniszki miały odmawiać psalm *Miserere* lub jakiś inny. Kapitułę rozpoczynała ksieni mówiąc: *adiutorium nostrum in nomine Domini*. Następnie siostry odmawiały wspólnie psalm *De Profundis* oraz modlitwy za zmarłe zakonnice, fundatorów i dobrodziejów klasztoru. Po zakończeniu modlitw odczytywany był rozdział IV reguły św. Benedykta. Teraz następował moment samooskarżenia. Kolejno wszystkie zakonnice przyznawały się do swoich występków. Jeżeli któraś tego nie uczyniła, inne znając jej przewinienia miały obowiązek o tym powiedzieć. Sprawy tajemne należało powiedzieć tylko ksieni lub sekretarce. Po nałożeniu pokuty następowały modlitwy odmawiane na zmianę przez ksienię i pozostałe siostry:

V. Tu autem Domine miserere nobis.

R. Deo gratias.

V. Iube Domine benedicere.

R. Dies et actus nostros in sua pace disponat Dominus omnipotens.

V. Misereatur nostri omnipotens Deus etc.

Indulgentiam absolutionem et remissionem omnium peccatorum nostrorum tribuat nobis omnipotens et misericors Dominus et fidelium animae per misericordiam Dei requiescant in pace.

R. Amen.

Na zakończenie był moment wzajemnego przeproszania się zakonnice, oraz pokropienie wodą święconą (Tamże s. 77-78).

kapituła miała być w poniedziałki i środy. Natomiast w wigilię Bożego Narodzenia miała odbyć się uroczysta kapituła<sup>112</sup>.

Kapituły miały spełniać także określoną rolę w systemie organizacyjnym życia klasztorowego. Do kapituły konwentu należał: wybór urzędniczek, wybór dwóch zakonnic do rady starszych, wydzierżawianie ziemi, zamiana dóbr, pozbywanie się majątku i darowizny<sup>113</sup>.

Czynnikiem wychowawczym w życiu klasztornym miało być nakładanie kar i pokut. Za okazaną hardość i upór ksieni miała zabronić danej zakonnicy wychodzenia z celi. Zakonnica ta miała mieć zapewnioną dobrą obsługę. Ksieni i całe zgromadzenie miało modlić się za nią. Z zamkniętą miała rozmawiać inne zakonnice i ksieni, tłumacząc niewłaściwość jej postępowania. Trwającej w uporze po dwóch dniach miała być nałożona pokuta przez cztery siostry, które wybierze konwent. Karą stosowaną jako ostateczność miało być wysłanie zakonnicy do innego klasztoru, ale tylko na pewien okres. Na pokutę musiała ona wrócić do swego konwentu<sup>114</sup>.

Zbiegłe zakonnice miały być przyjmowane powtórnie do klasztoru z wielką ostrożnością. Warunkiem było dobre życie prowadzone w okresie pobytu poza murami klasztornymi<sup>115</sup>.

Zakonnice zobowiązane były zachowywać obowiązującą klauzurę. Zezwolenia na wyjazd z klasztoru udzielał tylko biskup. Osoby mające na piśmie pozwolenie biskupa mogły wejść za klauzurę danego konwentu<sup>116</sup>.

W wypadkach koniecznych, gdy zagrożone było dobro duchowe jakiejś mniszki, można było zezwolić jej na przejście z klasztoru do klasztoru tej samej reguły<sup>117</sup>.

Modlitwy miały być odmawiane według *Brewiarza* i *Mszału Rzymskiego*. Modlitwy kanoniczne zakonnice chórowe miały odmawiać w chórze. W dni powszednie były one czytane, a w dni świąteczne śpiewane. Święta, posty i wigilie należało zachowywać według kalendarza rzymskiego. W każdą sobotę, z wyjątkiem soboty wielkanocnej lub gdy wypadało jakieś święto, miała być odprawiana msza św. o Najświętszej Maryi Pannie. W każdą niedzielę lub dzień wyznaczony przez ksienię mniszki miały przyjmować komunię św., będąc przedtem u spowiedzi<sup>118</sup>. Klasztor miał posiadać spo-

---

<sup>112</sup> Tamże s. 89.

<sup>113</sup> Tamże s. 10.

<sup>114</sup> Tamże s. 44-48.

<sup>115</sup> Tamże s. 49.

<sup>116</sup> Tamże s. 91, 94.

<sup>117</sup> Tamże s. 108.

<sup>118</sup> Tamże s. 28-29.

wiednika zwyczajnego. Na mocy rozporządzenia soboru trydenckiego ksieni, za wiedzą biskupa, miała wezwać dwa lub trzy razy w roku spowiednika nadzwyczajnego<sup>119</sup>.

Szczegółowy rozkład zajęć w konwencie określał dzienny regulamin. Przewidywał on o północy odmawianie jutrzni. O godz. 4.30 wstawanie. O 5 rozmyślanie. O 6 pryma (w święta po niej miała być odmawiana także tercja), a następnie msza św., komunია św. (o ile był to dzień komunii), modlitwy za Kościół, dobrodziejów klasztoru, potrzeby zakonu i inne według panującego zwyczaju. Potem należało odmówić tercję, sextę (w poście także nonę) i wysłuchać drugiej mszy św., która w niedzielę i święta miała być śpiewana. Po zakończonych modlitwach na znak przeoryszy zakonnice opuszczały kościół. Przez najbliższe 15 minut sprzątały cele, a na dźwięk dzwonka udawały się do wyznaczonej im pracy. Jeżeli przy wykonywanej pracy było więcej zakonnice, to jedna z nich czytała głośno książkę. O 9.15 (w poście o 10.15) wszystkie mniszki udawały się do cel na rachunek sumienia. Potem o 10 (w poście o 11) miał być obiad, a po nim dziękczynienie w kościele. Należało wówczas odmówić oficjum o NMP, a w ferie godzinki. Po modlitwach pół godziny należało przeznaczyć na spacer lub rozmowę w obecności przeoryszy. Po rekreacji zakonnice wracały do pracy, która trwała do nieszpórów (w poście do komplety). O 15 nieszpory i czytanie duchowne. O 16.30 wieczerza (w poście kolacja). Od 17 do 18 praca. O 18 litania, modlitwy wieczorne, rachunek sumienia oraz przygotowanie rozmyślenia na dzień następny. O godz. 19 zakonnice udawały się na spoczynek. W dni świąteczne zamiast pracy miała odbywać się nauka śpiewu<sup>120</sup>. W czasie posiłków obowiązywało czytanie, którego należało słuchać w milczeniu<sup>121</sup>. W niedzielę, wtorek i czwartek zakonnice mogły spożywać mięso. Jeżeli zabrakło ryb, to można było jeść mięso także w poniedziałek. Do posiłków chleba należało dawać według potrzeb. Zgodnie także z potrzebami mogło być podawane piwo. W okresie postu posiłki miały być skromniejsze<sup>122</sup>.

Pracę w kuchni miały pełnić wyznaczone kolejno dyżurne (hebdomadarki). Ich obowiązkiem było przestrzeganie potraw i porcji wyznaczonych przez przełożoną. Nie wolno było ujmować potraw, dodawać lub zmieniać. Hebdomadarki nie mogły pozwalać innym zakonnicom, z wyjątkiem infirmerki, na gotowanie osobnych potraw. W pomieszczeniach kuchennych miał być utrzymany idealny porządek. Dyżurne miały dobrze traktować dziewczęta służebne oraz nowicjuszki, które zostały oddane do kuchni na ćwiczenia. Praca w kuchni nie zwalniała od obowiązku uczestniczenia w modlitwach. Do posiłków należało używać łyżek i widelców<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> Tamże s. 109.

<sup>120</sup> Tamże s. 82-85.

<sup>121</sup> O książkach czytanych w klasztorze zob. G ó r s k i. *Matka Mortęska* s. 69 nn.

<sup>122</sup> *Reguła Świętego Ojca Benedicta* s. 70.

<sup>123</sup> Tamże s. 60-62.

Od strony organizacyjnej najwyższą władzę w klasztorze miała ksieni. Ona musiała czuwać na realizacją postanowień zawartych w regule. Od sposobu, w jaki ksieni korzystała z przysługujących jej uprawnień, zależała ogólna atmosfera panująca w konwencie<sup>124</sup>. Ksieni miała być dla zakonnic jak matka, która umie okazać wyrozumiałość i miłość, ale także być surową, gdy zajdzie potrzeba. Miała być blisko zakonnic, razem z nimi spożywać posiłki, często prowadzić rozmowy. Szczególną troską miała otaczać siostry trudne, za nie się modlić, odprawiać nabożeństwa. W wypadkach koniecznych mogła polecić takiej mniszce kilkudniowe skupienie, a niekiedy odbycie nawet renowacji<sup>125</sup>. Zasadniczy obowiązek ksieni to sprawy duchowne konwentu. Z racji jednak swojego urzędu miała także sprawować kontrolę nad sprawami gospodarczymi klasztoru.

W zarządzaniu wspólnotą zakonną ksieni miała korzystać z pomocy rady starszych zakonnic, postanowień kapituły oraz innych urzędniczek klasztornych. Do rady starszych zakonnic należały: przeorysza, subprzeorysza, sekretarka i dwie zakonnice wybrane przez kapitułę. Z nimi ksieni miała omawiać wszystkie codzienne trudności, tak w sprawach duchownych, jak i doczesnych<sup>126</sup>.

Po śmierci ksieni całą władzę przejmowała przeorysza. Nie wolno jej było jednak zaprowadzać żadnych zmian, lecz zastany porządek przekazać następnej ksieni. O zaistniałej sytuacji miała powiadomić biskupa i poprosić o wyznaczenie terminu wyboru nowej ksieni. Następnie zawiadamiała inne klasztory benedyktynek o dacie elekcji z prośbą o modlitwę za zmarłą. Do wyborów były uprawnione wszystkie zakonnice osierociałego klasztoru oraz ksienie innych konwentów, o ile należały do tej samej reformacji chełmińskiej. Podczas elekcji głosu nie miały siostry młode, nie będące w pełni władz umysłowych, nie będące profeskami, które nie chciały zachować ustalonego porządku wyborów, które zabiegały o wybór drogą rozmaitych machinacji. Przed wyborami przeorysza lub wyznaczona przez nią zakonnica, zachęcała siostry do zgodnej i życzliwej elekcji. Sobór trydencki nakazywał, aby kandydatka na ksienię miała ukończonych 40 lat, w tym 8 lat życia zakonnego po profesji. W wyjątkowych sytuacjach można było wybrać tę, która miała tylko 30 lat i w tym 5 lat życia zakonnego po profesji. Jeżeli żadna z kandydatek nie odpowiadała tym wymaganiom, to wówczas na ksienię można było wybrać zakonnice z innego klasztoru. Ksienią nie mogła zostać ta, która sama na siebie głosowała, nie mogła sama sprawować tego urzędu, zabiegać u innych o wybór, posiadać fizyczne kalectwo, osławiona w jakimś grzechu, ukarana przez zakon, przekupna, ani też ksieni innego klasztoru, która z mniejszego chciałaby przejść do większego, nie złożyła jeszcze

---

<sup>124</sup> Tamże s. 122.

<sup>125</sup> Tamże s. 7, 96, 100.

<sup>126</sup> Tamże s. 10-11.



profesji. W dniu wyborów wszystkie zakonnice miały być u spowiedzi i przyjąć komunię św., a następnie uczestniczyć w śpiewanej mszy św. o Duchu Świętym. Potem przechodziły do pomieszczenia, w którym oddawały swoje głosy biskupowi. Najpierw głosowały ksienie przybyłe z innych klasztorów. Następnie czyniła to przeorysza, oddając także listy od ksieni, które nie mogły same przybyć na elekcję. Potem głosowały pozostałe zakonnice. Każda z głosujących podawała tylko jedno imię i nazwisko kandydatki. Po zakończeniu głosowania biskup podliczał głosy i ogłaszał tę, która otrzymała największą liczbę głosów. Jeżeli za dwoma kolejnymi głosowaniami siostry nie wybrały ksieni, to wówczas biskup podawał nazwiska dwóch lub trzech kandydatek, z których jedna miała być wybrana ksienią. Po elekcji i mianowaniu ksieni prosiła biskupa o wyznaczenie terminu jej konsekracji. Biskup mógł się z tym nie spieszyć, czekając aż wprawdzie nowa ksieni niejako sprawdzi się na tym urzędzie. Przy konsekracji ksieni otrzymywała od biskupa pastorał. Jeżeli wybrana była nieobecna w klasztorze, to przeorysza miała po nią pojechać i niezwłocznie ją przywieźć<sup>127</sup>.

Nowo wybrana ksieni miała rozpocząć urzędowanie od przeprowadzenia osobnej rozmowy z każdą zakonnica<sup>128</sup>.

W zarządzie klasztoru ksieni miały służyć pomocą następujące urzędniczki: przeorysza, subprzeorysza, sekretarka, kustoszka, kantorka, mistrzyni renowacji, mistrzyni nowicjatu, mistrzyni panien świeckich, zakrystianka i portulantka (furtianka)<sup>129</sup>.

Przeorysza w pełnieniu swojego urzędu uzależniona była całkowicie od tego, co jej zleciła ksieni<sup>130</sup>. Niemniej jednak przewidziane były pewne obowiązki, które miała wypełniać. Do niej miała należeć kontrola innych urzędniczek klasztornych. Od zwolnionej z jakiegoś stanowiska miała odebrać wszystkie sprawy, którymi się zajmowała i przekazać je następczyni. Miała zapisywać imiona i nazwiska zakonnice składających profesję, konsekrowanych oraz imię biskupa i ksieni do specjalnej księgi. Ponadto miała prowadzić księgę, w której zapisywane były wszystkie postanowienia mające na celu poprawę życia klasztoru. Każdego roku sporządzała rejestr wszystkich rzeczy znajdujących się w konwencie. Zasadniczym jednak obowiązkiem przeoryszy było służyć pomocą ksieni w

---

<sup>127</sup> Tamże s. 114-118.

<sup>128</sup> *Deklaracje* wymieniają szczegółowe pytania, które ksieni miała zadawać podczas rozmowy z zakonnica. Obowiązkiem ksieni było każdego roku przeprowadzać taką rozmowę (wizytację) z każdą siostrą (tamże s. 119-123).

<sup>129</sup> Zakonnica, mająca pełnić dany urząd w klasztorze, musiała posiadać specjalne predyspozycje w tym względzie. O tych sprawach w sposób wystarczający pisze Górski (*Matka Mortęska* s. 65-68).

<sup>130</sup> Ten przepis *Deklaracji* jest zrozumiały w świetle tego, co pisze reguła św. Benedykta o urzędzie przeoryszy w rozdziale 65. Czytamy tam, iż przyczyną zła w klasztorze często bywa przeorysza, która myśli o sobie jako o drugiej ksieni. Przywłaszcza ona sobie tyraństwo, szerzy zgorzenie, wprowadza zamieszanie w życiu konwentu, tworzy stronnictwa opozycyjne wobec ksieni. Aby uniknąć tych trudności reguła św. Benedykta zezwalała na ustanowienie urzędu dziekanek zamiast przeoryszy, o ile była odpowiednia liczba zakonnice (*Reguła Świętego Ojca Benedykta* s. 124-126).

sprawach duchownych. Codziennie miała ją informować o tym, jak minął dzień w klasztorze. Dlatego też miała zwracać uwagę na zachowanie regulaminu przez mniszki. Musiała wiedzieć o tym, czy wszystkie zakonnice uczęszczały na modlitwy, rozmyślanie, mszę św., czy ktoś nie opuszczał komunii św. O tych sprawach miała mówić ksieni. Co kwartał miała wizytować cele, sprawdzać łóżka i rozmaite schowki, by zobaczyć, czy siostry nie przechowywały prywatnych rzeczy<sup>131</sup>. Termin takiej wizytacji miał być ustalany z ksienią. Z polecenia ksieni przeorysza mogła przewodniczyć kapitule i naznaczać pokutę<sup>132</sup>.

Z przeoryszą miała współpracować kustoszka, która m.in. odpowiadała za terminowe rozpoczynanie i kończenie zajęć wyznaczonych dziennym regulaminem. Dlatego też o oznaczonej godzinie dzwonkiem miała wzywać siostry na poszczególne zajęcia. Kustoszka miała czuwać, aby zakonnice nie prowadziły potajemnych rozmów i schadzek. W razie wykroczenia miała zwrócić uwagę, a gdy to nie pomagało, miała powiadomić przeoryszę. Ponadto miała pilnować, aby mniszki odbywały spowiedź<sup>133</sup>.

Sprawy gospodarcze klasztoru podlegały subprzeoryszy. Wszystkie prace w folwarkach należących do konwentu miały być wykonane w odpowiednim terminie. Subprzeorysza miała zwracać uwagę na jakość wykonywanych prac rolnych, by w ten sposób zapobiec niepotrzebnym stratom. Wszystkie narzędzia potrzebne w gospodarce należało kupić możliwie szybko i tanio. Nie wolno było zaniedbać prac remontowych, zarówno budynków klasztornych jak i folwarcznych. Szczególną troską miała subprzeorysza otaczać czeladź, czuwając, by byli należycie i w terminie opłacani. Należało prowadzić rejestr czeladzi z zaznaczeniem, od kiedy kto pracuje. Każdej zimy i wiosny miał być sporządzany inwentarz zwierząt gospodarczych. Ponadto należało spisywać wszystkie wydatki związane z utrzymaniem zakonnicek, tak pieniężne jak i materialne<sup>134</sup>.

Klasztor musiał posiadać inwentarz należących do niego wsi i folwarków. Do tego inwentarza miały być wpisywane roczne dochody i wydatki z zaznaczeniem czasu, miejsca i nazwiska osoby, przez którą to się stało. Dochody miały być sprawdzane z wydatkami. Te roczne wpisy należało wykonywać na podstawie miesięcznych rejestrów, które subprzeorysza przekazywała ksieni. W tych miesięcznych rejestrach miały być

---

<sup>131</sup> Z tym związany był zakaz chowania w klasztorze przez siostry rozmaitych zwierząt, np. psów, kotów, ptaków itd. (zob. Tamże s. 19).

<sup>132</sup> Tamże s. 126-129.

<sup>133</sup> O kustoszce Karol Górski pisze m.in.: "Kustoszka pełni funkcje jakby straży bezpieczeństwa. Była ona z urzędu obowiązana donieść ksieni o każdym zauważonym wykroczeniu" (*Matka Mortęska* s. 66). Takie sformułowanie wydaje się być jednak błędne. *Deklaracje* bowiem podporządkowują kustoszkę przeoryszy i właśnie ją, a nie ksienię miała ona informować o zauważonych wykroczeniach (zob. *Reguła Świętego Ojca Benedicta* s. 86-87).

<sup>134</sup> Tamże s. 132-133.

zaznaczone: dochody – z gumna, browarów, ogrodów, bydła, młynów, jałmużny, sum posagowych wniesionych przez siostry, opłat za naukę panien świeckich; wydatki – na kościół, księgi, budownictwo, prace rzemieślnicze, żywność, ubiór, chorych, sprawy sądowe, kapelanów, czeladź, zakup potrzebnych sprzętów, jałmużnę. Nie wolno było pozbywać się majątków należących do klasztoru. W wypadkach koniecznych można było to uczynić, ale za wiedzą i zgodą biskupa. W przeciwnym razie siostry popadały w kłatwę, a dokonana transakcja była nieważna. Zgody biskupa potrzeba było również na prowadzenie przez klasztor spraw sądowych. Z ramienia konwentu mieli w nich występować dwaj urzędnicy. Mogli to być zaufani ludzie świeccy lub specjalnie do tego przeznaczony kapłan. W miarę możliwości należało unikać zatargów lub szukać dróg pojednania i kompromisu. Ważną rzeczą było przechowywanie przywilejów nadanych klasztorowi oraz innych dokumentów. Bez wiedzy ksieni nikt nie mógł ich przeglądać ani wypożyczać<sup>135</sup>.

Subprzeorysza, zajmując się sprawami gospodarczymi, nie mogła zapominać o sprawach duchowych. Dlatego też nie wolno jej było opuszczać bez ważnej przyczyny codziennej "służby bożej". Niemniej była ona zwolniona od czuwania nocnego (jutrzni) oraz modlitw kanonicznych, z wyjątkiem świąt i dni komunijnych. W dni powszednie od godz. 16 do 17 miała spędzać czas na modlitwie – miała być na mszy św., odmówić oficjum o NMP (jeśli nie znała łaciny, to miała zmówić różaniec i "siedem pacierzy"). Nie będąc na modlitwach o godz. 18, mogła je odmówić prywatnie. Najdalej o godz. 21 subprzeorysza miała być w swojej celi<sup>136</sup>.

Sekretarka mogła jednocześnie pełnić funkcję mistrzyni nowicjatu. Była ona niejako stróżem zakonnej sprawiedliwości i matką duchową wszystkich siostr. Do niej mogły przychodzić mniszki i wyjawiać swoje sprawy. Dlatego też sekretarka zobowiązana była do zachowania tajemnicy. Poproszona mogła występować jako pośredniczka między daną zakonnica a przeoryszą lub ksienią. Zawsze miała być tą, która broniła i tłumaczyła siostry wobec przełożonych<sup>137</sup>.

Sprawy śpiewu powierzone były kantorce. Ona odpowiadała za porządek w chórze. Przygotowując śpiewy musiała pamiętać o świętych i patronach zakonnych oraz stosować się do rubryk diecezjalnych. Na specjalnej tablicy miała wypisywać imiona siostr, które w danym tygodniu miały dyżur w chórze, tzn. zaczynały psalmy, czytały lub śpiewały lekcje, responsoria, antyfony itd. W czasie jednego z obiadów miało być to odczytane, aby zakonnice o tym pamiętały. Kantorka miała obowiązek prowadzić próby śpiewu, aby uniknąć pomyłek w chórze<sup>138</sup>.

---

<sup>135</sup> Tamże s. 52-56.

<sup>136</sup> Tamże s. 131.

<sup>137</sup> Tamże s. 133-134.

<sup>138</sup> Tamże s. 31-33.

Wychowaniem dziewcząt w szkole klasztornej miała zajmować się mistrzyni panien świeckich<sup>139</sup>.

Opiekę nad kościołem klasztornym miała sprawować zakrystianka. Wszelkie prace w kościele wolno było jej wykonywać w obecności drugiej zakonnicy i gdy był on zamknięty. Zakrystianka odpowiadała za sprzęt liturgiczny<sup>140</sup>.

Dostęp do klasztoru miała pilnować furtianka. Ona otwierała klasztor o godz. 5 (w niedziele i święta dopiero po porannej mszy św.) i zamykała o godz. 19. Przed udaniem się na spoczynek furtianka musiała wpięrow obejść klasztor i sprawdzić, czy wszystko było pozamykane. Do zabudowań klasztornych nie wolno było jej nikogo wpuszczać, ani wypuszczać bez wiedzy ksieni lub przeoryszy. To samo dotyczyło wszelkich rzeczy i listów wysyłanych lub otrzymywanych przez zakonnice. Pełniąc tak ważny urząd furtianka nie mogła być wyznaczana do innych zajęć<sup>141</sup>.

Szczególną troską w konwencie miały być otoczone osoby chore, którymi z urzędu miała zajmować się infirmarka. Przed śmiercią każda siostra miała być zaopatrzona sakramentami św. – pokuta, komunika św., sakrament chorych. Za konającą należało odmawiać specjalne modlitwy. Obecne przy śmierci mniszki mówiły *Te Deum*, pięć paciery, psalm *De Profundis* i kolektę za duszę zmarłej. Infirmarka dzwonkiem oznajmiała śmierć zakonnicy. Jej współtowarzyszki miały wówczas przez 15 minut modlić się za duszę zmarłej oraz w najbliższym czasie ofiarować w tej intencji dobry uczynek lub umartwienie. Trumna ze zwłokami zmarłej miała być ustawiona w kaplicy klasztornej. Pogrzeb miał odbyć się najpóźniej trzeciego dnia po śmierci. Zabroniony był poczęstunek po pogrzebie (stypa). Przez 30 dni po pogrzebie miała być odprawiana msza św. za duszę zmarłej. Ksieni miała powiadomić o śmierci inne klasztory, w których również była odprawiana msza św. za zmarłą. Msza św. miała być także odprawiana w rocznicę śmierci<sup>142</sup>.

Mocą rozporządzenia Stolicy Apostolskiej z 4 lutego 1605 r. klasztory benedyktynek reformy chełmińskiej zostały wyjęte spod władzy zwierzchniej wszelkich zakonów męskich. Podlegały one jedynie władzy miejscowego biskupa ordynariusza, na terenie którego diecezji znajdował się dany klasztor. Biskupowi temu podlegali także kapłani pracujący przy konwencie, którzy byli przez niego zatwierdzani. Kapłanów miało być tylu, ilu wymagała służba Boża oraz na ilu pozwalały dochody klasztorne<sup>143</sup>.

Takie były postanowienia *Deklaracji* o charakterze normatywnym – według nich miały być zorganizowane klasztory benedyktynek w Polsce w XVII w. Pozostaje jednak problem,

<sup>139</sup> Te sprawy opisał bardzo dobrze Górski w pracy o Mortęskiej (s. 71-75).

<sup>140</sup> *Reguła Świętego Ojca Benedicta* s. 92-94.

<sup>141</sup> Tamże s. 145-146.

<sup>142</sup> Tamże s. 63-65.

<sup>143</sup> Tamże s. 16-18 nlb, 109.

na ile *Deklaracje* były realizowane przez poszczególne konwenty. Odnosi się to również do klasztoru benedyktynek w Sierpcu.

### III. KLASZTOR BENEDYKTYNEK W SIERPCU

Według Janickiej-Olczakowej w latach 1550-1772/73 było aż trzynaście klasztorów benedyktynek fundacji magnacko-szlacheckiej, a tylko cztery biskupiej lub zakonnej oraz jeden bliżej nieokreślonej fundacji<sup>144</sup>.

Ustalenie fundatora klasztoru jest sprawą niezwykle ważną. fundator określał bowiem warunki, na jakich był zakładany dom zakonny. Przez uczynione zapisy stwarzał podstawę materialną, która umożliwiała egzystencję konwentu. To wszystko stanowiło niejako punkt wyjścia, który w miarę upływu lat podlegał różnym zmianom. Temu, jak te problemy przedstawiały się u benedyktynek sierpeckich, poświęcony będzie obecny rozdział pracy.

#### 1. Fundacja

Klasztor benedyktynek w Sierpcu zawdzięcza swoje powstanie rodzinie Potulickich, która wywodziła się z Wielkopolski. Pisali się oni z Potulic, bądź z Chodzieża, Złotowa lub Więcborga. W drugiej połowie XVI w. właścicielem Złotowa i Goślina był Piotr Potulicki. Sam będąc protestantem miał żonę wierną katoliczkę Urszulę Lwowską, kasztelanę kowalską, córkę Urszuli Sieprskiej i Marcina Lwowskiego z Ostroroga. Urszula Lwowska wniosła w posagu połowę Sierpca i wieś Sarnowo w ziemi dobrzyńskiej. Piotr Potulicki odziedziczył natomiast dobra ziemskie po swym wuju Janie Służewskim, wojewodzie brzesko-kujawskim. Urszula Lwowska i Piotr Potulicki mieli czworo dzieci, wychowanych w duchu katolickim: Katarzynę, Adama, Jana i Stanisława<sup>145</sup>.

Dziedzicem połowy Sierpca został Stanisław Potulicki, podkomorzy poznański. Według Łukasza Paprockiego żoną Stanisława Potulickiego była Zofia ze Zbąszyna, herbu Nałęcz. Ją też Paprocki uważa za fundatorkę klasztoru w Sierpcu, do którego benedyktynki przybyły z Chełmna 8 II 1625 r. "w samą zapustną sobotę"<sup>146</sup>. Wiadomości te potwierdzają i uzupełniają dokumenty źródłowe.

---

<sup>144</sup> Jw. s. 765.

<sup>145</sup> K. N i e s i e c k i. *Herbarz polski*. T. 7. Lipsk 1841 s. 469-470; T. Ż y c h l i ń s k i. *Złota księga szlachty polskiej*. T. 8. Poznań 1886 s. 175-177; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Pod red. B. Chlebowskiego i W. Walewskiego. T. 8. Warszawa 1887 s. 874-875; *Polska Encyklopedia Szlachecka*. T. 10. Warszawa 1938 s. 76.

<sup>146</sup> Jw. s. 23-24, 28.

*Copiia porządkow przy introdukcyey Wielmożnych Panien Zakonnych do klasztoru Sieprskiego spisana y do zachowania podana 11 februarii anno 1625* podaje, że fundatorką klasztoru sierpeckiego jest Podkomorzyna Poznańska<sup>147</sup>.

Bardziej szczegółowy, choć nie wolny od błędów, jest protokół wizytacyjny biskupa płockiego Józefa Eustachego Szembeka z 1756 r., gdzie w rozdziale zatytułowanym *Fundatio Monasterii et Monialium* jest napisane m.in.: "...Zofia ze Zbąszyn Potulicka Podkomorzyna Poznańska, procedens de stirpe Sieprskich, wnuczka i naturalna successorka Prokopa Sieprskiego Chorążego i Starosty Płockiego, z Marcina Lwowskiego i Urszuli Sieprskiej progenita, będąc in statu viduali, ex pia sua intentione, na udzielney dziadowi swemu Prokopowi Sieprskiemu połowicy Sierpca, fundowała Wielebne Panny Zakonnice Świętego Benedykta, sprowadziwszy je tu z corką swoją Anną Potulicką z Chełmińskiego klasztoru od Wielebnej Panny Magdaleny Mortęskiej Xieni Chełmińskiej wzięte i wprowadzone w Roku Panskim 1625 Die 8va februarii..."<sup>148</sup>. Błędem jest tu to, że protokół wizytacyjny nazywa Zofię ze Zbąszyna Potulicką wnuczką i naturalną sukcesorką Prokopa Sieprskiego, chorążego i starosty płockiego, i to zrodzoną z Marcina Lwowskiego i Urszuli Sieprskiej. Córka tej pary, a tym samym wnuczką Prokopa Sieprskiego była bowiem Urszula Lwowska. Ona to poślubiła Piotra Potulickiego, wojewodę kaliskiego i dopiero jeden z ich synów, Stanisław, podkomorzy poznański ożenił się z Zofią ze Zbąszyna<sup>149</sup>.

Data przybycia benedyktynek do Sierpca podana przez protokół wizytacyjny z 1756 r. pokrywa się ze stwierdzeniem Łukasza Paprockiego.

Ta sama wizytacja stwierdza, że dokument fundacyjny został spisany "... Coram Actis Castrensibus Plocensibus in Anno Domini 1624..."<sup>150</sup>. Sam dokument fundacyjny nie zachował się jednak do naszych czasów. Istnieje tylko jego regest, który przytaczają akta wizytacyjne biskupa Józefa Eustachego Szembeka z 1756 r. i biskupa Jerzego Poniatowskiego z 1776 r. Z regestu tego wynika, że dokument fundacyjny został wystawiony "... Anno Domini 1624. Feria sexta in Vigilia Festi Exalationis Sanctae Crucis in Castro Plocensi...", czyli 13 IX 1624 r. i to jest właściwa data fundacji klasztoru benedyktynek w Sierpcu<sup>151</sup>.

Zofia ze Zbąszyna Potulicka, czyniąc fundację konwentu sierpeckiego 13 IX 1624 r., była "... in statu viduali..."<sup>152</sup>. Nie wiadomo jednak, w którym roku zmarł jej mąż Stanisław Potulicki. Pewną wskazówką może tu być jedynie regest dokumentu z

---

<sup>147</sup> ADP. Bez sygn.: *Akta klasztoru sierpeckiego 1625-1831* k. nlb. 1-2.

<sup>148</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294.

<sup>149</sup> A. B o n i e c k i. *Herbarz Polski*. T. 6 s. 178-179; P a p r o c k i, jw. s. 23-24.

<sup>150</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294.

<sup>151</sup> ADP, Wiz. 268 k. 296v-297; ADP, Wiz. sygn. 292 k. 112v-113.

<sup>152</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294.

1 VI 1615 r., w którym Jan Potulicki zrzeka się swoich dóbr dziedzicznych w mieście Sierpc oraz do niego przyległych na korzyść swej matki Zofii ze Zbąszyna Potulickiej, która została wdową<sup>153</sup>. Wynika z tego, że Stanisław Potulicki zmarł na krótko przed datą wystawienia dokumentu.

Brak źródeł nie pozwala w pełni wyjaśnić intencji, którymi kierowała się fundatorka klasztoru sierpeckiego. Akta wizytacyjne z 1756 r. podają, że Zofia ze Zbąszyna Potulicka uczyniła fundację "... ex pia sua intentione..."<sup>154</sup>. Niewątpliwie osobista pobożność fundatorki miała decydujące znaczenie. Nie należy bowiem zapominać, że w tej części Sierpca, która była własnością Zofii ze Zbąszyna Potulickiej, stał kościół Wniebowzięcia NMP. W XVII w. był on celem licznych pielgrzymek ze względu na słynącą łaskami figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. O kulcie, jakim darzyła to miejsce rodzina Potulickich, świadczą złożone przez nią wota. Stanisław Potulicki, podkomorzy poznański "... dał bogate noszenie z kamieni drogich y znowu kamień niemały w srebro oprawiony..."<sup>155</sup>. W 1624 r. jego żona, Zofia ze Zbąszyna ofiarowała kościołowi Wniebowzięcia NMP kapę, ornat i antepedium, a w 1628 r. "... dała sukienkę tabinową z płaszczem na obraz Naświetszey Panny..."<sup>156</sup>. Nie bez znaczenia jest i to, że Zofia ze Zbąszyna Potulicka zbudowała klasztor dla benedyktynek przy tym właśnie kościele Wniebowzięcia NMP.

Wydaje się, że nie można wykluczyć wpływu, jaki mogła mieć Elżbieta z Gostomskich Sieniawska, marszałkowa koronna, na decyzję fundacji konwentu sierpeckiego przez Zofię Potulicką. Były one bowiem ze sobą skoliigacone<sup>157</sup>. Elżbieta i Zofia, córki marszałkowej, w 1610 r. wstąpiły do klasztoru benedyktynek w Chełmnie. W 1614 r. Elżbieta z Gostomskich Sieniawska, będąc wdową, ufundowała konwent benedyktynek w Sandomierzu<sup>158</sup>. Wydaje się, że te fakty były znane Zofii ze Zbą-

---

<sup>153</sup> [...] Anno Domini 1615. Oblata in actis terrestribus Sieprecensi post Dominicam Exaudi (28 I 1615), rescripti ex actis castrensibus Naclensibus de anno 1615 feria quarta ante festum Purificationis BVM, magnificus Ioannes Potulicki magnificae Sophiae a Zbąszyn succamerariae Posnaniensis relictiae viduae matri suae bona sua haereditaria in oppido Sieprc cum attinentiis resignavit [...]. ADP, Wiz. 269 k. 296v-297.

<sup>154</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294.

<sup>155</sup> P a p r o c k i, jw. s. 55.

<sup>156</sup> Tamże s. 56-58.

<sup>157</sup> Żoną Prokopa Sieprskiego była Elżbieta z Gaju. Ich dziećmi były Urszula i Elżbieta. Elżbieta wyszła za mąż za Jaranda z Brudzewa. Natomiast Urszula poślubiła Marcina Lwowskiego z Ostroroga, kasztelana kowalskiego. Urszula Sieprska i Marcin Lwowski mieli dwie córki: Annę i Urszulę. Anna została żoną Prokopa Sieniawskiego de Granowo, stolnika lwowskiego, herbu Leliwa. Ich syn Prokop Sieniawski, marszałek wielki koronny, miał za żonę Elżbietę z Leżenic Gostomską, córkę wojewody rawskiego Anzelma Gostomskiego. Urszula natomiast, córka Urszuli Sieprskiej i Marcina Lwowskiego, będąc wnuczką Prokopa Sieprskiego, wyszła za mąż za Piotra Potulickiego, wojewodę kaliskiego. Ich syn Stanisław, podkomorzy poznański, ożenił się z Zofią ze Zbąszyna. (B o n i e c k i, jw. t. 6 s. 178-179).

<sup>158</sup> G ó r s k i. *Matka Mortęska* s. 106 nn.

szyna, gdyż marszałkowa odwiedziła zapewne Sierpc. Istnieją nawet przypuszczenia, że Zofia ze Zbąszyna Potulicka po fundacji wstąpiła do klasztoru sierpeckiego wraz ze swą córką Anna<sup>159</sup>.

Istotnie Zofia i Stanisław Potuliccy mieli córkę Annę. Nie wstąpiła ona jednak do benedyktynek w Sierpcu, gdyż już wcześniej, jako kantorka i mistrzyni nowicjatu, jest wymieniona wśród zakonnic sprowadzonych do Sierpca z Chełmna 8 lutego 1625 r.<sup>160</sup>

Zofia i Stanisław Potuliccy mieli jeszcze syna Jana. Był on dwukrotnie żonaty, najpierw z Zofią Witosławską herbu Prawdzic, a następnie z Zofią Weyherówną, wojewodzianką chełmińską, córką Jana i Anny Szczawińskiej. Z pierwszego małżeństwa miał dwie córki: Katarzynę i Urszulę. Katarzyna została benedyktynką w Sierpcu, Urszula wyszła za mąż za Maksymiliana Mieszkowskiego, kasztelana krzywińskiego. Z drugiego zaś miał dwóch synów: Jana i Ernesta. Zofia Weyherówna po śmierci męża, Jana Potulickiego, wyszła powtórnie za mąż za Łukasza Oktawiana Oleskiego<sup>161</sup>.

Na temat wstąpienia Zofii ze Zbąszyna do klasztoru benedyktynek w Sierpcu brak informacji w źródłach. Biorąc pod uwagę postanowienia reguły św. Benedykta oraz załączonych do niej *Deklaracji* należy przypuszczać, że fundatorka osiadła w klasztorze sierpeckim jako rezydentka. Nie była ona jednak zakonnicą. Do takiego wniosku upoważnia regest dokumentu, który został wystawiony 13 IX 1624 r. (a więc w tym samym dniu, co i dokument fundacyjny). W dokumencie tym Magdalena Mortęska, ksieni chełmińska, zabezpiecza dożywocie Zofii ze Zbąszyna Potulickiej<sup>162</sup>. Mortęska, nauczona smutnymi doświadczeniami z poprzednimi fundacjami, chciała widocznie w ten sposób uniemożliwić fundatorce mieszanie się w sprawy klasztoru sierpeckiego.

Nie znana jest data śmierci Zofii Potulickiej, fundatorki klasztoru sierpeckiego. Ostatnia o niej informacja pochodzi z roku 1628<sup>163</sup>.

---

<sup>159</sup> Chlebowski, jw. s. 594; Górski. *Matka Mortęska* s. 162; Sułkowski. *Z dziejów* s. 45; Witwicki, jw. s. 96; Załuski, jw. s. 20-21, 93.

<sup>160</sup> *Copia porządków* [...] k. nlb. 1-2.

<sup>161</sup> Paprocki, jw. s. 23-28; Niesiecki, jw. s. 470.

<sup>162</sup> [...] Eodem anno et die religiosissima Magdalena Mortęska abbatissa Culmensis magnificae Sophiae a Zbąszyn Potulicka succamerariae Posnaniensis olim magnifici Stanislai Potulicki succamerarii posnaniensis relictae viduae advitalitatem super iisdem bonis pro fundatione datis et resignatis, cavet [...]. – ADP Wiz. 268 k. 296-297.

<sup>163</sup> Paprocki, jw. s. 58.



## 2. Uposażenie

Nawiązując do tego, co już zostało napisane wyżej, należy przypomnieć, że po śmierci Stanisława Potulickiego właścicielami połowy Sierpca zostali Zofia ze Zbąszyna Potulicka i jej dzieci, Jan i Anna. Ponieważ w 1615 r. Jan Potulicki zrzekł się swoich praw dziedzicznych na korzyść matki, a Anna była zakonnicą, praktycznie więc wszystkie dobra stały się własnością Zofii Potulickiej, toteż mogła ona dowolnie nimi rozporządzać.

13 IX 1624 r. w Płocku został spisany dokument fundacyjny, na mocy którego Podkomorzyna poznańska ofiarowała klasztorowi sierpeckiemu następujące dobra: wszystkie dobra odziedziczone po ojcu i po matce; ruchomości i nieruchomości w dobrach miasta Sierpca, tak Starego jak i Nowego; Loret; wioski: Dąbrówki, Żarówka, Studzieniec, Bobrowo Duże i Bobrowo Małe, Mieszczk, Blizno, Szczutowo i Urszulewo; młyny – w Rachocinie, Mieszczku oraz tzw. Dwa Młyny na rzekach Skrwa i Sierpianica. Ponadto klasztor otrzymał prawo patronatu nad kościołami w Sierpcu i Szczutowie<sup>164</sup>.

Tego samego dnia został wystawiony jeszcze jeden dokument. Było to sądowe wprowadzenie Magdaleny Mortęskiej, ksieni chełmińskiej oraz konwentu sierpeckiego w posiadanie nieruchomości w dobrach sierpeckich<sup>165</sup>.

Brak źródeł nie pozwala ocenić wielkości tej fundacji. Można jedynie podać pewne ogólne stwierdzenia.

19 VIII 1645 r. biskup płocki Karol Ferdynand Waza wyznaczył biskupa sufragana Wojciecha Tolibowskiego oraz dwóch kanoników katedry płockiej, Jana Cieleckiego i Pawła Sufflino, na wizytatorów klasztoru sierpeckiego. Ich zadaniem było przeprowadzenie wizytacji zewnętrznej (rzeczowej) i wewnętrznej (personalnej). Szczególną uwagę mieli oni zwrócić m.in. także na sprawę uposażenia konwentu<sup>166</sup>. W dekrecie

---

<sup>164</sup> ADP. Wiz. 268 k. 296-297.

<sup>165</sup> Tamże.

<sup>166</sup> [...] Carolus Ferdinandus Dei gratia Princeps Poloniae et Sueciae Episcopus Plocensis Reverendissimo Domino Alberto Tholibowski Episcopo Lacedaemoniensi Suffraganeo Nostro et Praeposito S. Mariae Magdaleneae ac A.R.D.D. Ioanni Cielecki et Paulo Sufflino IVD Canonicis Ecclesiae Nostrae Cathedralis Plocensis [...] Quam quidem ob alias ecclesiae nostrae occupationes cum ipsi expedire et absolvere non possimus id negotii Dilectionis Vestris et quorum pietate prudentia maturo iudicio et in rebus gerendis dexteritate plurimum in Domino confidimus committendum esse duximus prout committimus presentibus hisce litteris nostris quatenus captato aliquo opportuno et commodo tempore ad Monasterium Sieprcensis Religiosarum ac Deo dedicatarum Virginum Ordinis S. Benedicti descendant, ibidemque visitationem tam realem quam personalem iuxta iuris communis dispositionem et Sacrorum Canonum praescriptum debite expediant et an ea omnia quae danfuram Conventualem moresque et vitam religiosam atque cultum Divinum peragendum secundum ipsarum institutum requiruntur, diligenter revideant et considerent, et utrum dotem certam et sufficientes proventus aliaque omnia iuxta praescriptum Canonum [...] Die decima nona mensis augusti anno domini millesimo sexcentesimo quadragésimo quinto. – ADP; Acta Episcopalia (dalej cyt. A. Ep.) 38 s. 219-220; ADP; A. Ep. 37 s. 664-665.

powizytacyjnym z dnia 22 XII 1645 r. biskup Karol Ferdynand napisał: "... Przestrzegając tego, aby klasztor tak wielką Panien Zakonnych gromadą ściśniony w jakie się ciężary i długi nie zaciągał, mieć to chcemy aby Wielebna Panna Xieni więcej nad możność dochodów klasztornych nie przyjmowała Panien..."<sup>167</sup>. O wielkości dochodów klasztornych w połowie XVII w. może świadczyć to, że w 1647 r. konwent liczył 44 zakonnice, a w 1651 r. – 48 zakonnice<sup>168</sup>. 21 X 1696 r. biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, informując papieża Innocentego XII o religijnym stanie swojej diecezji, napisał, że klasztor sierpecki liczy 40 zakonnice i jest wystarczająco uposażony<sup>169</sup>.

Karol Górski, pisząc o fundacji klasztoru sierpeckiego, stwierdza m.in.: "... Mamy list siostry Katarzyny Strykowskiej z Sierpca r. 1627 do Zofii Dulskiej z prośbą o masło i gomółki sera. O pieniądze prosić zapewne nie śmiała, bo przecie Toruń domagałby się zapisu na majątkach, a te były już obciążone. Magdalena uzyskała jakąś pożyczkę, która nie rozwiązała trudności i obciążyła mienie nowego klasztoru. Konwent chełmiński wydał 33 000 złp. na fundację w Sierpcu i był u kresu swych możliwości finansowych..."<sup>170</sup>. Brak jest jednak informacji źródłowych o obciążeniach, jakie były związane z dobrami ofiarowanymi klasztorowi sierpeckiemu. W świetle tego, co zostało wyżej powiedziane o liczebności konwentu, istnienie obciążeń wydaje się być rzeczą mało prawdopodobną, a przynajmniej nie mogły być one wielkie. Taka hipoteza ma swoje uzasadnienie również i w tym, że biskupi pomijają sprawy obciążeń majątku klasztoru sierpeckiego w wydanych przez siebie dekretach powizytacyjnych.

Bardziej szczegółowe dane o uposażeniu konwentu sierpeckiego pochodzą z drugiej połowy XVIII w. Protokół wizytacyjny z 1756 r. wymienia następujące wioski należące do klasztoru: Dąbrówka, Żarówka, Studzieniec, Rachocin, część Troski, Szczutowo, Blizno, Urszulewo, Susk, Dziębakowo i Rogieniczki. W stosunku do roku 1624 brak w tym spisie Bobrowa Dużego, Bobrowa Małego i Mieszczka. Nie ma też wymienionego żadnego z młynów, które poprzednio należały do konwentu. Pojawiły się za to nowe wioski: Troska, Susk, Dziębakowo i Rogieniczki. Wizytacja nie podaje jednak, kiedy te zmiany nastąpiły. Zaznacza natomiast, że część Troski została kupiona. Wieś Dziębakowo była zastawiona od Panów Rudowskich na 5 310 tyńfów i puszczona w dzierżawę za 200 złp rocznie. Podobnie było z wioską Rogieniczki, zastawioną od Pana Żmijewskiego na 15 000 tyńfów. We wspomnianych wioskach byli poddani kmiecie: Dąbrówka – 11 kmieci, Susk – 12, Żarówka – 2, Studzieniec – 3, Rachocin – 4, Troska – 1, Szczutowo – 4, Blizno – 6. W

---

<sup>167</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 701.

<sup>168</sup> Zob. Rozdz. IV.

<sup>169</sup> [...] Unum in oppido Sieprecensi quadraginta virgines continens sufficienter dotatum [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 499.

<sup>170</sup> *Matka Mortęska* s. 162.

Urszulewie byli wolni osadnicy, którzy na mocy zawartego kontraktu płacili roczny czynsz w wysokości 100 tynfów. W wiosce tej znajdował się arendarz, który płacił również czynsz 100 tynfów. Połowa jeziora w Bliźnie i Urszulewie należała do klasztoru, z czego był zapewniony z dziedzictwa wolny połów ryb. W Żarówce i Studzieniu znajdowały się folwarki. Wioski te posiadały także po jednym owczarzu, owczarnie dostarczały jednak małego dochodu. W samym Sierpcu do konwentu należało 146 włók ziemi (ok. 2621,43 ha). Z tego 80 włók (ok. 1436,4 ha) używał sam klasztor, a 66 (ok. 1185,03 ha) – mieszczanie klasztorni. W Sierpcu benedyktynki posiadały ponadto place i ogrody oraz udział w karczmie na Nowym Mieście<sup>171</sup>.

Następna wizytacja klasztoru sierpeckiego przeprowadzona w 1776 r. odnotowuje zmiany, które nastąpiły w uposażeniu konwentu. Wszystkie grunty w mieście są obsiewane przez mieszczan. Nieznacznie zmieniła się liczba poddanych kmieci: Dąbrówki – 10 kmieci, Żarówka – 2, Studzieniec – 4, Rachocin – 3, Blizno – 4, Szczutowo – 4, Susk – 10. W spisie wiosek brak Troski, Dziębakowa i Rogieniczek. Wymienione są natomiast posiadane przez klasztor młyny: w Sierpcu (wspólny z dworem), Bobrowie, Studzieniu, Mieszczku i Dwa Młyny<sup>172</sup>.

Z porównania uposażenia klasztoru w 1625, 1756 oraz 1776 r. wynika, że w XVII i XVIII w. uległo ono tylko niewielkim zmianom. Większość dóbr znajdowała się w obrębie parafii sierpeckiej. W 1625 r. jedynie Urszulewo, Szczutowo i Blizno znajdowały się poza granicami tej parafii i były położone na terenie Ziemi Dobrzyńskiej, oddalone od Sierpca o około 10-15 km w kierunku północno-zachodnim. Wydaje się, że wioski te były własnością konwentu przez cały wiek XVII, gdyż należały do niego jeszcze w 1756 r. W 1776 r. brakowało wśród uposażenia klasztoru tylko Urszulewa. Pozostałe posiadłości benedyktynek były położone blisko miasta (najbardziej oddalony był Mieszczk – ok. 4 km) i to głównie na północ oraz na zachód od Sierpca. Od 1625 do 1776 r. do klasztoru należały stale trzy wioski: Dąbrówka, Studzieniec i Żarówka. Problematicznie natomiast przedstawia się sprawa młynów, gdyż w 1756 r. konwent ich nie posiadał, a w 1776 r. miał ich kilka i to niektóre te same, co w 1625 r. (młyn w Mieszczku i Dwa Młyny)<sup>173</sup>.

Niezwykle trudno jest ocenić urodzajność ziem, które były własnością klasztoru sierpeckiego. Należy jedynie zauważyć, że gleby Mazowska płockiego, wytworzone głównie na utworach polodowcowych, należą na ogół do gleb średniej lub słabszej jakości. Zwiększanie się liczby folwarków i ich rozrost w ciągu XVI w., a także wzrost

<sup>171</sup> ADP, Wiz. 268 k. 296-296v.

<sup>172</sup> ADP, Wiz. 292 k. 113v-114.

<sup>173</sup> Zob. Mapa. *Posiadłości klasztoru PP. Benedyktynek w Sierpcu.*

produkcji zbożowej na drodze gospodarki ekstensywnej, powodowało stopniowe ubożenie ziem i spadek wydajności plonów<sup>174</sup>.

Dodatkowym źródłem dochodów dla klasztoru sierpeckiego były dobra wnoszone jako posag przez kandydatki na zakonnice. Świadczy o tym sprawa profeski Katarzyny Potulickiej (córci Zofii Witosławskiej i Jana Potulickiego) z roku 1638. Ksieni Anna Potulicka i przeorysza Anna Domasławska przekazały posag Katarzyny Potulickiej jej rodzonej siostrze Urszuli Potulickiej, żonie Maksymiliana Maszkowskiego. Sprawa ta dotarła aż do biskupa Stanisława Łubieńskiego. Po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdził on, że pozbycie się posagu przez klasztor nastąpiło pod pozorem zmyślonych długów. Biskup Stanisław Łubieński orzekł nieważność dokonanej darowizny, gdyż uczyniona była ona bez jego wiedzy i zgody. W stosunku do winnych, tzn. ksieni i przeoryszy miały być zastosowane kary kanoniczne<sup>175</sup>. Postępowanie biskupa było zgodne z postanowieniami *Deklaracji*.

Zarządzanie sprawami gospodarczymi przysparzało konwentowi wielu sytuacji konfliktowych. W 1628 r. w imieniu całego klasztoru ksieni Katarzyna Strykowska toczyła proces o dziesięciny z Janem Paprockim, proboszczem kościoła parafialnego w Sierpcu<sup>176</sup>. Bartłomiej Cieszewski, dziekan bielski oraz proboszcz parafii Drobin i Łęg, w 1635 r. miał proces z ksienią Anną Potulicką. Powodem był zbiegły robotnik Tomasz Kowal zwany "Bednarczyk", poddany kościoła w Łęgu, który osiedlił się w Sierpcu na terenie Nowego Miasta. Początkowo sprawa odbywała się przed sądem ziemskim w Sierpcu, a następnie przed sądem trybunalskim w Piotrkowie. Ostatecznie Bartłomiej Cieszewski zrezygnował z dalszego prowadzenia procesu<sup>177</sup>. 31 III 1653 r. przed konsystorzem płockim odbywała się rozprawa przeciwko Franciszkowi Rościszewskiemu o niewypłacenie w terminie sumy tysiąca florenów polskich należnych klasztorowi. W imieniu zakonnicy, jako plenipotent prawny występował Albert Kukliński, notariusz miasta Płocka. Rościszewski nie negował swego zobowiązania, lecz jedynie prosił o przedłużenie

<sup>174</sup> *Mazowsze w drugiej połowie XVI w. Cz. 2 s. 27 nn.*

<sup>175</sup> ADP; A. Ep. 35 s. 749-750.

<sup>176</sup> [...] Inter Ioannem Paprocki ecclesiae parochialis in Sieprc actorem et Deodicatam virginem Katherinam Strykowska abbatissam Monasterii Sancti Benedicti ad ecclesiam B.M.V. in Sieprc fundati, totumque praefatum conventum et cives Sieprcensi subditusque alios eisdem conventus et in causa tractas occasione decimarum [...] ADP; *Acta Officialia* (dalej cyt. A. Off.) 222 s. 21.

<sup>177</sup> [...] A.R.D. Bartholomeus Cieszewski decanus ruralis Bielscensis in Drobin et Łęg parochus omni meliori modo quibus potuit ac debuit potesque ac debet sponte et libere ac certis rationibus animum causae et actioni Religiosis Annae Potulicka abbatissae cum toto Conventu Sieprcensi Monialium Ordinis S. Benedicti ratione non extraditionis laboriosi Thomae Kowal dicti Bednarczyk de bonis Sanctuarii in Łęg ecclesiastica subditi ad bona ipsorum, in Sieprc Novae Civitatem praefugi quam actione eiusdem monialibus nuper ad Iudicia Terestria Sieprcensis intentaverat, et appellationem a decreto illius Iudicii ad Iudicia Tribunalis Regni Pericoviensia interposuerat cessit et renuntiavit quem suum recessum et remintiationem actibus presentibus cannotari [...] – ADP; A. Off. 223 k. 338-338v.

terminu spłaty do 24 czerwca 1653 r. Sąd nie wyraził na to zgody<sup>178</sup>. 11 lipca 1664 r. Stanisław Piwo, proboszcz parafii sierpeckiej i kanonik warszawski, wystąpił jako plenipotent klasztoru przeciwko Wojciechowi Wolskiemu w sprawie o zabranie dwóch wołów, które zakonnice kupiły od chłopą z Suska. Sąd nakazał Wolskiemu oddanie wołów, gdyż kupione one były zgodnie z prawem<sup>179</sup>. W 1666 r. Stanisław Szygniewski, jako plenipotent klasztoru, prowadził spór ze szlachcicem Peplowskim o niepłacenie czynszu<sup>180</sup>. Ksieni Zofia Małachowska, za wiedzą i zgodą biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, ustanowiła 1 lutego 1696 r. dwóch swoich plenipotentów: Adama Malchrowskiego i Zakrzewskiego. Zostali oni upoważnieni do odebrania czterech tysięcy florenów polskich ulokowanych na dobrach Niegolewskiego oraz 2690 florenów polskich od pana Opalińskiego<sup>181</sup>.

Na mocy dokumentu fundacyjnego klasztor korzystał z prawa prezenty na stanowiska kościelne w Sierpcu. Za zgodą konwentu oraz Stanisława Piwo, Mikołaja Kępskiego i Jana Dunin Wolskiego w 1634 r. prepozytem kościoła św. Ducha został Marcin ze Szreńska, dziekan płocki, proboszcz Słupna i Dobrzykowa<sup>182</sup>. Po jego śmierci stanowisko to objął Jakub Borkowski, proboszcz w Borkowie. Kandydatura Borkowskiego była przedstawiona przez klasztor benedyktynek za zgodą Mikołaja Kępskiego i Stanisława Piwo<sup>183</sup>.

---

<sup>178</sup> [...] In audientia hodierna constitutus personaliter spectabilis Albertus Kuklinski Civitatis Plocensi Notarius ad Deodicatarum Virginum Conventus Sieprencensem Monialibus Ordinis S. Benedicti plenipotens legitimus reproductis citationis literis specialiter ad infrascripta emanatis petiit Generosum Franciscum Rosciszewski [...] ad solutionem mille florenorum Polonicalium per se Religiosae et Deodicate olim Virgini Annae Domasławska abbatissae totiusque Conventui Sieprencensi [...] In contrarium citatus personaliter comparens debitum quidem mille florenorum non negevit [...] Respondendo itaque citatus petiit solutionem summae praefatae ad festum S. Iohannis Baptistae in anno presenti venturum differri [...] – ADP; A. Off. 225 k. 193-194.

<sup>179</sup> ADP; A. Off. 226 k. 301.

<sup>180</sup> ADP; A. Ep. 41 s. 349.

<sup>181</sup> [...] Religiosissima ac Deodicata Virgo Zophia Małachowska abbatissa Conventus Sieprencensis Ordinis Sancti Benedicti [...] Quia ipsa quocunque in iudicio et subsellio motas et movendas cum quibuscunque pertenis occasione quorumcunque rerum et praetensionum signanter autem in Curia Episcopali Plocensi, ad vindicandam et recipiendam summam originalem quatuor millium florenorum polonicalium in bonis [...] Niegolewski [...] sitare et iacentem tum et alteram summam duorum millium sexcentorum et nonaginta florenorum polonicalium a M. D. Opaliński [...] levandam et recipiendam et de iisdem summis quietandam, in suos vero legitimos ac indubitato procuratores, negotiorum suorum gestores, videlicet A. R. Adamum Malchrowski et G. D. Zakrzewski [...] fecit, constituit, creavit, et solemniter ordinavit [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 72-73.

<sup>182</sup> [...] Venerabilis Martinus Srenensis decanus ruralis Plocensis in Słupno et Dobrzykowo ecclesiarum parochus [...] ex debita presentatione a Generosis Stanisłao Piwo Pocillatore Plocensis, Nicolao Kępski, Ioanne Dunin Wolski cum consensu Deodicatarum Anna Potulicka abbatissae et Annae Domasławska priorissae cum toto Conventu Monialium S. Benedicti Sieprencensis petiit se ad dictam praeposituram vigore eiusdem praesentationis institui et investiri [...] – ADP; A. Off. 223 k. 260v.

<sup>183</sup> [...] Reverendus Dominus Iacobus Borkowski in Borkowo parochus ad praeposituram Sancti Spiritus [...] post mortem [...] Martini Srenensis [...] per Deodicatam Annam de Potulicze Potulickam abbatissam Reformatae Regulae Monialium S. Benedicti et Dorotheam Suchorzewska priorissam, ac Hedvigin Skarbkowna

Za pełnienie swojego urzędu prepozyt kościoła św. Ducha otrzymywał wynagrodzenie od ksieni klasztoru. W 1633 r. Stanisław Dryja, prepozyt tegoż kościoła, wniósł skargę do oficjała w Płocku na Katarzynę Strykowską, że nie wypłaciła mu w terminie 50 florenów polskich<sup>184</sup>.

Klasztorowi przysługiwało także prawo prezenty na stanowiska mansjonarzy przy kościele Wniebowzięcia NMP. W 1653 r. po rezygnacji Jana Kraplewskiego mansjonarzem został Aleksander Barszczewski, a w 1705 r. po śmierci Bartłomieja Umieńskiego na mansjonarię zatwierdzono Józefa Jana Podleskiego, dziekana bielskiego i proboszcza w Proboszczewicach<sup>185</sup>.

Znacznie trudniej przebiegało obsadzenie stanowiska proboszcza przy kościele parafialnym w Sierpcu po śmierci Jana Paprockiego. Sprawa ta trwała przez kilka miesięcy w 1639 r. Było dwóch kandydatów: Tomasz Goś – proboszcz z Rościszewa i Franciszek Zwierzchowski – proboszcz z Rypina. Tomasza Gosia prezentował Mikołaj Kępski, kolator kościoła parafialnego, za zgodą Anny Potulickiej, ksieni klasztoru sierpeckiego, zaś Franciszka Zwierzchowskiego prezentował Stanisław z Opolska Piwo, podczaszy płocki, w imieniu własnym i swego brata Piotra z Opolska Piwo, notariusza ziemskiego w Gostyninie oraz w imieniu kolatorów kościoła parafialnego. Zwierzchowski dowodził swoich praw przedstawiając odpis umowy zawartej w 1538 r. między dziedzicami Sierpca i kolatorami kościoła parafialnego. Goś powoływał się na ustanowienie ostatniego proboszcza Jana Paprockiego, w którym zdecydowano, że prawo patronatu będzie przysługiwać na zmianę poszczególnym kolatorom. Przytaczał także darowiznę, której w 1609 r. dokonał Wolski na rzecz Mikołaja Kępskiego z prawem patronatu oraz na darowiznę z 1620 r. Krzysztofa Piwo, także na rzecz Mikołaja Kępskiego. Po rozpatrzeniu całej sprawy na proboszcza kościoła parafialnego w Sierpcu zatwierdzono Franciszka Zwierzchowskiego<sup>186</sup>.

---

subpriorissam cum toto Conventu Sieprecensis patronas et collatrices in turno cum consensu Generosorum Nicolai Kępski et Stanislai de Opolsko Piwo pocillatoris Plocensis praesentatus [...] – ADP; A. Off. 222 k. 143v.

<sup>184</sup> [...] Reverendus Stanislaus Dryia prepositus S. Spiritus in Siepre confessus est met contra Deodicatam Virginem Catharinam Strykowska abbatissae Monialium S. Benedicti in claustro Sieprecensi quod sibi florenos quingentos polonicales prout circa officium promiserat pro festo S. Ioanni Baptistae praeterito non per solvetrit nequae huc usque eosdem extradere curaverit [...] ADP; A. Off. 223 k. 76.

<sup>185</sup> [...] Katarzyna Potulicka abbatissa totiusque Conventus Ord. S. Benedicti Sieprecensis [...] Allexandrum Barszczewski ad mansionariam eccl. B.M.V. Sieprecensis post resignationum V. Ioannis Kraplewski vacantem per suas capituli ipsius inpositionem instituit et investivit [...] – ADP; A. Off. 225 k. 245v; [...] post mortem R. Bartholomaei Umienski [...] R. Iosephii Ioanne Podleski decanum Bielscensis parochum Proboszczoviensis per Religiosam ac Deodicatam Virginem Sophiam Małachowska [...] praesentatum [...] – ADP; A. EP. 48 s. 722.

<sup>186</sup> [...] Reverendus Thomas Gos in Rosciszewo parochus ad ecclesiam parochialem in Sieprcz post mortem et obitum Reverendi olim Ioannis Paprocki illius ultimi passessoris vacantem per Generosum Nicolaum Kępski in Sieprcz haerem et collatorem dictae ecclesiae, cum consensu Deodicatae Annae de Potulicze Potuliczka abbatissae cum toto Conventu Monialium s. Benedicti Sieprecensis praesentatus, reproductis liberis cridae debite executis accusata contumacia ciittatorum interesse habentium petiit se vigore dictae praesentationis ad dictam ecclesiam institui et investivi curamque et comitti. Ex adverso comparuit Reverendas Franciscus Zwierzchowski

### 3. Zespół klasztorno-kościelny

Protokół wizytacyjny klasztoru benedyktynek w Sierpcu z roku 1756 podaje, że Zofia ze Zbąszyna Potulicka "... dla pędszej zaś i łatwiejszej wygody ich, tak w mieszkaniu iako i w nabożeństwie, zbudowała tym zakonnicom drzewiany klasztor na miejscu świętym przy kościele Najświętszej Maryi Panny..."<sup>187</sup>. Biorąc pod uwagę położenie kościoła Wniebowzięcia NMP, nie ulega wątpliwości, że budynek klasztorny został postawiony po stronie północnej tegoż kościoła. Użycie w aktach wizytacyjnych zwrotu "drzewiany klasztor" nasuwa przypuszczenie, że zbudowany przez Zofię Potulicką klasztor był raczej małych rozmiarów. Jego wielkość uzależniona była od liczby zakonnicek, które miały w nim mieszkać. Faktem natomiast jest, że do Sierpca sprowadzono około dziesięciu sióstr<sup>188</sup>.

Pewną orientację co do wielkości budynku klasztornego w Sierpcu można uzyskać na podstawie innych fundacji benedyktynek.

W 1614 r. w ciągu trzech miesięcy zbudowano drewniany klasztor dla 12 zakonnicek w Jarosławiu. W budynku tym na parterze znajdowała się kuchnia. Obok niej była jedna wielka izba (zapewne refektarz) oraz izby dla panien świeckich i cela dla mistrzyni panien świeckich. Tutaj także mieszkały niewiasty (rezydentki), które ostatnie lata swojego życia spędzały przy klasztorze na modlitwie. "... Na piętrze korytarz i również jedna wielka izba, od której ciągnęły się dwoma pierzejami po prawej i lewej stronie małe celki (4 po jednej, 3 po drugiej stronie) o jednych drzwiach i jednym okienku, pod jedną powałą, z przepierzeniami drewnianymi do połowy wysokości ściany, ze względu na samotność i

---

in Ripino parochus ad eadem ecclesiam per Generosum Stanislaum de Opolsko Piwo, pocillatorem Plocensem nomine suo et fratris sui germani Generosi Petri de Opolsko Piwo notarii terrestres Gostinensis itidem collatores dictae ecclesiae praesentatus petiit se vigore eiusdem praesentationis institui et investiri – ADP; A. Off. 222 k. 135v; [...] Franciscus Zwierzchowski [...] reproduxit rescriptum concordiae inter haeredes bonorum Sieprcz et collatorum dictae ecclesiae ex actis Consistorii Plocensis de anno millesimo quingentesimo trigesimo octavo approbatum. Similiter exhibuit certum contractum inter eosdem Dominos Piwowie in initum de eodem iure collationis invicem habendo ac retinendo. [...] Similiter Reverendus Thomas Gos in Rosciszewo parochus nomine suorum collatorum declarando ius alternatae in suos principales protum incidere exhibuit institutionem Reverendi olim Ioannis Paprocki ad praesentationem Generosae olim Sophiae de Zbąszyno Potuliczka [...] in turno suo patronarum praesentatum [...] Item produxit donationem bonorum in Sieprcz per Wolski cum iure patronatus in personam Generosi Domini Nicolai Kępski in anno 1609 factam, praeterea exhibuit donationem Generosum Christopherum Piwo et alias pro eodem Generoso Nicolao Kępski de anno 1620 recognovit quod omnia documenta ad probandum ius alternatae incidens admitti petiit [...] – ADP; A. Off. 22 k. 136-136v; [...] Et Perillris ac A.R.D. Archidiaconus et Officialis, auditis partium controversiis et allegationibus ac iuribus productis trutinatis at intellectis licet quidem uterque praesentatus legitimam ius habeant, quia tamen R. Franciscus Zwierzchowski per Generosum Stanislaum Piwo Pocillatorem Plocensem praesentatus ex rationibus in iudicio in ductis pinguiori iure gaudet ideo eundem ad praedictam ecclesiam praevio debito examine instituendum decrevit, investivit et literas institutionis in forma extrudere mandavit. – ADP; A. Off. 222 k. 139-139v.

<sup>187</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294.

<sup>188</sup> Zob. Rozdz. IV.

ewentualny strach i obawę nowo wstępujących panien. Na tymże korytarzu była i kapliczka z ołtarzykiem, wyłącznie nowicjuszkom służąca..."<sup>189</sup>.

Brak źródeł nie pozwala opisać "drzewianego klasztoru" w Sierpcu. Wiadomo tylko, że nie posiadał on wewnątrz kaplicy. Modlitwy kanoniczne odmawiały benedyktynki na chórze w kościele Wniebowzięcia NMP, do którego zostały przyjęte z chwilą osiedlenia się w Sierpcu. Na chórze znajdował się ołtarz, przy którym w dni komunijne spowiednik odprawiał dla zakonnicy mszę św.<sup>190</sup>.

Mniszki zobowiązane były zachowywać ściśle klauzurę zakonną. Dlatego też wydaje się słuszne przypuszczenie, że budynek klasztoru posiadał bezpośrednie połączenie z kościołem Wniebowzięcia NMP. Ta hipoteza znajduje swoje pośrednie uzasadnienie w dekreście powizytacyjnym biskupa Karola Ferdynanda Wazy z dnia 22 grudnia 1645 r. Biskup nakazuje przenieść na inne miejsce piekarnię, gdyż przeszkadza ona w zachowaniu klauzury zakonnej. Zwraca także uwagę na to, że budynek klasztoru ma być oddzielony płotem od zabudowań gospodarczych<sup>191</sup>.

W XVII w. na wzgórzu Loret w Sierpcu oprócz kościoła Wniebowzięcia NMP i drewnianego klasztoru znajdował się kościół pod wezwaniem św. Rocha (patrona chroniącego przed zarazą). Po raz pierwszy wymieniony jest on w źródłach z roku 1625 z zaznaczeniem, że w kościele tym w każdy poniedziałek odprawiane jest nabożeństwo do św. Rocha z muzyką "...dla zachowania y ubronienia od morowego powietrza...". Fundatorką tego nabożeństwa była również Zofia ze Zbąszyna Potulicka<sup>192</sup>. Wiadomości te są o tyle ważne, że wynika z nich, iż kościół św. Rocha został wybudowany przed przybyciem benedyktynek do Sierpca. Mógł on być wystawiony w związku z jakąś zarazą, które były liczne na Mazowszu pod koniec XVI i na początku XVII w.<sup>193</sup> Dziwny wydaje się jednak fakt, że żadne akta wizytacyjne z końca XVI i początku XVII w. nie wymieniają w Sierpcu kościoła św. Rocha. Można więc przypuszczać, że został on wybudowany pomiędzy rokiem 1609 (zachowane akta wizytacyjne z początku XVII w.) a 1625<sup>194</sup>.

<sup>189</sup> R y c h l i k, jw. s. 30.

<sup>190</sup> *Copiia porządków* [...] k. nlb. 1-2.

<sup>191</sup> 2. Dom piekarski, który znaczną iest klasztornego zamknięcia przeszkodą, aby był na insze miejsce przeniesiony i swieckie osoby do ograniczonego w klasztorze podworza przystępu aby nie miały, a na miejsce piekarza, ileż możność zniesie, aby piekarka tę powinność zastępowała.

3. Wrota wielkie aby albo zawarte ustawicznie zostawały, albo płotem zagrodzone były, a na miejsce wrot okno jakie aby wystawione było, przez które to rzeczy które do wyżywienia należą mają bydz oddawane [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 700.

<sup>192</sup> *Copiia porządków* [...] k. nlb. 1-2.

<sup>193</sup> S u ł k o w s k i. *Z dziejów* s. 42.

<sup>194</sup> Ostatnia wizytacja z początku XVII w., przechowywana w Archiwum Diecezjalnym w Płocku, pochodzi z roku 1609. Pierwsza natomiast wiadomość o kościele św. Rocha jest z 1625 r.



Jest jeszcze jedno możliwe rozwiązanie. Zofia ze Zbąszyna Potulicka, stawiając klasztor, mogła zbudować także kościół, który by pełnił funkcję kaplicy zakonnej. Tak było m.in. z fundacją we Lwowie, Sandomierzu i Jarosławiu<sup>195</sup>. O słuszności takiego twierdzenia przekonuje nas *Copiia porządkow*, w której jest zaznaczone, że w nabożeństwach odprawianych w kościele św. Rocha mają brać udział benedyktyнки. Kościół św. Rocha nazywany jest też kaplicą, a kościół Wniebowzięcia NMP – Wielkim kościołem. W kościele św. Rocha codziennie miała być odprawiana msza św. dla ksieni i sióstr spełniających różne posługi w klasztorze, dla chorych i słabych zakonnice, które nie mogą chodzić do kościoła Matki Bożej Wniebowziętej oraz dla panien świeckich będących na nauce przy klasztorze, które do "Wielkiego kościoła" chodzą tylko w święta<sup>196</sup>. Wynika z tego, że kościół św. Rocha był nie tylko kaplicą zakonną, ale także kaplicą panien świeckich.

W dokumencie elekcyjnym Anny Domaśławskiej na ksienię klasztoru sierpeckiego (4 XII 1647 r.) jest zaznaczone, że kościół św. Rocha był drewniany i że to właśnie w nim odbyły się wybory<sup>197</sup>. Również pozostałe wybory w XVII w. odbywały się w tym kościele.

W protokole wizytacyjnym z 1776 r. czytamy m.in., że "Jest tuż przy klasztorze i części ogrodu przybudowany kościółek św. Rocha. W tym kościółku mają Panny zakonne konfesjonał dla czynienia potrzeby i chór, na którym pewnych czasów niektóre nabożeństwa odprawują..."<sup>198</sup>. To samo podają akta wizytacyjne z 1782 r., zaznaczając, że kościół św. Rocha jest połączony z klasztorem gankami<sup>199</sup>. Należy przypuszczać, że także w XVII w. zakonnice spowiadały się w tym kościele i że istniało połączenie pomiędzy klasztorem a kościołem. W ten sposób można sobie wyobrazić istniejący w XVII w. na wzgórzu Loret w Sierpcu niejako kompleks budynków kościelnych, który tworzyły połączone ze sobą: kościół Wniebowzięcia NMP, klasztor i kościół św. Rocha.

Kościół św. Rocha spłonął w roku 1794<sup>200</sup>. Sto lat wcześniej spłonął "drzewiany klasztor", wybudowany przez Zofię ze Zbąszyna Potulicką. 31 XII 1695 r. odbyły się wybory ksieni klasztoru sierpeckiego, którą została Zofia Małachowska. W protokole z tych wyborów jest mowa o tym, że ostatnio spłonął klasztor<sup>201</sup>. Biskup Andrzej Chryzostom Załuski w relacji do papieża Innocentego z dnia 21 X 1696 r. pisze o

<sup>195</sup> G ó r s k i. *Matka Mortęska* s. 97 nn.

<sup>196</sup> K. nlb. 1-2.

<sup>197</sup> [...] et ad fenestellam cancellorum Monastery in ecclesiae S. Rochi lignea accedentes [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 865.

<sup>198</sup> ADP, Wiz. 292 k. 112.

<sup>199</sup> ADP, bez sygn., *Akta klasztoru PP. Benedyktynek w Sierpcu z lat 1625-1891* k. 5 nlb.

<sup>200</sup> ADP, Wiz. 442; *Wizyty dziekańskie dekanatu sierpeckiego z lat 1815-1817* s. 181.

<sup>201</sup> [...] ex quo eis recenter Monasterium conflagravit [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 7v.

wypalonym skrzydle klasztoru sierpeckiego oraz o prowadzonych pracach budowlanych, które zostaną niedługo ukończone<sup>202</sup>.

Przeczą temu wzmianki w wizytacjach z 1756 i 1776 r. Według tych akt klasztor spłonął w 1703 r. za rządów ksieni Heleny Lasockiej, a nowy dom zakonny wybudował biskup Andrzej Chryzostom Załuski dzięki pomocy księżnej Katarzyny Radziwiłłowej, od której otrzymał 30 000<sup>203</sup>. Te informacje wydają się być błędne z dwóch powodów. Po pierwsze Helena Lasocka nie mogła być w 1703 roku ksienią konwentu, ponieważ *Acta Episcopalia* dnia 16 X 1705 r. jako ksienię wymieniają jeszcze Zofię Małachowską<sup>204</sup>. Po drugie w 1703 r. biskup Andrzej Chryzostom Załuski nie był już ordynariuszem diecezji płockiej. W 1699 r. został on ordynariuszem warmińskim, a w Płocku urząd po nim objął jego brat, biskup Ludwik Bartłomiej Załuski<sup>205</sup>.

Z przytoczonych źródeł wynika, że nowy budynek klasztorny został zbudowany między 1695 a 1699 r. Protokół wizytacyjny z 1756 r. podaje, że klasztor był wznoszony na planie kwadratu o dwóch kondygnacjach. W latach 1695-1699 ukończono tylko dwa skrzydła. W pierwszym skrzydle na parterze była furta, parlatorium, pokój ksieni, apteczka, skarbiec, pokój furtianki oraz ganek z wejściem na chór "Wielkiego kościoła". W drugim skrzydle była infirmeria, pokój subprzeoryszy, spiżarnia, drzwi do ogrodu, ganek z wejściem do kościoła św. Rocha oraz schody na piętro. Na piętrze (w skrzydle drugim)

---

<sup>202</sup> [...] Monasterium ut supra insinuarum ex latere cocto cum antea esset ligneum [...] et brevi perficiam [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 499.

<sup>203</sup> [...] Tandem pomieniony klasztor drzewiany stante regimine Panny Heleny Lasockiej Xieni na ow czas będącej in Anno 1703 zgorzał, na którego miejsce J.W.M.X. Andrzej Chryzostom Załuski Biskup Płocki, za trzydzieści tysięcy od J. Xiężney J.M. Katarzyny Radziwiłłowej Kanclerzyny Litewskiej dane, terazniejszey klasztor murowany wystawił... – ADP, Wiz. 268 k. 294v; [...] Tandem pomieniony klasztor drewniany za przełożenstwa Imć Heleny Lasockiej Panny zgorzał roku 1703, a na jego miejsce za dobroczynną kooperacją J.W. Imć ks. Chryzostoma Załuskiego, biskupa płockiego z jałmużn od przyjaciół zebranych, wymurowane są dwie części [...] – ADP, Wiz. 292 k. 111v.

<sup>204</sup> [...] per Religiosam ac Deodicatam Virginem Sophiam Małachowska Ord. S. Benedicti Conventus Sieprecensis Abbatissam [...] – ADP, A. Ep. 48 k. 722.

<sup>205</sup> T. Ż e b r o w s k i. *Zarys dziejów diecezji płockiej* s. 57-58.

był nowicjat, refektarz, a z niego poprzez ganek wejście na chór kościoła św. Rocha. W skrzydle pierwszym na piętrze było 12 cel oraz wejście na chór do "Wielkiego kościoła"<sup>206</sup>.

Klasztor benedyktynek w Sierpcu można zaliczyć do grupy fundacji magnacko-szlacheckiej. Jego fundatorka pochodziła ze średnio zamożnej szlachty. Dobra ziemskie zapisane konwentowi jako uposażenie – uwzględniając sytuację gospodarczą Mazowsza w XVII w. – dawały raczej skromne utrzymanie zakonnicom.

#### IV. ŻYCIE WEWNĘTRZNE KLASZTORU

##### 1. Liczba i skład społeczny konwentu

Pewną trudność sprawia określenie liczby pierwszych mniszek, które przybyły do Sierpca 8 lutego 1625 r. z klasztoru chełmińskiego. Aktu wprowadzenia dokonał archidiacon i oficjał płocki Paweł Bietkowski, wyznaczony jako komisarz przez biskupa płockiego Henryka Firleja. W uroczystości tej brali ponadto udział księża mansonarze kościoła Wniebowzięcia NMP w Sierpcu: Maciej Racinensa, Jan Osman, Wojciech Tłubicjusz, Jakub Szczawiński, Tomasz Krajewski i Stanisław Węgrzynowski, proboszcz parafii Sierpc Jan Paprocki oraz prepozyt kościoła św. Ducha w Sierpcu Stanisław Dryja. W uroczystości wzięła również udział fundatorka klasztoru sierpeckiego Zofia ze Zbąszyna Potulicka<sup>207</sup>.

O liczbie oraz nazwiskach przybyłych wówczas benedyktynek informują nas dwa znane już nam przekazy źródłowe: *Copiia porządkow* z 1625 r. i akta wizytacyjne z 1756 r. *Copiia* wymienia nazwiska siedmiu zakonnic: Katarzyna Strykowska, Regina Rosińska, Małgorzata Czystochlebska, Anna Potulicka, Zofia Węgorzewska, Katarzyna Grotowska i Dorota Sławianowska<sup>208</sup>.

---

<sup>206</sup> [...] Andrzej Chryzostom Załuski Biskup Płocki [...] terazniejszy klasztor murowany wystawił, którego jest struktura o dwóch kondygnacyach w kwadriangul założony, ale niedokończony, bo tylko dwie części stoją: W niższej kondygnacji in ingressu iest forta wspaniała należytem zamknięciem, pod strażą Panny Fortjanki, opatrzona, i parlatorium dla przyięcia gości, z niego są drzwi na korytarz niższy, w którym iest rezydencya dla IM Panny Xieni, apteczka, skarbiec, izdebka dla Panny Fortjanki, tudziesz insze conservatoria: daley idąc iest ganek na chor do kościoła. Przy tym korytarzu ex aduersso iest drugi korytarz, a z niego drugie drzwi do forty, ganeczek do kościoła S. Rocha daley infirmarja obszerna, daley izdebka Panny Subprzeoryszy, drzwi do ogrodu, daley spiżarnia, i wschody na wyższą kondygnacyą: tam iest korytarz, a z niego nowicyat, daley refektarz, i z refektarza ganeczek do S. Rocha na chor. Drugi korytarz ex aduersso a z niego drzwi do cellow, których iest nro 12. Z tego korytarza iest ganeczek murowany do kościoła wielkiego [...] – ADP, Wiz. 268 k. 294v.

<sup>207</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294v.

<sup>208</sup> *Copiia porządków* [...] k. nlb. 1-2.

Natomiast w protokole wizytacyjnym z 1756 r. czytamy m.in.: "...Wprowadzone były do tego klasztoru najprzód Wielebne Panny Zakonnice Benedyktynki: Panna Katarzyna Strykowska pierwsza kreowana xieni, Panna Regina Roszkl przeorysza, Panna Małgorzata Czystochlebska subprzeorysza, Panna Anna Potulicka kantorka i mistrzyni nowicyatu córka fundatorki, Panna Zofia Węgorzewska kustoszka, Panna Katarzyna Grotowska mistrzyni świeckich pańienek, Panna Dorota Staniowska etc...."<sup>209</sup>. Co oznacza na zakończenie ten dodatek "etc"? Czyżby sugerował, że było sprowadzonych do Sierpca więcej sióstr, niż wymienia protokół wizytacyjny? Brak szerszej podstawy źródłowej nie pozwala odpowiedzieć na to pytanie.

Wydaje się jednak, iż bliższe prawdy są dane pochodzące z *Copii porządków*, które mówią o przybyciu tylko siedmiu benedyktynek do Sierpca. Ma to swoje potwierdzenie w fundacjach innych klasztorów, które brały swój początek z konwentu chełmińskiego. 15 VII 1582 r. Magdalena Mortęska wysłała 7 zakonnice do klasztoru w Toruniu, w 1589 r. – 7 do Żarnowca, 20 VIII 1591 r. – 10 do Nieświeża, 13 V 1603 r. – 12 do Bysławka, 24 X 1608 r. – 5 do Poznania (30 VI 1609 r. – dalszych 10), 17 X 1611 r. – 15 do Jarosławia i 21 XI 1615 r. – 10 zakonnice do Sandomierza<sup>210</sup>. Wśród tych fundacji jedynie Jarosław i Poznań wyróżniają się większą liczbą sióstr, które przybyły z Chełmna. Trzeba jednak pamiętać, że Mortęska szczególną opieką otoczyła obydwie fundacje. Dla pozostałych klasztorów średnia wynosi około 10 mniszek na jedną fundację. Należy zauważyć, że już siedem zakonnice wystarczało na to, aby nowo ufundowany klasztor rozpoczął samodzielne życie. Wśród nich były bowiem wszystkie najważniejsze urzędniczki konwentu – ksieni, przeorysza, subprzeorysza, kantorka i mistrzyni nowicyatu, kustoszka, mistrzyni świeckich pańienek i furtianka.

Wspomniane wyżej źródła (z 1625 i 1756 r.) wymieniają pięć tych samych nazwisk zakonnice, które wprowadzono do klasztoru sierpeckiego 8 II 1625 r. Są to: Katarzyna Strykowska, Małgorzata Czystochlebska, Anna Potulicka, Zofia Węgorzewska i Katarzyna Grotowska. Z wyjątkiem Anny Potulickiej pozostałe osoby występują w *Kronice Benedyktynek Chełmińskich*<sup>211</sup>. Brak Anny Potulickiej tłumaczy fakt, iż była ona

<sup>209</sup> ADP, Wiz. 268, k. 294-294v.

<sup>210</sup> *Kronika Benedyktynek Chełmińskich* s. 19, 36-38, 40-41, 78, 105, 114, 126, 162.

<sup>211</sup> Katarzyna Strykowska z Wielkopolski wstąpiła do nowicyatu 10 II 1601 r., profesję uczyniła 25 VII 1602 i została konsekrowana 23 IX 1607 r. (s. 71, 73, 95). Małgorzata Czystochlebska z diecezji chełmińskiej wstąpiła do nowicyatu 1 XI 1612 r., profesję uczyniła 21 III 1614 r. i została konsekrowana w 1615 r. (s. 128, 154, 159). Zofia Węgorzewska z Wielkopolski wstąpiła do nowicyatu 24 III 1605 r., profesję uczyniła 17 II 1608 r. i została konsekrowana 25 V 1614 r. (s. 85, 101, 154). Katarzyna Grotowska z Mazowsza wstąpiła do nowicyatu 10 VIII 1616 r. i profesję uczyniła 13 XI 1617 r. (s. 168, 173).

Trudno rozstrzygnąć problem nazwisk dwóch ostatnich zakonnice, które zostały wprowadzone do klasztoru sierpeckiego 8 II 1625 r. *Copii porządków* [...] z 11 II 1625 r. wymienia nazwiska Reginy Rosińskiej i Doroty Sławianowskiej natomiast akta wizytacyjne z 1756 r. – Reginy Roszkl i Doroty Staniowskiej. Żadne z tych nazwisk nie występuje w *Kronice Benedyktynek Chełmińskich*, brak ich również w *Kronice Benedyktynek Grudziądzkich i Toruńskich*.

zakonnica u benedyktynek w Poznaniu<sup>212</sup>. W Poznaniu przebywały przez pewien czas także Katarzyna Strykowska oraz Zofia Węgorzewska. W 1625 r. zostały one sprowadzone do Sierpca. Nie jest wykluczone, że wraz z nimi przyjechały także inne benedyktyнки z klasztoru poznańskiego.

Za życia ksieni chełmińskiej Magdaleny Mortęskiej praktyka przenoszenia zakonnicy z jednego klasztoru do drugiego była często stosowana. Świadczą o tym dalsze dzieje konwentu sierpeckiego. W 1634 r. jako przeorysza wymieniona jest Anna Domasławska. *Kronika Benedyktynek Chełmińskich* podaje, że wstąpiła ona do klasztoru chełmińskiego 1 V 1616 r., a jej posąg w wysokości 200 florenów został zapisany na rzecz klasztoru w Bysławku<sup>213</sup>. Należy przypuszczać, że i sama Anna Domasławska mieszkała w bysławskim domu zakonnym przed przybyciem do Sierpca.

Z klasztoru benedyktynek w Toruniu pochodziła prawdopodobnie Dorota Sucharzewska. W *Kronice Benedyktynek Chełmińskich* jest zapisane, że Dorota Sucharzewska z Dobrzynia wstąpiła do nowicjatu w Chełmnie 6 I 1585 r. Jej konsekracji, już jako zakonnicy toruńskiej, dokonał biskup kujawski Hieronim Rozdrażewski 22 VII 1591 r.<sup>214</sup> W 1639 r. Dorota Sucharzewska występuje jako przeorysza klasztoru sierpeckiego<sup>215</sup>.

Jest jeszcze jeden wypadek z XVII stulecia, który świadczyć może o przenoszeniu zakonnicy z jednego konwentu do drugiego. W 1647 r. sekretarką benedyktynek sierpeckich była Regina Banasiówna, która miała wówczas 80 lat, w tym 53 lata spędzone w zakonie<sup>216</sup>. W *Kronice Benedyktynek Chełmińskich* występuje Regina Banasiówna z Kalisza, która 21 XII 1605 r. uczyniła profesję zakonną, a 23 IX 1607 r. była konsekrowana przez biskupa Wawrzyńca Gębickiego jako zakonnica chełmińska<sup>217</sup>. Wydaje się, że w obu wypadkach mowa jest o jednej i tej samej osobie.

Przenoszenie mniszek z innych konwentów nie było jednak jedynym i najważniejszym źródłem powiększania liczby zakonnicy przez klasztor sierpecki. Tak jak i inne domy zakonne, konwent zwiększał swój stan liczebny przez przyjmowanie kandydatek do nowicjatu. Podstawa źródłowa w tym względzie jest więcej niż skromna. Jedyną wzmianką jest zezwolenie biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego z 10 VI 1633 r. dla ks. Jana Paprockiego, proboszcza parafii Sierpc, aby przeprowadził egzamin przed profesją. Jan Paprocki miał przeegzaminować trzy nowicjuszki: Helenę Grochowalską, Helenę Wolińską

<sup>212</sup> Z a ł u s k i, jw. s. 20.

<sup>213</sup> S. 168, 173.

<sup>214</sup> Tamże s. 28, 40.

<sup>215</sup> [...] per Deodicatam Annam de Potulicze Potulickam abbatissam reformatae regulae monialium Sancti Benedicti et Dorotheam Sucharzewska priorissam [...] – ADP, A. Off. 222, k. 143v.

<sup>216</sup> [...] Reginae Banaesiovnae secretariae aetatis annorum octuaginta religiosae quinquaginta tria [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 866.

<sup>217</sup> S. 85, 95.

i Mariannę Annę Fasowską<sup>218</sup>. Pośrednią wiadomością o przyjmowaniu do nowicjatu jest inny zapis w *Acta Episcopalia* pod datą 22 VI 1693 r. W tym dniu biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski konsekrował w kościele Wniebowzięcia NMP w Sierpcu następujące zakonnice: Teresę Stępowską, Joannę Nieborską, Zofię Niegolewską, Elżbietę Niegolewską, Mariannę Lasocką, Ewę Dobrosielską, Mariannę Starorypińską, Mariannę Siemiątkowską, Mariannę Białowieską, Urszulę Zakrzewską, Katarzynę Narzyską, Mariannę Ryńkowską, Ludwikę Bromierską, Mariannę Kieźbrochówną, Annę Orłowską, Mariannę Bąkowską i Helenę Kaczyńską<sup>219</sup>. Należy sądzić, że wszystkie te zakonnice odbywały nowicjat w klasztorze sierpeckim.

Pierwsza wiadomość o liczbie całego konwentu sierpeckiego pochodzi z 1645 r. Administrator diecezji płockiej Karol Ferdynand Waza w dekrete reformacyjnym z 22 XII tegoż roku napisał: "...Przestrzegając tego, aby klasztor tak wielką gromadą ściśniony, w iakie się ciężary i długi nie zaciągał mieć to chcemy aby Wielebna Panna xieni więcej nad możność dochodów klasztornych nie przyjmowała Panien i tego na ten czas bez dozwolenia się naszego nie czyniła..."<sup>220</sup>. O tym, jakie były możliwości klasztoru, dowiadujemy się w dwa lata później. 4 XII 1647 r. odbyły się wybory ksieni konwentu sierpeckiego, w których wzięły udział 44 zakonnice<sup>221</sup>. Przy kolejnych wyborach 14 XI 1651 r. klasztor sierpecki liczył 48 mniszek<sup>222</sup>. Ten stan liczebny można uznać za górną granicę możliwości materialnych i mieszkaniowych domu zakonnego w Sierpcu w XVII w. Biskupi ordynariusze czuwali nad tym, aby granica ta nie była przekraczana. 31 XII 1695 r. biskup Andrzej Chryzostom Załuski w napomnieniu pasterskim skierowanym do ksieni i całego zgromadzenia zastrzega sobie prawo przyjmowania nowych kandydatek do nowicjatu<sup>223</sup>. Spowodowane to było trudną sytuacją konwentu po niedawnym pożarze klasztoru. Ten sam biskup 21 X 1696 r. w relacji o stanie diecezji do papieża

---

<sup>218</sup> [...] Stanislaus Lubienski Dei et Apostolicae sedis gratia Episcopus Plocensis cum Reverendo Ioanni Paprocki parochi Sieprencensi salutem in Domino. Dilectioni tuae committendum esse duximus et committimus per consuetudinem praenominati Conventus Sieprencensis dilectas filias Helenam Grochowalska, Helenam Wolinska, Mariannam Fasowska et Annam post tempus probationis suae iam expletum examinare et ad profesionem ordinis et religionis eiusdem admittere possis et valeas [...] – ADP; A. Ep. 34 s. 1167.

<sup>219</sup> ADP, A. Ep. 46 k. 88v.

<sup>220</sup> ADP, A. Ep. 37 s. 700.

<sup>221</sup> [...] Annae Domasławska priorissae aetatis annorum quinquaginta et religiosae vitae triginta tria. Dorotheae Mniszewska subpriorissae aetatis annorum quadraginta religiosae vitae tredecim, Reginae Banaesiovnae secretariae aetatis annorum octuaginta religiosae quinquaginta tria et aliarum his tribus exclusis numero quadraginta et una [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 866.

<sup>222</sup> [...] in presentia deodicatarum virginum monialium videlicet Helenae Grochowalska priorissae [...], Hedvigis Skarbkovna subpriorissae [...], Margarethae Czystochlebska secretariae [...] et aliarum his tribus exclusis numero quadraginta quinque [...] – ADP, A. Ep. 37 s. 1208-1209.

<sup>223</sup> [...] Bez mojej wiadomości żadnej nie przyjmować do Zakonu Świętego, bo i tak mizeryi dosyć [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 9v.

Innocentego XII napisał, że klasztor sierpecki liczy 40 panien zakonnych i jest wystarczająco uposażony w odróżnieniu od klasztoru benedyktynek w Łomży, który gromadzi tylko 20 zakonnic i jest skromniej uposażony<sup>224</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych badań źródłowych można przyjąć, że w domu zakonnym benedyktynek w Sierpcu w XVII w. przebywało średnio 40 mniszek. Potwierdzałyby to wyniki badań Janickiej-Olczakowej, która średnio na jeden konwent benedyktynek w XVII-XVIII w. przyjęła liczbę 40 sióstr<sup>225</sup>.

Pozostaje jeszcze do rozwiązania problem pochodzenia społecznego zakonnic klasztoru sierpeckiego. Jest to zadanie wyjątkowo trudne ze względu na brak informacji źródłowych. Przede wszystkim trudno jest ustalić ogólną liczbę sióstr, które przebywały w latach 1625-1695 w Sierpcu. Jedynie szacunkowo można przyjąć, że było ich w granicach 60-70 osób. Ten szacunek oparty jest na danych liczbowych zaczerpniętych z innych domów zakonnych. Katalog zmarłych benedyktynek konwentu sandomierskiego z lat 1616-1903 obejmuje liczbę 285 mniszek<sup>226</sup>. Daje to średnią około 70 zakonnic na okres siedemdziesięciu lat. W latach 1611-1754 u benedyktynek w Jarosławiu przebywało 217 panien zakonnych<sup>227</sup>. Średnia jest tu znacznie wyższa i wynosi nieco ponad 100 zakonnic na okres siedemdziesięciolecia. Kiedy jednak uwzględnimy fakt, że w Jarosławiu zakon benedyktynek przestał istnieć w 1782 r., to średnia będzie wówczas zbliżona do tej, która jest charakterystyczna dla klasztoru sandomierskiego.

Liczba benedyktynek konwentu sierpeckiego w XVII w. obejmuje 34 nazwiska. Jest to około 50% wszystkich sióstr, które w latach 1625-1695 przebywały w sierpeckim domu zakonnym. W przeważającej większości (28 z 34) zakonnice te były pochodzenia szlacheckiego. Elżbieta Niegolewska, Zofia Niegolewska, Anna Potulicka, Katarzyna Potulicka, Katarzyna Strykowska i Zofia Węgorzewska pochodziły ze szlachty zamieszkałej na terenie Wielkopolski. Pozostałe 22 zakonnice (Marianna Bąkowska, Marianna Białowieska, Ludwika Bromierska, Ewa Dobrosielska, Anna Domasławska, Helena Grochowalska, Katarzyna Grotowska, Helena Kaczyńska, Marianna Lasocka, Zofia Małachowska, Dorota Mniszewska, Katarzyna Narzymska, Joanna Nieborska, Anna Orłowska, Helena Rosińska (Roszkl), Marianna Siemiątkowska, Jadwiga Skarbkowna, Dorota Sucharzewska, Marianna Starorypińska, Teresa Stębowska, Helena Wolińska,

---

<sup>224</sup> [...] Caenobia Sancti monialium sunt: duo Sancti Benedicti, unum in oppido Siepcensi quadraginta virgines continens sufficienter dotatum [...] Alterum caenobium in oppido Łomzensi viginti virginibus constans tenuaem habet fundationem inde licentiam egrediendi et suos proventus vindicandi cogor, eis quandoque concedere [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 499.

<sup>225</sup> Jw. s. 764, 771.

<sup>226</sup> G a j k o w s k i. *Benedyktynki Sandomierskie*, s. 129.

<sup>227</sup> I. R y c h l i k, jw. s. 14.

Urszula Zakrzewska) daje się powiązać z rodami szlacheckimi występującymi na Mazowszu w XVII w. Były one przedstawicielkami drobnej szlachty mazowieckiej<sup>228</sup>.

## 2. Ksienie

Po sprowadzeniu benedyktynek do Sierpca 8 II 1625 r. przełożoną zakonnice została Katarzyna Strykowska. Łukasz Paprocki podaje, że 23 III 1631 r. była ona konsekrowana przez biskupa na urząd ksieni<sup>229</sup>. Z *Kroniki Benedyktynek Chełmińskich* wynika, że Katarzyna Strykowska z Wielkopolski wstąpiła do nowicjatu w klasztorze chełmińskim 10 II 1601 r. Tu też złożyła profesję zakonną 25 VII 1602 r., a 23 IX 1607 r. była konsekrowana. 30 VI 1609 r. Magdalena Mortęska wysłała ją jako kantorkę do klasztoru benedyktynek w Poznaniu<sup>230</sup>. Katarzyna Strykowska zmarła 17 I 1634 r.<sup>231</sup>

Biskup Stanisław Łubieński wyznaczył wybory nowej ksieni konwentu sierpeckiego na 10 IV 1634 r. Jako swoich delegatów mianował archidiacona Macieja Golemowskiego i kanonika Jana Krajewskiego. Mieli oni przewodniczyć elekcji, odebrać od nowo wybranej ksieni przysięgę i ogłosić jej wybór. Biskup zastrzegł sobie zatwierdzenie wybranej ksieni<sup>232</sup>. Po przeprowadzonej elekcji ksienią została Anna Potulicka, córka Zofii ze Zbąszyna Potulickiej, fundatorki klasztoru sierpeckiego<sup>233</sup>.

<sup>228</sup> Nie posiadając innych informacji źródłowych oprócz nazwisk, oparliśmy się na herbarzach. Wykorzystano następujące herbarze: K. N i e s i e c k i. *Herbarz Polski*. T. 1-10 Lipsk 1839-1845; K. M i - l e w s k i. *Herbarz*. Kraków 1870; A. B o n i e c k i. *Herbarz Polski*. T. 1-16 Warszawa 1899-1913; S. U r u s k i. *Rodzina. Herbarz Szlachty Polskiej*. T. 1-15 Warszawa 1904-1931; T. Ż y c h l i ń s k i. *Złota Księga Szlachty Polskiej*. T. 1-9 Poznań 1879-1887; *Polska Encyklopedia Szlachecka*. T. 4-12 Warszawa 1936-1938.

Nie stwierdzono pochodzenia szlacheckiego następujących zakonnic klasztoru sierpeckiego w XVII w.: Regina Banasiówna, Małgorzata Czystochlebska, Marianna Fasowska, Marianna Kieźbrochowna, Marianna Ryńkowska, Dorota Sławianowska (Dorota Staniowska).

<sup>229</sup> [...] Pierwsza ksieni tego Klasztoru Sierpeckiego była Katarzyna Strykowska herbu Korzobok, to jest trzy karpie; święcona na urząd 1631 dnia 23 marca [...] – P a p r o c k i, jw. s. 28.

<sup>230</sup> *Kronika Benedyktynek Chełmińskich* s. 71, 73, 95, 114.

<sup>231</sup> P a p r o c k i, jw. s. 28.

<sup>232</sup> [...] Stanislaus Lubiencki Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Plocensi cum A.R.D. Mathia Golemowski Archidiacono, et Ioanno Kraiewski Canonico [...] Committendum esse duximus et committimus per praesentes Fraternitatibus vestris, quatenus ambo, ad electionem abbatissae Sieprecensis ex officio nostro ordinario, pro die decima aprilis proxima indictam, ad Monasterium et Conventum Sieprecensem condescendatis, eiusque electioni nomine nostro praestitis seu praesideatis, suffragia recipiatis et concludens. Electionem abbatissam electam, recepto ab ea debita fidelitatis iuramento, servatisque de iure servandis publicis et declaretis. Cuius confirmationem post praestitum ut praemittitur iuramentum nobis ipsis reservamus [...] – ADP; A. Ep. 35 s. 73.

<sup>233</sup> [...] post mortem pia memoriae D. Catharinae a Strykow Strykowska ultimae et immediatae abbatissae nostrae, Deo diactam Virginem Annam Potulicka sororem nostram capitulariter et conventualiter elegimus [...] – ADP; A. Ep. 35 s. 83.



Biskup Łubieński zatwierdził ten wybór 12 IV 1634 r.<sup>234</sup> Konsekracja Anny Potulickiej na urząd ksieni odbyła się 3 VI 1634 r.<sup>235</sup> Paprocki podaje, że Anna Potulicka w 1647 r. chorowała i przebywała wówczas w Toruniu. Zmarła 31 X 1647 r.<sup>236</sup>

Kolejna elekcja ksieni została wyznaczona przez biskupa Karola Ferdynanda Wazę na 4 XII 1647 r. Pełnomocnikami biskupa ordynariusza w tych wyborach byli wyznaczeni: biskup sufragan Albert Tolibowski i kanonik Mikołaj Krasieński. Ksieni miała być wybrana większością głosów i zatwierdzona przez biskupa Karola Ferdynanda Wazę<sup>237</sup>.

Zgodnie z poleceniem biskupa ordynariusza elekcja ksieni odbyła się 4 XII 1647 r. w uroczystość św. Barbary, w czwartek po pierwszej niedzieli adwentu. Rozpoczęła się ona o godz. 10.30 i trwała prawie do godz. 12. Tego dnia rano wszystkie benedyktynki były u spowiedzi i komunii św. Po odmówieniu porannych modlitw kanonicznych zakonnice słuchały śpiewanego przez mansonarzy kościoła Wniebowzięcia NMP *Cursus Virginis Beatissimae* oraz uczestniczyły we mszy św. roratniej. O godz. 10.30 biskup Albert Tolibowski odprawił przy głównym ołtarzu w kościele Matki Bożej Wniebowziętej mszę św. pontyfikalną do Ducha św. Na mszy obecni byli licznie zebrani wierni z Sierpca, zakonnice oraz duchowieństwo. Po mszy św. biskup Tolibowski i Mikołaj

---

<sup>234</sup> [...] Electionem abbatissae vestrae Deo dicatae virginis Annae Potuliczka, nuper die decima mensis praesentis, in praesentia D.D. Commissariorum nostrorum, iuxta praescriptum iuris et legum, factam, cuius nobis authenticum rescriptum transmisistis, ratificandum et confirmandum esse duximus, prout per praesentes, in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti ratificamus et confirmamus, praefatam Annam Potuliczka in abbatissam constituendum [...] Plociae die duodecima aprilis anno domini 1634 [...] – ADP; A. Ep. 35 s. 84.

<sup>235</sup> [...] Sabbatho Pentecostes die tertia iunii in Siepcz. Consecratio abbatissae Siepcensis. [...] Stanislaus Lubienski Dei et Apostolicae Sedis gratia Episcopus Plocensis, Religiosam ac Deo dicatam virginem Annam Potuliczka Ordinis et Instituti Sancti Benedicti Conventus Siepcensis electam, recepto ab ea debitae fidelitatis iuramento, iuxta ritum Pontificalis Romani, infra solemnia Missae, dato sibi Baculo Pastoralis officii consecravit ac benedixit [...] – ADP; A. Ep. 35 s. 101.

<sup>236</sup> Jw. s. 28, 63.

<sup>237</sup> [...] Carolus Ferdinandus Dei gratia Princeps Poloniae et Sueciae Episcopus Plocensis [...] Cum olim Deodicata virgo Anna de Potulice Potulicka abbatissa Monasterii Siepcensis non ita pridem de hac vitae statione decesserit, Nostri Officii pastoralis id fore censuimus ut de nova abbatissa vobis et vestro Monasterio quanto citius provideamus [...] devotionibus vestris electionem novae abbatissae per vos quarum interest conventualiter seu capitulariter faciendam indicendum et intimandum esse duximus, prout in Dei nomine Autoritate Nostra Ordinaria pro die quarta mensis decembris [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 860.

[...] Reverendissimo Domino Alberto Tholibowski Episcopo Lacedaemoniensis suffraganeo [...] et Reverendo Domino Nicolao Krasinski Canonico [...] Vacante ad presens officio abbatissae Siepcensis post [...] obitum religiosae olim ac Deodicatae virginis Annae Potulicka nuper sicut Domino placuit vita functae electionem novae abbatissae Monasterii seu Conventus Siepcensis pro die quarta mensis decembris proxime futura ex iure et officio Nostro Ordinario indiximus pro qua etiam die ut Diligentissimae Vestrae ad Monasterium et Conventum Siepcensis descendant eisque electioni capitulariter seu conventualiter faciendae vel alias ut moris est celebrandae nomine Nostro praesideant [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 861.

Kącki, delegaci biskupa Karola Ferdynanda, oraz benedyktyнки przeszli do kościoła św. Rocha. Zebranych przy okienku z kratą zakonnicom delegaci ogłosili, że teraz nastąpi wybór ksieni. Następnie wszyscy odśpiewali hymn *Veni Creator Spiritus*. Po jego zakończeniu odczytano pisma biskupa ordynariusza, w których wyznaczał on dzień elekcji oraz swoich delegatów. Zakonnice nie wniosły żadnych zastrzeżeń odnośnie do treści tych pism, gdyż były im one znane. Mansjonarz Franciszek Chojnowski otrzymał powyższe pisma biskupa 24 XI i odczytał je publicznie w kościele oraz przybił na drzwiach kościoła Wniebowzięcia NMP. Po wypełnieniu tych wszystkich czynności prawnych przystąpiono do głosowania. Zgodnie z wymogami *Deklaracji* dołączonymi do reguły św. Benedykta, przeorysza klasztoru sierpeckiego Anna Domaśławska wręczyła delegatom listy od ksien innych klasztorów, które przysłały swoje kandydatury. Były to listy od Anny Paprockiej ksieni z Chełmna, Elżbiety Plemieckiej ksieni z Grudziądza i Elżbiety Piwnickiej z Torunia. Następnie kolejno oddawały swoje głosy zakonnice uprawnione do głosowania, od przeoryszy zaczynając, a kończąc na ostatniej profesce. Po obliczeniu głosów okazało się, że 43 głosami ksienią klasztoru sierpeckiego została wybrana Anna Domaśławska, dotychczasowa przeorysza. Komisarze ogłosili to zebranych mniszkom. Anna Domaśławska wymawiała się jednak od przyjęcia stanowiska ksieni. Subprzeorysza i sekretarka prosiły ją w imieniu całego konwentu, aby zgodziła się na wybór. Gdy mimo to wymawiała się dalej, komisarze nakazali jej w duchu posłuszeństwa przyjęcie tego obowiązku. Jako symbole władzy wręczyli jej następnie delegaci księgę reguły św. Benedykta i klucze do klasztoru. Na zakończenie elekcji przy dźwięku dzwonów i śpiewie przeszli wszyscy do kościoła Wniebowzięcia NMP. Tu odśpiewano dziękczynne *Te Deum*. Uroczystości kończyło błogosławieństwo biskupa<sup>238</sup>.

11 XII 1647 r. biskup Karol Ferdynand Waza zatwierdził wybór Anny Domaśławskiej na ksienią klasztoru sierpeckiego. Według Łukasza Paprockiego jej konsekracja na ten urząd odbyła się 1 I 1648 r. Domaśławska bardzo krótko była ksienią, gdyż już 2 IX 1651 r. zmarła, a 5 września została pochowana<sup>239</sup>.

---

<sup>238</sup> Actus electionis abbatissae Siepcensi. ADP; A. Ep. 37 s. 864-874.

<sup>239</sup> [...] Electionem abbatissae vestrae Deodicatae virginis Annae Domaslawska nuper die quarta mensis decembris in praesentia D.D. Commissariorum Nostrorum ad id specialiter a Nobis deputatorum iuxta praescriptum iuris et sacrorum Canonum dispositionem in Conventu vestro Siepcensi legitime ac feliciter et alias Canonice factam cuius Nobis authenticum rescriptum transmissum et exhibitum fuit, Autoritate Nostra Ordinaria ratificandum et confirmandum esse duximus prout quidem per praesentes in Nomine Sanctissimae ac Individuae Trinitatis Patris et Filii et Spiritus Sancti, ratificamus et confirmamus [...] Varsoviae die undecima mensis decembris anno domini millesimo sexcentesimo quadragesimo septimo [...] – ADP; A. Ep. 37 s. 874-875; P a p r o c k i, jw. s. 28.

W momencie wyboru na ksienię Anna Domasławska liczyła 50 lat, w tym 33 lata spędziła w zakonie. Do nowicjatu wstąpiła 1 V 1616 r. w Chełmnie, a 13 XI 1617 r. złożyła profesję<sup>240</sup>.

Podobny przebieg miały wybory następnej ksieni, które odbyły się 14 XI 1651 r. Delegatami biskupa Karola Ferdynanda Wazy byli biskup Albert Tolibowski i kanonik Maciej Golemowski. W głosowaniu brały udział ksienie z innych domów zakonnych, za pośrednictwem listów: Anna Paprocka ksieni z Chełmna, Elżbieta Plemiecka ksieni z Grudziądza i Dorota Jankowska ksieni z Torunia. 33 głosami ksienią klasztoru sierpeckiego została wybrana Katarzyna Potulicka, wnuczka Zofii ze Zbąszyna Potulickiej<sup>241</sup>. 26 XI 1651 r. biskup Karol Ferdynand zatwierdził wybór Katarzyny Potulickiej i delegował biskupa Alberta Tolibowskiego, aby 7 I 1652 r. konsekrował ją na urząd ksieni<sup>242</sup>. Łukasz Paprocki podaje, że konsekracja odbyła się 21 I 1652 r.<sup>243</sup> Data śmierci Katarzyny Potulickiej nie jest znana.

Jako ostatnią ksienię konwentu benedyktynek sierpeckich w XVII w. *Acta Episcopalia* wymieniają Zofię Małachowską. Na wyborach, które odbyły się 31 XII 1695 r., obecny był ordynariusz diecezji płockiej biskup Andrzej Chryzostom Załuski<sup>244</sup>. Data śmierci Zofii Małachowskiej – podobnie jak jej poprzedniczki – nie jest znana.

### 3. Organizacja wspólnoty zakonnej

Benedyktynki zobowiązane były zachować ścisłą klauzurę, którą mogły przekroczyć jedynie za pozwoleniem biskupa ordynariusza. Dyspensa od zachowania klauzury była udzielana dla ważnych powodów i obejmowała cały konwent lub tylko wybrane zakonnice<sup>245</sup>. W XVII w. klasztor sierpecki otrzymał tylko jedną dyspensę, która przeznaczona była dla wszystkich mniszek. Po spaleniu się budynku klasztorowego biskup Andrzej Chryzostom Załuski 31 XII 1695 r. pozwolił siostronom na wyjazd do krewnych. Czas pobytu poza klasztorem miała określić ksieni, która zobowiązana była powiadomić o tym biskupa oraz podać miejsce pobytu zakonnic<sup>246</sup>.

<sup>240</sup> *Kronika Benedyktynek Chełmińskich* s. 168, 173.

<sup>241</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 1195-1197, 1206-1216.

<sup>242</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 1205-1206.

<sup>243</sup> Jw. s. 28.

<sup>244</sup> ADP; A. Ep. 47 k. 6v-8v.

<sup>245</sup> B o g d a n, jw. s. 122 nn; G ó r s k i. *Od religijności do mistyki* s. 90.

<sup>246</sup> [...] Także dajemy pozwolenie Wielebnej Pannie Xieni aby po terażniejszym dotknięciu Pańskim mogła pozwolić wyjazdu siostronom do krewnych swoich dla potrzeb na czas tak długi jaki będzie rozumiała dawszy nam wiadomość gdzie którą ordynuje [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 9v.

Kilkakrotnie natomiast biskupi udzielali dyspensy dla poszczególnych księń celem załatwienia koniecznych spraw dla dobra całego konwentu. Ksieni zobowiązana była opuszczać mury klasztorne tylko w towarzystwie dwóch starszych sióstr. Dyspensy udzielane przez biskupów ważne były w ciągu całego roku od daty ich wystawienia. Takie dyspensy otrzymały: Katarzyna Strykowska, dwukrotnie Anna Potulicka i Anna Domasławska<sup>247</sup>.

Przebywając w klasztorze siostry zobowiązane były do przestrzegania panującego w nim regulaminu. Porządek dnia wyznaczała reguła św. Benedykta oraz miejscowe zwyczaje.

11 II 1625 r. w dzień św. Scholastyki, po prawnym wprowadzeniu zakonnice do klasztoru sierpeckiego, za zgodą księży mansjonarzy pracujących przy kościele Wniebowzięcia NMP został spisany porządek nabożeństw.

O godz. 11 w nocy (czyli o 23) benedyktyнки miały codziennie odmawiać Jutrznę. Rano od godz. 5 do 6 był czas przeznaczony na rozmyślanie odbywane w ciszy. W uroczyste święta i niedziele rozmyślanie miało trwać tylko 45 minut ze względu na nabożeństwa odprawiane przy wielkim ołtarzu w kościele Matki Bożej Wniebowziętej. Po rozmyślaniu siostry odmawiały Primę i Tercję, a następnie mansjonarze śpiewali kurs NMP. Jeżeli wypadał dzień komunii św., spowiednik zakonnice podczas śpiewanego kursu miał odprawić na chórze mszę św. dla mniszek. Jeśli natomiast nie był to dzień komunii św., wówczas benedyktyнки po skończonej Tercji miały udać się do kościoła św. Rocha i tam słuchać mszy św. czytanej odprawianej za dobrodziejów klasztoru. Mansjonarze zgodzili się odprawiać codziennie mszę w kościele św. Rocha dla zakonnice, pełniąc tygodniowe dyżury, w zamian za co mniszki zobowiązały się dawać codziennie dyżurnemu obiad. Ponadto w każdy poniedziałek w kościele św. Rocha odprawiana była msza ku czci św. Rocha, aby uchronić miasto od zarazy. Fundatorką tego nabożeństwa była Zofia Potulicka. Mszy tej towarzyszyła muzyka. Zakonnice miały uczestniczyć w tej mszy św., a muzykę miały zastąpić śpiewaniem litanii lub innej pieśni według woli i upodobania fundatorki. W każdą sobotę w kościele św. Rocha benedyktyнки miały śpiewać wotywę *Salve Sancta Parens*. Po prześpiewaniu kursu NMP mansjonarze odprawiali codziennie wotywę *De Assumptione* za dobrodziejów. Zakonnice miały słuchać tej mszy św., a po jej zakończeniu odmawiały Sextę (zarówno w święta jak i w dni powszednie). Od Wielkanocy do święta Podwyższenia Krzyża św. (14 IX) mniszki miały odmawiać Nonę po obiedzie o godz. 12. Od Podwyższenia Krzyża św. do Wielkanocy Nona miała być odmawiana zaraz po Sextie przed drugą mszą św., którą odprawiali mansjonarze. W niedziele i święta Nona miała być odmawiana po tej mszy św. Od Wielkanocy do Podwyższenia Krzyża św. o godz. 15 mansjonarze odmawiali nieszpory o Matce Bożej i kompletę. Po nich nieszpory miały odmawiać zakonnice. O godz. 18 po wieczery siostry miały śpiewać kompletę.

---

<sup>247</sup> ADP; A. Ep. 34 s. 1166-1167; A. Ep. 37 s. 182-183; A. Ep. 37 s. 709-897.

Od Podwyższenia Krzyża św. do Wielkanocy kompleta miała następować zaraz po nieszczporach<sup>248</sup>.

Jak już była o tym mowa, kościół św. Rocha spełniał funkcję kaplicy klasztornej. Natomiast wszystkie modlitwy kanoniczne siostry odmawiały na chórze w kościele Wniebowzięcia NMP. Protokół wizytacyjny z 1756 r. podaje, że chór ten był drewniany, znajdował się nad wielkimi drzwiami kościoła ("...ex opposito wielkiego ołtarza...") i był "...kratami wysoko zastawiony..."<sup>249</sup>. Według akt wizytacyjnych z 1782 r. kraty były zastawione obrazami, tak że nie było widać, co się dzieje w kościele. Była jedynie przerwa od strony klasztoru, gdzie stała łoża dla ksieni, a także w drugim końcu chóru były dwie kraty nie zastawione obrazami<sup>250</sup>.

Benedyktynki sierpeckie nie posiadały oddzielnego kapelana. Tę funkcję spełniał jeden z mąsjonarzy, który był jednocześnie spowiednikiem zakonnice. Nie wiadomo ilu było spowiedników w XVII w. Znane jest tylko nazwisko pierwszego z nich, którym 11 II 1625 r. został ks. Jan Osman<sup>251</sup>.

Całością życia wewnętrznego klasztoru kierowały kolejno jego ksienie. Do pomocy miały one inne urzędniczki zakonne.

Niezwykle trudno jest ustalić ogólną liczbę przeorysz oraz lata, w których sprawowały one swoją władzę. Zachowane źródła wymieniają jedynie nazwiska pięciu z nich. Są to: Regina Rosinska, Anna Domaśławska, Dorota Sucharzewska, Helena Grochowalska i Zofia Małachowska<sup>252</sup>. Nic jednak nie można powiedzieć o tym, w jaki sposób wykonywały powierzone sobie funkcje. O pewnym zaufaniu zakonnice do Anny Domaśławskiej i Zofii Małachowskiej może świadczyć fakt, że zostały wybrane ksieniami klasztoru.

---

<sup>248</sup> *Copia porządków* k. nlb. 1-2.

<sup>249</sup> ADP, Wiz. 268 k. 294v.

<sup>250</sup> [...] Zważalem także iż na chorze kościelnym mają ołtarz te zakonne panny, przed którym odprawia im x. spowiednik msze. Tamże na chorze są kratki na kościół obrazami zastawione tak iż nie widać nic na kościele, tylko w jednym końcu od klasztoru gdzie łoża stoi za zasłonami dla panny xieni w której zasiadłszy słucha mszy św. w kościele się odprawujących, a w drugim końcu czyli rogu choru dwie kratki nie zasłonięte przez które także dwie zakonnice mogą patrzeć i słuchać mszy św. [...] – ADP bez sygn. (*Akta klasztoru PP. Benedyktynek w Sierpcu z lat 1625-1891*) s. 5 nlb.

<sup>251</sup> *Copia porządków* k. nlb. 1-2.

<sup>252</sup> Jedyna wzmianka o Reginie Rosinskiej jako przeoryszy pochodzi z 11 II 1625 (*Copia porządków* k. nlb. 1-2). Po raz pierwszy jako przeorysza Anna Domaśławska wymieniona jest w związku z wyborami ksieni 10 IV 1634 (ADP; A. Ep. 35 s. 83). Na tym urzędzie Anna Domaśławska wymieniona jest jeszcze 7 XI 1634 (ADP; A. Off. 223 k. 260v), 3 VII 1637 (ADP; A. Off. 223 k. 384), 18 IX 1637 (ADP; A. Off. 222 k. 54v), 18 VI 1638 (ADP; A. Ep. 35 s. 749) oraz 4 XII 1647, kiedy to została wybrana ksienią klasztoru sierpeckiego (ADP; A. Ep. 37 s. 866). Dorota Sucharzewska występuje tylko jeden raz jako przeorysza 28 XI 1639 (ADP; A. Off. 222 k. 143v). Helena Grochowalska wymieniona jest również tylko raz jako przeorysza 14 XI 1651 (ADP; A. Ep. 37 s. 1208). To samo dotyczy Zofii Małachowskiej, która jako przeorysza została wybrana ksienią konwentu sierpeckiego 31 XII 1695 (ADP; A. Ep. 47 k. 7v).

Również nic nie wiadomo na temat subprzeorysz konwentu sierpeckiego. Źródła wymieniają tylko trzy nazwiska: Małgorzata Czystochlebska, Jadwiga Skarbkówna i Dorota Mniszewska<sup>253</sup>.

Anna Potulicka zanim została ksienią klasztoru, pełniła funkcję kantorki i mistrzyni nowicjatu<sup>254</sup>. W 1625 r. Zofia Węgorzewska była kustoszka, Katarzyna Grotowska mistrzynią świeckich pańienek, a Dorota Sławianowska furtianką<sup>255</sup>. W 1647 r. jako sekretarka wymieniana jest Regina Banasiówna<sup>256</sup>. Natomiast w 1651 r. na stanowisku sekretarki była Małgorzata Czystochlebska<sup>257</sup>.

O atmosferze panującej w klasztorze można powiedzieć bardzo niewiele. W rozdziale trzecim była mowa o nieporozumieniach między ksienią Anną Potulicką a jej bratanicą Katarzyną Potulicką. W roku 1697 istniał zatarg między ksienią Zofią Małachowską a Marianną Bąkowską, zakonnicą konwentu sierpeckiego. Marianna Bąkowska od półtora roku przebywała w klasztorze chełmińskim. Ksieni tego klasztoru Justyna Partejnowa prosiła biskupa płockiego o pozwolenie przyjęcia Bąkowskiej do swojego domu zakonnego<sup>258</sup>. Biskup nie zgodził się na przenosiny. Pisał wprost do ksieni chełmińskiej – [...] Ja się domyślam, że nie Ociec Niebieski ale ciało i krew pobudza do tych przenosin, żeby tam z drugą i bliżej innych krewnych mieć rezydencję [...] <sup>259</sup>.

Klasztor sierpecki – podlegając władzy biskupów płockich – był też przez nich wizytowany. W dekrete reformacyjnym po odbytej wizytacji konwetu w 1645 r. biskup Karol Ferdynand Waza zwraca uwagę na ścisłe przestrzeganie klauzury zakonnej przez wszystkie siostry<sup>260</sup>. W 1695 r. biskup Andrzej Chryzostom Załuski upominał ksienię, aby była matką miłosierną dla wszystkich zakonnice. Miała być dla nich wzorem w spełnianiu obowiązków zakonnych. Stosując się do reguły św. Benedykta ksieni miała

---

<sup>253</sup> Małgorzata Czystochlebska była pierwszą subprzeoryszą w domu zakonnym w Sierpcu (*Copiia porządków* k. nlb. 1-2). Jadwiga Skarbkówna wymieniona jest dwukrotnie w źródłach jako subprzeorysza – 28 XI 1639 (ADP; A. Off. 222 k. 143v) i 26 XI 1651 (ADP; A. Ep. 37 s. 1209). Dorota Mniszewska tylko jeden raz występuje jako subprzeorysza 4 XII 1647 (ADP; A. Ep. 37 s. 866).

<sup>254</sup> *Copiia porządków* k. nlb. 1-2.

<sup>255</sup> Tamże.

<sup>256</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 866.

<sup>257</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 1209.

<sup>258</sup> ADP; A. Ep. 47 k. 836-837.

<sup>259</sup> ADP; A. Ep. 47 k. 837-838.

<sup>260</sup> ADP; A. Ep. 37 s. 700-701.

czuwać nad tym, aby przynajmniej raz w roku siostry odprawiły dziewięciodniowe rekolekcje, które miał prowadzić jezuita<sup>261</sup>.

Ukazany obraz klasztoru sierpeckiego od strony organizacyjnej jest być może za bardzo statyczny. Wymienienie samych faktów – i to tylko niektórych – nie daje pełnego wyobrażenia o życiu konwentu, o atmosferze panującej wśród zakonnic, a także o funkcjonowaniu poszczególnych urzędów klasztornych. Brak podstawy źródłowej w tym względzie uzupełniają postanowienia *Deklaracji* w XVII w. Klasztor Benedyktynek w Sierpcu wiernie stosował się do tych postanowień.

#### Z A K O Ń C Z E N I E

W 1975 r. diecezja płocka obchodziła uroczystości związane z 900-leciem swego istnienia. Wówczas też minęło 350 lat od powstania klasztoru benedyktynek w Sierpcu. W kilkunastuletniej historii sierpeckiej wspólnoty zakonnej zaistniała przerwa w latach 1892-1947. W 1892 r. na mocy rozporządzenia cara Aleksandra III konwent uległ kasacji, a zakonnice przewieziono do Łomży<sup>262</sup>. Po pięćdziesięciu pięciu latach nieobecności mniszki powróciły do Sierpca 3 V 1947 r. Wtedy to w dawnych budynkach klasztornych zamieszkało sześć benedyktynek, które przybyły z Nieświeża<sup>263</sup>.

Opracowanie całości dziejów konwentu sierpeckiego jest sprawą przyszłości. Zamierzeniem niniejszej pracy było ukazanie tylko początkowego okresu w historii klasztoru, tzn. w wieku XVII. Przeprowadzone badania pozwoliły ustalić fundatorkę, określić uposażenie, podać liczebność zakonnic oraz nazwiska pierwszych księń i niektórych urzędniczek domu zakonnego. Znany jest także regulamin dzienny, który obowiązywał mniszki w XVII w. Ze względu jednak na ograniczoną podstawę źródłową wiadomości te nie są pełne. Między innymi nie udało się ukazać działalności poszczególnych urzędniczek klasztornych, ich roli i znaczenia dla wspólnoty sierpeckiej. Pominięte zostały sprawy związane z życiem duchowym benedyktynek. Wymagałoby to wykorzystania

---

<sup>261</sup> [...] aby pamiętając na słowa Zbawiciela: Ja w pośrodku was jestem jako ten, co posługę czyni – stała się oblubienicom Chrystusowym matką miłosierną, tak w duchowych jako i w cielesnych potrzebach jednakową wszystkim, tak zdrowym jako i chorym, starszym i młodszym, i to zgromadzenie Chrystusowe tak sprawowała iż jako godnością pierwsza, tak żeby doskonałością ducha zakonnego, statecznością w służbie Bożej była przykładem innym. A że to od Pana Boga pochodzi tedy słuszną aby o to siostry wszystkie Pana Boga prosiły i na tę intencję pilno się modliły, dla czego zostawujemy xiążeczkę z której aby tak poranne jako i wieczorne modlitwy codzień mawiane były nakazujemy. Stosując się zaś do Reguły Benedykta Świętego na posiłek ducha zakonnego postanawiamy żeby rekolekcje przez dziewięć dni uprosiwszy sobie za ojca duchownego zakonnika Societatis Iesu, jeśli nie dwa tedy raz w rok przynajmni czynione były czego są słuszne przyczyny [...] – ADP; A. Ep. 47 k. 8v-9.

<sup>262</sup> *Archiwum Benedyktynek Sierpeckich* (ABS). B2. Akta otrzymane z Łomży 1808-1932.

<sup>263</sup> ABS bez sygn. "Rocznik Opactwa PP. Benedyktynek Nieśwież-Sierpc" (1945-1953) s. 4.

odpowiedniego typu źródeł, np. modlitewników zakonnych, rozmyślań pisanych przez siostry sierpeckie itd. Źródła te nie zachowały się jednak do naszych czasów.

Chcąc uzupełnić powstałą w związku z tym lukę, w pracy omówiono postanowienia reformy chełmińskiej benedyktynek, które klasztor sierpecki starał się realizować. Należy przypuszczać, że oddziaływały tutaj kontakty pomiędzy Sierpcem a domami benedyktynek w Chełmnie, Grudziądzu i Toruniu. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych szczegółowych badań.

Można oczekiwać, iż następne opracowania ukażą także znaczenie konwentu sierpeckiego dla Mazowsza. W XVII w. był to bowiem jedyny klasztor benedyktynek w tej dzielnicy Polski. W przeważającej większości kandydatki do zakonu pochodziły wówczas z drobnej szlachty mazowieckiej. Nie wiadomo, jak wyglądała sprawa rekrutacji do nowicjatu w wieku XVIII i XIX. Wiele cennych informacji dałoby zapewne opracowanie powołań w skali całego zakonu benedyktynek.

Równie istotnym zagadnieniem jest problem nauczania panien świeckich przez benedyktynki. O istnieniu szkoły dla dziewcząt przy konwencie sierpeckim w XVII w. źródła nic nie mówią. Wiadomo jedynie, że benedyktynki w Sierpcu zajmowały się edukacją panien świeckich w XVIII i XIX w.<sup>264</sup> Brak jest dokładnego opracowania tego zagadnienia.

Powstanie klasztoru w Sierpcu w XVII w. wpłynęło na zmianę stosunków społecznych miasta i parafii. Konwent, nie licząc innych dóbr ziemskich, stał się właścicielem połowy miasta. Do niego należała prawdopodobnie część Sierpca zwana Nowym Miastem lub Loretem. W XVII w. istniały na tym terenie sporadyczne wypadki osadnictwa, które popierały zakonnice.

Bardziej widoczne zmiany zaszły w parafii sierpeckiej. W XVII w. miasto posiadało dwa główne ośrodki życia religijnego: kościół parafialny i kompleks kościelno-klasztorny na wzgórzu Loreta, złożony z kościoła Wniebowzięcia NMP, klasztoru benedyktynek i kościoła św. Rocha. Ten drugi ośrodek, usytuowany na wzgórzu Loreta, był już wówczas bardzo prężny. Przy kościele Wniebowzięcia NMP pracowali mąsjonarze, którzy m.in. prowadzili bractwa religijne oraz szkołę dla chłopców. Kościół ten był miejscem pielgrzymkowym związanym z kultem figury Matki Bożej z Dzieciątkiem. Stopniowo, w miarę zmniejszania się liczby mąsjonarzy, opiekę nad kultem zaczęły przejmować benedyktynki<sup>265</sup>. Im też w głównej mierze należy zawdzięczać to, że kult Matki Bożej Sierpeckiej przetrwał do dnia dzisiejszego. Potrzebne są jednak badania, które zajmą się opracowaniem tego zagadnienia.

---

<sup>264</sup> ADP, Wiz. bez sygn. (Akta klasztoru PP. Benedyktynek w Sierpcu z lat 1625-1891) k. 39v nlb.

<sup>265</sup> W XVIII wieku przy kościele Matki Bożej Wniebowziętej w Sierpcu pracowało sześciu mąsjonarzy. Od 1701 r. liczbę mąsjonarzy zredukowano do czterech, w 1794 r. – do dwóch a od 1819 r. był już tylko jeden mąsjonarz (J a w o r s k i, jw. s. 96-97).



---

THE BEGINNINGS AND DEVELOPMENT OF THE BENEDICTINE  
COVENT AT SIERPC IN THE 17TH CENTURY

S u m m a r y

The convent of the Benedictine sisters at Sierpc was founded by Zofia Potulicka née Zbąska, widow of Stanisław Potulicki, chamberlain of Poznań, in 1624. The first sisters came to Sierpc in the following year, sent there by the reformer of the congregation Magdalena Mortęska, prioress of the convent at Chełmno. The first small wooden building was burned in 1695, and a new building was constructed in the years 1695-1699 next to the Gothic church of the Assumption of Our Lady, on a hill called Loret. There also was another church next to the convent, St. Roch's, sometimes referred to in the sources as "the chapel". It was probably built in the years 1609-1625, and was used as the convent chapel. It seems that only seven sisters came to Sierpc in 1625. Later their number grew substantially, reaching forty-eight in the middle of the 17th century. The sisters were mostly noblewomen. The Benedictine sisters of Sierpc did not run a formal school, but it is known that they were educating girls in the 18th and 19th centuries.

The church of the Assumption at Sierpc had been the goal of pilgrimages even before the arrival of the sisters. It was founded at the end of the 15th century and held a miraculous statue of Our Lady. It was staffed by mansionary priests, who ran a school for boys and watched over the growing Marian cult. But gradually their number diminished and charge of the cult was taken over by the Benedictine sisters. It is largely owing to them that the cult continues to our day.

*Translated by Adam Pasicki*